

OD REDAKCJI

Za oknem wczesna zima. Wniknęła niespodziewanie w nasz dolnośląski krajobraz, jakby na przekór stereotypom o ociepleniu klimatu. Upał i duszność przeniosły się do świata gospodarki i pieniądza, wstrząsanych konwulsjami giełdowych wskaźników, bankructwami banków i widmem recesji. W czasach niepokoju i zawirowań rodzą się pytania o bezpieczeństwo i dalszy los bibliotek. Ich słabość „branżowa” jest przecież oczywista, niezależnie od zakłęb i zapewnień samych bibliotekarzy, a rola ofiar kryzysu dość prawdopodobna. Dlatego warto ponowić pytanie, co czyni dziś bibliotekę instytucją silną, potrzebną, szczególnie chronioną? W ostatnim tegorocznym numerze „Książki i Czytelnika” próbujemy na ten problem spojrzeć z perspektywy samego środowiska bibliotekarskiego, jego aktywności wyrażającej się w konferencjach, seminariach, środowiskowych spotkaniach i dyskusjach.

Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji „Biblioteki publiczne w służbie regionu”, którzy na zaproszenie Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej przybyli pod koniec września br. do Wrocławia z : Rosji, Ukrainy, Czech, Macedonii i Polski, źródeł siły i rozwoju bibliotekarstwa publicznego upatrywali głównie w umiejętnym połączeniu opcji samorządowej, wiążącej ściśle bibliotekę ze światem potrzeb i aspiracji wspólnoty lokalnej, z obecnością w nowoczesnie zorganizowanej sieci, która daje oparcie oraz wzbogaca bibliotekę informacyjnie i programowo.

Niezwykle interesująca konferencja w Kielcach, mocno reprezentowana przez dolnośląskich wykla-

dowców i uczestników, potwierdziła, że czas zakończyć remontowo-adaptacyjną łataninę jako jedyną metodę poprawy warunków lokalowych bibliotek i przejść do fazy dojrzałych, odważnych projektów architektonicznych, wykorzystujących nowe technologie, rozwiązania materiałowe i przestrzenne. Na szczęście, w dużych aglomeracjach, ale także w małych i średnich miastach (Imielin, Jaworzno) mamy już takie biblioteki lokomotywy – pięknie zaprojektowane i wykonane, a przede wszystkim tłumnie odwiedzane przez mieszkańców, których - w coraz większym stopniu - interesuje nie tylko to, co im się oferuje, ale także materialne, estetyczne i technologiczne warunki, w jakich to się odbywa.

I wreszcie konferencja pn. „Wielkomiejskie pokolenie 50+ w świetle kultury”, zorganizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu, ujawniła ogromną przestrzeń społeczną, jaką tworzą społeczności ludzi starszych z całym bagażem problemów psychologicznych, zdrowotnych, materialnych itp. Stanowią oni podwójne wyzwanie dla biblioteki, jako coraz ważniejsza (także statystycznie) grupa społeczna, której potrzeby muszą być uwzględnione na wszystkich poziomach pracy bibliotekarskiej, a także jako grupa specyficzna, wymagająca od bibliotekarzy szczególnych kwalifikacji, umiejętności i pomysłów, by owo zbliżenie było dla obu stron satysfakcjonujące.

Tyle pracy, tyle nowych wyzwań i obszarów do zagospodarowania. A tu zima. I kryzys.

Do Siego Roku.

Zespół Redakcyjny



Biblioteki publiczne w służbie regionu.

Międzynarodowa Konferencja Bibliotekarzy we Wrocławiu

W dniach 24 – 26 września br. w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu odbyła się Międzynarodowa Konferencja Bibliotekarzy pod hasłem: „Biblioteki publiczne w służbie regionu”. W konferencji – obok kadry merytorycznej dolnośląskich bibliotek – udział wzięli bibliotekarze z: Rosji, Ukrainy, Czech i Macedonii. Gości z obwodu leningradzkiego, z pięknego Sankt Petersburga reprezentowały: dyrektorka Leningradzkiej Obwodowej Biblioteki Naukowej – Ludmiła Konstantynowna Bliudowa, jej zastępczyni – Natalia Siergiejewna Kozłowa oraz Tatiana Alieksiejewna Iwanowa, Tatiana Wasiliewna Połownikowa, Tatiana Michajłowna Tiukieniejewa, Roman Nikołajewicz Pieńkow, a także dwie przedstawicielki Leningradzkiej Obwodowej Biblioteki dla Dzieci: Swietłana Walentynowna Makarenko i Maja Siergiejewna Kurakina. Z przygranicznego Wyborga przyjechała Tatiana Władimirowna-Swietelnikowa – dyrektorka Centralnej Biblioteki Miejskiej, której obiekt został zaprojektowany przez słynnego fińskiego architekta – A. Aalto. Z podpetersburskiej Giecziny, związanej m.in. z Aleksandrem Puszkinem, przybyła Tatiana Michajłowna Bogusz, kierowniczka Mediateki w Centralnej Miejskiej Bibliotece im. A. Kuprina. Biblioteki ukraińskie reprezentowały: dyrektorka Obwodowej Biblioteki Naukowej im. Czyżewskiego w Kirowogrodzie – Elena Goraszczenko oraz Oksana Tkaczenko. Z Biblioteki Uniwersyteckiej i Publicznej św. Klimenta Ochrydzkiego w Bitoli (w Macedonii) przyjechała Małgorzata Maczkowska, zaś Okręgową Bibliotekę Publiczną w Pardubicach (Czechy) reprezentował jej dyrektor – Peter Karnik oraz zastępca dyrektora – Libusza Adamova. W czasie konferencji prelegenci z bibliotek publicznych w: Dzierżoniowie, Legnicy i Jeleniej Górze prezentowali swoje doświadczenia na temat realizacji zadań o charakterze ponadlokalnym jako najbardziej nowoczesnych instrumentów rozwoju programowego instytucji i tworzenia związków międzybibliotecznych. Uwagę zebranych zwróciły zwłaszcza projekty, realizowane w ramach kooperacji euroregionalnej (Nysa, Glaciensis), sposoby pozyskiwania środków w ramach dużych projektów europejskich (Interreg) bądź ogólnopolskich (programy operacyjne MKiDzN). W cyklu prezentacji multimedialnych pracownicy z DBP starali się pokazać najbardziej efektywne narzędzia tworzenia regionalnej sieci bibliotecznej na Dolnym Śląsku: zautomatyzowany system biblioteczny „ALEPH” w sieci regionalnej, własne czasopismo („Książka i Czytelnik”), imprezy

o zasięgu regionalnym, z udziałem placówek sieci („Z książką na walizkach”), tematyczne bazy danych o regionie, tworzone przez biblioteki na Dolnym Śląsku (Baza „REGION”), koordynację projektów ponadlokalnych, adresowanych do placówek sieci (Dyskusyjne Kluby Książek), nowoczesne systemy dystrybucji i obiegu zbiorów specjalistycznych, adresowanych do szczególnych kategorii użytkowników.

W części międzynarodowej konferencji zaproszeni goście prezentowali swoje instytucje, a także najważniejsze czynniki, jakie determinują powszechność książki i biblioteki oraz funkcjonowanie dużych sieci bibliotecznych w tych krajach.

Przedstawicielka Leningradzkiej Obwodowej Biblioteki Naukowej zaprezentowała swoją macierzystą placówkę na tle systemu bibliotek publicznych w obwodzie leningradzkim, omówiła jej status prawny, model organizacji bibliotecznej obsługi ludności w obwodzie, kierunki współdziałania bibliotek publicznych w celu zabezpieczenia równego dostępu mieszkańców leningradzkiego obwodu do informacji. Reprezentantka Leningradzkiej Obwodowej Biblioteki dla Dzieci zaprezentowała zasoby książkowe i elektroniczne dla dzieci i młodzieży oraz perspektywy ich rozwoju. Warto przypomnieć, że w Rosji i na Ukrainie biblioteki dla dorosłych i dla dzieci tworzą niezależne sieci. Kierowniczka Mediateki z Giecziny przedstawiła spektrum użytkowników Oddziału Multimedialnego, omówiła świadczone przez Mediatekę usługi i sposób, w jaki kształtuje ona kulturę informacyjną użytkowników i bibliotekarzy. Dyrektorka Centralnej Biblioteki Miejskiej z Wyborga opowiedziała uczestnikom konferencji, jak funkcjonuje centrum informacji prawnej i socjalnej w tamtejszej książnicy i jak wpływa ono na kształtowanie kultury prawnej użytkowników.

W wystąpieniu przedstawicielki Uniwersyteckiej i Publicznej Biblioteki w Bitoli uwagę zainteresowanych wzbudziły wysiłki tamtejszego środowiska bibliotekarskiego do utrzymania – w wymiarze bałkańskim – niezwykle ważnego narzędzia komunikacji i integracji bibliotecznej, jaki tworzy zautomatyzowany system biblioteczny COBISS, mimo utrudnień natury politycznej, związanej z pojawieniem się nowych organizmów państwowych i silnie demon-



Uczestnicy konferencji w DBP we Wrocławiu Fot. J. Czarnik

strowanej przez nie potrzeby samodzielności. Cenne wydają się także doświadczenia macedońskie w zakresie tworzenia warunków integracji społecznej na bazie programów multikulturowych.

W wystąpieniu przedstawiciela biblioteki w Pardubicach (w Czechach) uwagę zwróciło przede wszystkim nowoczesne podejście do sieci i działalności ponadlokalnej, finansowanej zadaniowo ze środków centralnych oraz zintegrowany kompleks działań edukacyjnych.

Przedstawicielka biblioteki w Kirowogrodzie zaprezentowała - imponujący obszernością tematyczną i zasięgiem społecznego oddziaływania - system gromadzenia i upowszechniania zbiorów regionalnych, którego szczególnie efektywnym elementem jest Elektroniczne Muzeum Książki.

O niektórych projektach, zadaniach i problemach nasi zagraniczni goście opowiadali wprost, w wywiadach, które prezentujemy obok. Pełne teksty ich wystąpień zostały opublikowane w materiałach pokonferencyjnych, przekazywanych bezpłatnie przez Dolnośląską Bibliotekę Publiczną wszystkim zainteresowanym. Warto także wspomnieć, że obradom towarzyszył – każdego dnia – nowy numer specjalnej gazety konferencyjnej „Biblioregiony”, zawierający: wywiady, fragmenty wystąpień, anegdoty, zdjęcia i inne uchwytne przejawy konferencyjnego życia.

Konferencja zakończyła się. Czas na refleksję. Z pewnością przyjazd naszych partnerów do Wrocławia, prezentacja osiągnięć, rozmowy o problemach pozwoliły nam się bardzo dokładnie poznać i sprecyzować dalsze kierunki oraz obszary problemowe współpracy. Owocuje to nie tylko oficjalnymi umowami o współpracy, ale także - podejmowanymi wspólnie - konkretnymi projektami z poszczególnych sfer działalności bibliotecznej.

Na koniec, zamiast oceny, zacytujmy komentarz Jolanty Słowik - zastępcy dyrektora MBP we Wrocławiu: „*Sam pomysł zaproszenia niekoniecznie najbliższych naszych sąsiadów, ale także Rosjan z Sankt Petersburga ma bardzo wiele sensu. Wypowiedzi koleżanek z obwodu leningradzkiego dowodzą, że oni niekoniecznie uczyli się od nas, a nawet mam wrażenie, że są trochę dalej, niż my. Dlaczego tak to oceniam? Już na początku lat 90. czytałam w radzieckim jeszcze „Bibliotekarzu” artykuły o wdrożeniu w Związku Radzieckim marketingu bibliotecznego. To było kilkanaście lat temu! A to, co dziś zaprezentowali bibliotekarze rosyjscy świadczy o tym, że świetnie się odnajdują w świecie szybkich zmian i brutalnych praw rynku. Umieją zaproponować alternatywny zakres usług w nowych warunkach. Bardzo ładnie wypadły też biblioteki z regionu dolnośląskiego: Legnica, Jelenia Góra, Dzierżoniów. Można było na ich przykładach obserwować, jak zachodzi proces „pączkowania” naszego bibliotekarstwa. W tym jest ogromna wartość tej konferencji*”.

Organizatorzy dziękują samorządowi województwa dolnośląskiego za pomoc finansową, a kierownictwu i pracownikom Wydziału Kultury oraz Współpracy z Zagranicą i Regionami Europejskimi Urzędu Marszałkowskiego - za wsparcie organizacyjne i kadrowe.

Rozmowa z uczestnikami konferencji

We wrześniowej konferencji, która odbyła się w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu, uczestniczyli goście z kilku krajów. W trakcie rozmowy ich doświadczenia, uwagi i spostrzeżenia zebrał Jacek Czarnik.

Małgorzata Maczkowska - macedoński gość konferencji, reprezentujący Bibliotekę Uniwersytecką im. Klimenta Ochrydzkiego w Bitoli, mówiła m.in. o funkcjonowaniu biblioteki w tyglu etnicznym.



J.Cz.: Biblioteka funkcjonuje w rejonie, który jest prawdziwym tygłem etnicznym. Czy Biblioteka prowadzi jakąś działalność, która zmierzałaby do integrowania społeczności, żyjących na terenie jej działania?

M.M.: Jeszcze kiedy istniała Jugosławia, biblioteki w poszczególnych republikach zaopatrywały swoje księgozbiory w książki z innych republik. Ludność macedońska, w większości, znakomicie zna język serbski i chorwacki. Nasza Biblioteka stale zaopatruje się w sporą ilość publikacji serbskich i chorwackich. Poza tym jest sporo (25%) ludności albańskiej. Mamy dużo - uczące się w szkołach podstawowych - albańskiej młodzieży. Dlatego też posiadamy w zbiorach zarówno podręczniki, jak i literaturę w języku albańskim. Poza gromadzeniem wielojęzycznej literatury, Biblioteka współpracuje ze stowarzyszeniami narodowościowymi (tzw. towarzystwa przyjaźni macedońsko-serbskiej, macedońsko-chorwackiej itp.), a także z konsulatami sąsiednich państw. M.in. w okresie letnim i zimowym prowadzimy specjalne - przeznaczone dla dzieci - warsztaty twórcze, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Uczestniczą w nich dzieci różnych narodowości. Wspólnie czytają książki, tłumaczą je sobie nawzajem (np. dziecko albańskie czyta dzieciom macedońskim, tłumacząc jednocześnie książeczkę, napisaną po albańsku), uczą się nawzajem wierszyków, przygotowują małe przedstawienia teatralne. Dzieci się wtedy naprawdę integrują, szanują nawzajem swoje nawyki kulturowe i tradycje. Z okazji prawosławnego Bożego Narodzenia organizujemy w bibliotece świąteczne śniadanie, podczas którego dzieci macedońskie prezentują swoje narodowe tradycje. A kilka dni później, kiedy świętują Albańczycy, dzieci albańskie pokazują zwyczaje swojego narodu. To bardzo dobrze wpływa na wzajemne relacje. Nie ma energii negatywnych, jest tylko pozytywne zwrócenie się ku sobie i poszanowanie kultur.

J.Cz.: Co Biblioteka w Bitoli robi dla regionu?

M.M.: Przede wszystkim jesteśmy obecni w życiu kulturalnym miasta. Oprócz organizowanych spot-

kań literackich, prezentacji nowych wydawnictw, wystaw, koncertów, współpracujemy z Towarzystwem Naukowym, współorganizujemy sympozja naukowe, czasem uczelnia prowadzi w bibliotece zajęcia ze studentami. Staramy się też wszechstronnie popularyzować książki, konkursy poetyckie, konkursy wiedzy bibliotekarskiej. W Skopje każdego roku organizowane są Targi Książki z udziałem wydawców z Macedonii, z sąsiednich krajów bałkańskich, a także z zagranicy. Udało się nam namówić wydawców, żeby miesiąc później odbywały się te targi właśnie w Bitoli. Zainteresowanie było ogromne. Obecne było całe miasto, a sprzedaż książek trwała aż do godziny 21.00. Dziś targi te są już tradycją tego miasta i ściągają miłośników książek także z okolic.

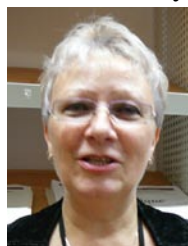
Kolejnego rozmówcę - wicedyrektorkę Leningradzkiej Obwodowej Biblioteki Naukowej w Sankt Petersburgu – Natalię Siergiejewną Kozłową zapytano :



J.Cz.: Czy Biblioteka Naukowa w Sankt Petersburgu oferuje wsparcie bibliotekom publicznym w całym obwodzie leningradzkim?

N.S.K. : Nasza działalność jest skierowana na obsługę ludności całego obwodu. Po wprowadzeniu nowych przepisów o samorządach, nieco zmieniło się też działanie biblioteki. Oprócz kontaktów z samymi bibliotekami, współpracujemy także z władzami samorządowymi. Ponieważ pojawiło się wiele nowych zjawisk, np. biblioteki w centrach rozrywkowych, nasza Biblioteka wydaje dokumenty, które nie mają wprawdzie mocy prawnej, ale pomagają organizatorom uporządkować kłopotliwe dla nich sprawy. Nowością w naszej działalności są bibliobusy, które zawożą do różnych miejscowości w obwodzie nie tylko samą literaturę, ale także rozmaite wystawy książek. Trzeba przyznać, że czasem odwiedzają te wystawy samorządowcy, którzy dzięki temu mają inny obraz działalności biblioteki. Reforma samorządowa przyniosła bardzo wiele korzyści, no i uświadomiła bibliotekarzom wagę aktywności zawodowej, zaangażowanie w życie społeczności i konieczność współpracy z wiejskim, osiedlowym czy miejskim samorządem. Od tej współpracy naprawdę wiele zależy. Jeśli chodzi o kształcenie bibliotekarzy, to oczywiście organizujemy różne szkolenia i seminaria, których celem jest podniesienie poziomu ich zawodowego przygotowania. Zapraszamy bibliotekarzy do Sankt Petersburga, albo też sami do nich jedziemy.

Panią Tatianę Władimirowną Swietielnikową, dyrektorkę Centralnej Miejskiej Biblioteki w Wyborgu pytano o przeszłość fińską i szwedzką tego miasta, nawiązując do faktu, że także polscy bibliotekarze w naszym regionie często stają wobec np. przeszłości niemieckiej terenów zachodniej Polski.



J.Cz.: Jak bibliotekarze z Wyborga traktują sprawę przeszłości?

T.W.S.: Oczywiście, pamiętamy o swojej historii. Ale nie tylko pamiętamy. My ją badamy ... Mamy w naszej Bibliotece Oddział Regionalny, gdzie gromadzimy literaturę poświęconą naszemu miastu Wyborgowi i w języku rosyjskim, i w języku niemieckim, i w szwedzkim, i fińskim. Wyborg zawsze był miastem czterech kultur. Były tam i szkoły niemieckie, i szwedzkie, i rosyjskie. Był też szwedzki i rosyjski teatr. Staramy się tę historię pielęgnować. Ale nie tylko zachowujemy ją, ale również „kontynuujemy”! Przykładem niech będzie restaurowanie budynku naszej Biblioteki. Budynek ten został zaprojektowany w latach 30. XX wieku przez słynnego fińskiego architekta - Alvara Aalto. Od 10. lat - razem z fińskim Komitetem Restaurowania Biblioteki - odnawiamy ten zabytek. Wprawdzie znajdują się tu zbiory rosyjskie, ale jest to przecież zabytek kultury fińskiej. Wykorzystywany jest nawet jako materiał poglądowy przez profesorów, którzy uczą młodych fińskich architektów historii architektury, czy np. metod restaurowania. W każdym razie wspólnie pracujemy nad tym, aby to, co wiąże się z przeszłością naszego miasta, było chronione i dobrze poznane.

Panią Swietlanę Walentynowną Makarenko z Leningradzkiej Obwodowej Biblioteki dla Dzieci zapytano :



J.Cz.: Jak wygląda działalność ponadpodstawowa placówki, w której Pani pracuje?

S.W.M.: Jedną z wielu imprez, które organizujemy, jest coroczny „Bajkowy Dzień Czytania”. Zapraszamy wtedy na tę imprezę dzieci z Domów Dziecka i z obwodowych bibliotek dziecięcych. Innym przykładem jest Festiwal Książki Dziecięcej i Dziecięcego Czytania, związany z zakończeniem roku szkolnego, który organizujemy we współpracy z Biblioteką w Wyrycy. Zapraszamy wtedy pisarzy dziecięcych z Sankt Petersburga. W tym czasie odbywają się spotkania i dla dzieci i dla ich rodziców. - A czy dzieci u nas czytają? Owszem, jest to taka dziecięca elita, ale można powiedzieć, że dzieci czytają. Jeśli chodzi o naszą współpracę z samymi dziećmi, to podam przykład, który bardzo przyczynił się do popularyzacji czytelnictwa. Otóż w jednej z naszych bibliotek w obwodzie chłopiec sam założył i prowadzi specjalne forum internetowe, poświęcone książkom i bibliotece.

Kolejną rozmówczynią była Tatiana Władimirowna Bogusz, kierowniczka Mediateki w Centralnej Miejskiej Bibliotece w podpetersburskiej Gatchinie.

J.Cz.: Proszę przedstawić działania Biblioteki im. A. Kuprina w Gatchinie na rzecz upowszechniania ciekawych miejscowych tradycji literackich, związanych przede wszystkim z Aleksandrem Kuprinem i Aleksandrem Puszkinem.

T.W.B. : Oprócz Puszkina warto jeszcze wspomnieć o autorach związanych z samą Giecziną, czyli o : Igorze Siewierianinie i Konstantynie Fofanowie – egofuturystach. No i o Aleksandrze Kuprinie, znanym noweliście i powieściopisarzu, autorze m.in. „Pojedynku”. Miał on tu w Gieczinie tzw. „Zielony Domek”, ale został zburzony w czasie wojny. Oczywiście, nasza Biblioteka prowadzi specjalny dział, który zajmuje się tą problematyką. Zbiera wszelkie materiały - tak czy inaczej - związane z pisarzami, malarzami, architektami itp. W mieście znajduje się np. dom malarza Szczerbowa, zaprojektowany przez polskiego architekta Kreczyńskiego. Prowadzimy też dość intensywną działalność wydawniczą, również związaną z tradycjami literackimi. Przede wszystkim wydajemy materiały archiwalne, zbiory tematyczne, np. ostatnio wydaliśmy zbiór „Literacki portret Giecziny”, zawierający wybór rozmaitych fragmentów dzieł literackich, ale odnoszących się do naszego miasta. Mamy też kontakty z Polonią. Jeden z naszych czytelników, Anatol Niechaj, jest tłumaczem i przekłada z języka polskiego na język rosyjski i z rosyjskiego na polski. Przekładał np. wiersze Adama Mickiewicza i Wisławy Szymborskiej.

Obwodową Bibliotekę Naukową im. Czyżewskiego w Kirowogrodzie na Ukrainie reprezentowały: dyrektorka - Elena Garaszczenko i Oksana Tkaczchenko, które opowiedziały o wirtualnym kirowogrodzkim Muzeum Książki i zbiorach rodziny Szymanowskich.



J.Cz.: Powołaliście Państwo do życia byt szczególnie – profesjonalnie prowadzone Elektroniczne Muzeum Książki. Skąd się wzięła ta idea i jak się sprawdza w waszym regionie?

E.G. Rozpoczęliśmy w 1999 roku, czyli prawie 10 lat temu. W kwietniu ub.r. minęło natomiast 110 lat od powstania pierwszej biblioteki, na fundamencie której powstała nasza placówka. To właśnie z tej pierwszej biblioteki pochodzą książki, które są ozdobą naszego elektronicznego muzeum. Ta pierwsza biblioteka była zawsze centralną biblioteką miejską, a w latach 30. stała się biblioteką regionu. Dziś, po powstaniu obwodów, jest centralą biblioteczną dla obwodu. Chcieliśmy, żeby te rarytasy, które znajdowały się w pierwszym księgozbiorze, były dostępne nie tylko dla nas, nie tylko dla czytelników z naszego miasta, ale dla jak największej liczby tych, którzy chcieliby je oglądać. Nasz sposób myślenia jest taki, żeby uczynić te zbiory otwartymi. Mamy wielu przeciwników w tym względzie, twierdzących, że rzadkich książek nie powinno się udostępniać wszystkim, że powinny być tylko w sieci lokalnej, dostępne do wglądu tylko na miejscu. My chcemy te księgozbiory otworzyć szerzej, choć mamy świadomość pewnego ryzyka - odkrywamy przecież swoje bogactwo, a ludzie bywają różni ...

J.Cz.: Chyba nawet samo digitalizowanie tak starych ksiąg jest ryzykowne ...

E.G. : Staraliśmy się, żeby było bezpiecznie, robiliśmy tylko jedną kopię. A teraz, kiedy chce się skorzystać z takiej książki, nie trzeba już naruszać jej samej, tylko korzystać z wersji elektronicznej. Wyznaczyliśmy sobie tu dwa zadania. Jedno - odkryć i pokazać, a drugie – ochronić.

J.Cz.: A jak ludzie przyjmują to muzeum, jak na nie reagują?

E.G.: Wystarczy powiedzieć, że stronice Elektronicznego Muzeum Książki są jednymi z najliczniej odwiedzanych u nas w Internecie.

J.Cz.: Podczas konferencji wspomniano, że z Kirowogrodem związany był m.in. Karol Szymanowski. W jaki sposób?

O.T.: Rodzina Szymanowskich miała tu swój majątek. Była tam też m.in. biblioteka. W jaki sposób część tej biblioteki trafiła do naszego księgozbioru, nie wiem, ale z pewnością należała do Szymanowskich, bo są tam ich znaki własnościowe. Kiedy do nas trafiły? Może być, że jeszcze przed wojną.

E. G. : Najpierw znajdowały się w zbiorze literatury zagranicznej. Jakiś czas pracowałam nad nimi. A potem, kiedy powstało Muzeum Elektroniczne, wszystkie te książki poszły właśnie do tamtego księgozbioru. Doszliśmy zresztą do ogólniejszego wniosku, że trzeba będzie chyba wydać katalog dawnych polskich książek, które się u nas znajdują.

*

O działalności czeskiej Biblioteki w Pardubicach mówił jej dyrektor - Peter Karnik i zastępca dyrektora – Libusza Adamova.

J.Cz.: Przeglądając stronę internetową Biblioteki Wojewódzkiej w Pardubicach trafiłem na informację o istnieniu przy tej placówce czegoś, co zostało nazwane „klubem maminek”. O przybliżeniu tego pomysłu poprosiłem zastępcę dyrektora - Libuszę Adamovą i dyrektora Biblioteki – Petera Karnika.

L.A. : W naszej Bibliotece bardzo intensywnie rozwija się działania upowszechniające czytelnictwo wśród najmłodszych. Jakiś czas temu uzyskaliśmy trochę środków dla Oddziału Dziecięcego i mogliśmy w rezultacie rozdzielić ten Dział na : Oddział dla Dzieci od 1. roku do 10. lat i drugi - od 10. do 15. lat. Koleżanki z Oddziału dla Dzieci wymyśliły, żeby te mamy, które są na urlopie macierzyńskim, korzystały z biblioteki razem z dziećmi, żeby przychodziły na specjalne spotkania Klubu Mamusi. Dzięki temu przychodzą tu z mamami nawet malutkie dzieci. Wcześniej obcuja z książkami, bawią się wśród nich, wchłaniają atmosferę biblioteki. Przygotowywany jest specjalny program zajęć kulturalnych zarówno dla dzieci, jak i dla ich mam.

J.Cz.: Bardzo dziękuję wszystkim moim rozmówcom za ciekawe wypowiedzi.

fot. J.Czarnik

Biblioteki publiczne w Polsce celują w XXI wiek.

O architekturze i budownictwie bibliotecznym

Stefan Kubów

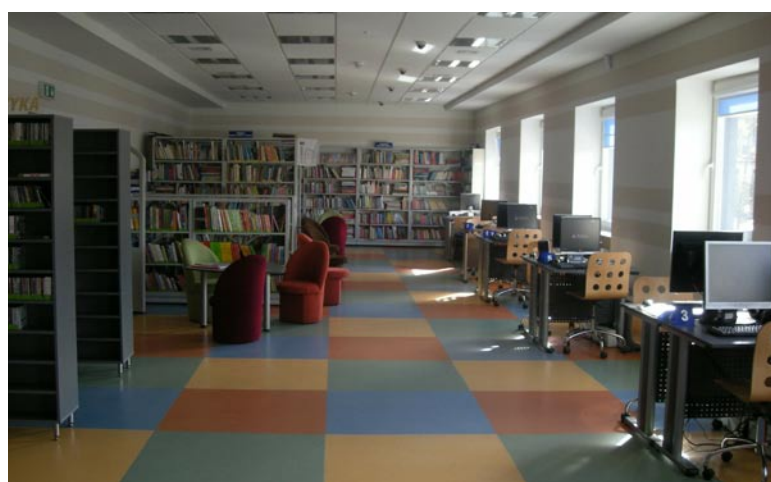
Obserwacja stanu bibliotek w Polsce skłania do stwierdzenia, że chyba zaczyna się boom na budownictwo i modernizację w tej dziedzinie. Wprawdzie na razie powstają głównie nowe gmachy bibliotek uczelnianych (m.in. biblioteki uniwersyteckie w: Białymstoku, Olsztynie, Warszawie czy Gdańsku, związana z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza Biblioteka Collegium Polonicum w Słubicach, biblioteki uczelni niepaństwowych w: Warszawie, Puławach i Wrocławiu), ale i biblioteki publiczne starają się nie pozostawać w tyle. Dzieje się tu bardzo wiele dobrego, choć na ogół w sposób nie tak spektakularny i z takim rozgłosem, gdyż - z nielicznymi wyjątkami - nie są to biblioteki tak wielkie i tak obfitujące w cenne zbiory zabytkowe.

Dotychczasowy dorobek jest już dostatecznie znaczący, żeby w obliczu dalszych inwestycji zwołać konferencję, która ukazałaby jego rozmiary i jednocześnie dać impuls dla starań innych bibliotek oraz podzielić się z nimi doświadczeniami i obserwacjami. Zadania tego podjęli się wspólnie: Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach. Ta Biblioteka bowiem otrzymała właśnie nową - imponującą rozmiarami oraz nowoczesnością wyposażenia - siedzibę. Wprawdzie nie w Rynku, jak do tej pory, ale bardzo blisko centrum, w sąsiedztwie Wojewódzkiego Domu Kultury oraz najnowocześniejszego - jak na razie - w Polsce stadionu piłkarskiego tamtejszej Korony. Jest to rozbudowany znacznie gmach szkoły zawodowej, z kilku różnorodnymi czytelniami, wydzielonymi ze względu na rodzaj zbiorów i kategorie czytelników oraz dużą czytelnią ogólną. Pomyślano też o przestronnej i dobrze wyposażonej sali konferencyjnej, która przez dwa dni stała się miejscem obrad konferencji.

Wykład wprowadzający wygłosiła dr Ewa Kobierska-Maciuszko, wiceprezes Zarządu Głównego SBP i zarazem wicedyrektor Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, twórczyni koncepcji funkcjonalnej jej nowego gmachu. W swoim wystąpieniu zarysowała tendencje we współczesnym budownictwie bibliotecznym w świecie i w Polsce oraz omówiła na przykładach realizację - znanych już wśród znawców zagadnienia - dziesięciu zaleceń (przykazań?) dla budowniczych nowych bibliotek, sformułowanych przez zmarłego niedawno Harry'ego Faulknera-Browna¹. Na koniec sformułowała kilka ogólnych zaleceń w tym względzie:

żeby bibliotekarze byli konsultowani w sprawach tworzenia projektów bibliotek i organizacji ich przestrzeni, żeby budowana biblioteka była położona w miejscu dostępnym jak największej liczbie członków lokalnej społeczności, żeby była otwarta na ewentualne zmiany w bibliotekarstwie (charakter zbiorów, urządzenia techniczne, organizacja pracy) oraz - nowość! - żeby w planach uwzględnić wystarczającą liczbę miejsc parkingowych dla użytkowników.

Charakter wykładu miało też wystąpienie architekta - Andrzeja Bulandy, który na licznych przykładach starał się dowieść tezy, że budynki biblioteczne, podobnie jak inne obiekty publiczne, powinny być (i na ogół są) znaczącymi punktami w krajobrazach miejskich, wyróżniającymi się w ich przestrzeni, ale zarazem wpasowanymi w ich charakter i w pewnym sensie otwartymi, umożliwiającymi przechodniom zajrzenie do wnętrza i zachęcającymi do wstąpienia.



Czytelnia główna WBP w Kielcach Fot. S. Kubów

Występujący w tej części konferencji dr Jerzy Maj z Biblioteki Narodowej opowiedział o historii i teraźniejszości tworzenia standardów, dotyczących budowy i wyposażenia bibliotek. Stwierdził, że o ile udało się coś zdziałać na tym polu w Polsce (rekomendacje dla budowy bibliotek publicznych F. Siedlaczka i J. Wierzbickiego, a poniekąd i jego samego), o tyle próby współpracy międzynarodowej doprowadziły do nader ogólnych zaleceń, które w niczym nie ułatwiają pracy ani architektom, ani bibliotekarzom. Cóż bowiem komu po zaleceniu, że lokal ma być odpowiedni i także powinny być regały w bibliotece?

Główną część konferencji wypełniły prezentacje nowych gmachów bibliotek publicznych z całego kraju, jak też budynków, które zyskały „nowe szaty” w wyniku rozbudowy, przebudowy lub gruntownych remontów bądź zmian aranżacji wnętrza.

Uwagę zebranych przykuła prezentacja nowego gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie na Śląsku, uznanego za jeden z najpiękniejszych obiektów publicznych w Polsce ostatnich lat. Twórca projektu - architekt Wojciech Podleski i dyrektor Jacek Maro dowiedli, że gmach biblioteki spełnia niemal komplet zaleceń, sformułowanych przez Faulknera-Browna. Równie ciekawa była opowieść

dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach - Andrzeja Dąbrowskiego o drodze do jej nowej siedziby, którą można było przy okazji zwiedzić. Fakt, że wolnych chwil, przeznaczonych na zwiedzanie biblioteki, właściwie w czasie konferencji nie było...

Jeśli chodzi o biblioteki rozbudowane, największe wrażenie zrobiła Biblioteka Miejska w Gorlicach. Być może dlatego, że autorka prezentacji - Magdalena Miller pokazała punkt wyjścia, czyli całkiem niedawny, niczym nie wyróżniający się z otoczenia, gierkowski „klocek” oraz efekt obecny. Jest nim gmach nawiązujący do architektury klasycystycznej, wyraźnie wskazujący na jego charakter i przeznaczenie. Dodać należy, że autorka - jak mało kto - zadbała o konstrukcję prezentacji, wykazując się dużą wiedzą o architekturze oraz subtelnym poczuciem humoru. Rozmachem mogła też zaimponować rekonstrukcja i rozbudowa Biblioteki Miejskiej w Elblągu, do której w ostatnich latach trafiła kilkudziesięciotysięczna kolekcja druków zabytkowych. Ponadto uczestnicy konferencji mogli poznać odrestaurowane i na nowo zaaranżowane biblioteki publiczne w: Gorzowie Wielkopolskim, w warszawskiej dzielnicy Białołęka, Olsztynie oraz na Dolnym Śląsku.

Konferencja miała bowiem swoją część wrocławską. Wystąpił w niej najpierw Andrzej Tyws, dyrektor Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej, a potem wicedyrektor Biblioteki Miejskiej - Jolanta Słowik. Dzięki temu zebrani zobaczyli efekty modernizacji gmachów bibliotek w: Świdnicy, Wałbrzychu i Oleśnicy, gdzie na potrzeby bibliotek zaadaptowano zabytkowe budynki, zachowując ich historyczny charakter od zewnątrz i nowoczesne wyposażenie wewnątrz. Dzięki drugiej prezenterce zebrani mogli zapoznać się z rozmachem, z jakim modernizowana jest sieć bibliotek w mieście Wrocławiu. Niestety, nieobecność przedstawiciela Jeleniej Góry sprawiła, że nie przedstawiono zmodernizowanego gmachu Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze.

Niepodobna nie dodać na koniec, że swoje oblicze zmieniają Kielce, które szybko stają się miastem metropolitalnym w dobrym stylu, a deptak, jakim jest obecnie ul. Sienkiewicza nie mniej jednemu, jak wynikało z rozmów, przypomina warszawską ul. Nowy Świat.

Przypisy :

1/ Por. E. Piotrowska, R.M. Zajac, Nowoczesna architektura bibliotek. „Konspekt” nr 19 <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/19/nowocz.html>



Czytelnia Multimedialna w kieleckiej Książnicy Fot. S. Kubów

Nie tylko piernikami Toruń słynie.

X Konferencja Bibliotek Wyższych Szkół Niepaństwowych

Magdalena Karciarz

„Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej - tradycja i nowoczesność” - pod takim hasłem w dniach 9-11 czerwca 2008 r. odbyła się X Konferencja Bibliotek Wyższych Szkół Niepaństwowych. Miała ona charakter otwarty. Uczestniczyli w niej nie tylko bibliotekarze wyższych szkół niepaństwowych, ale również uczelni publicznych. Dzięki temu można było bliżej przyjrzeć się specyfice pracy w różnych typach uczelni oraz przełamać istniejące w środowisku stereotypy.

Organizatorem dziesiątego spotkania była Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu. Dla potwierdzenia gotowości bibliotek niepaństwowych do współpracy z instytucjami publicznymi, organizatorzy zaprosili do współdziałania przy konferencji Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Bibliotekę Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu Wydziału Zamiejscowego w Bydgoszczy. Dodatkowo patronat honorowy nad całością objęli: Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także Rektor Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu, prof. zw. dr hab. Jan Głuchowski. Patronatem medialnym konferencji była redakcja „EBIB-u” oraz „Forum Akademickiego”.

Obrady podzielone były na sesje tematyczne, poprzedzone wykładami inauguracyjnymi.

Pierwszy z referatów inauguracyjnych pt. "Badania i oceny jakości bibliotek. Tworzenie kultury oceny" został zaprezentowany przez dr hab. profesora UMK - Ewę Głowacką z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii, a poświęcony był tworzeniu kultury oceny. Uwzględniał zmieniającą się rolę i sposoby działania bibliotek. Najważniejsze czynniki, które wymuszają w bibliotekach zmiany w ocenie autorki to: nowoczesne technologie, web 2.0, informacja cyfrowa i e-learning.

Prelegentka wskazała na potrzebę badań funkcjonowania bibliotek w zmieniającym się środowisku oraz oceny jakości ich usług. Wpływa to na konieczność opracowania odpowiedniej metodologii takich badań, co nie jest procesem prostym lecz w dalszej perspektywie przynoszącym wymierne korzyści. Teoretyczne rozważania połączone były z prezentacją narzędzi pomocniczych do prowadzenia badań oraz analizy ich wyników.

Kolejny referat pt. "Navigare necesse est - wyzwania etyczne w cyberprzestrzeni" dotyczył moralnych postaw działań użytkowników i bibliotekarzy, które warunkuje nowa przestrzeń informacji. Wygłosił go ks. dr Piotr Donarski. Rozważa-

nia obracały się wokół systemu wartości, powinności, godności oraz odpowiedzialności za wirtualną przestrzeń. Tworząc informację czy będąc jej odbiorcą, kierujemy się naszymi wartościami, co jest istotnym punktem odniesienia, nie tylko z perspektywy filozoficznej, ale również praktycznej. Ma to bezpośredni związek z codzienną pracą bibliotekarzy oraz osób, z którymi współpracują.

Trzecie wystąpienie pt. "Public Relations a kultura żywego słowa bibliotekarza, czyli retoryka stosowana w działaniach public relations biblioteki uczelnianej" wygłosiła dr Barbara Bielicka z Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu. Kompetencje bibliotekarzy z zakresu retoryki ułatwiają komunikację z czytelnikami oraz są współodpowiedzialne za tworzenie wokół biblioteki klimatu zaufania i wiarygodności. Dlatego dbałość o kulturę słowa, rozwój w zakresie retoryki stosowanej, powinny zwrócić uwagę tej grupy zawodowej, jako niezbędny element public relations.

Część oficjalną zamknął komunikat dr. Stefana Kubowa, dotyczący działalności Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Niepaństwowych przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, a także wystąpienia sponsorów.

Po całodniowych obradach dla uczestników została przygotowana niespodzianka – rejs statkiem po Wiśle oraz nocne zwiedzanie Torunia. Dzięki temu zapoznali się z historią miasta oraz mogli podziwiać jego panoramę z innej perspektywy.

W kolejnym dniu wygłoszono aż 14 referatów. Pierwsza sesja dotyczyła "Organizacji współczesnej biblioteki akademickiej". Otworzył ją referat zatytułowany "Wykorzystanie i udostępnianie baz elektronicznych w bibliotekach wyższych szkół niepaństwowych - wyniki ankiet", przygotowany przez Ewę Bieniek i Agatę Żurowską z Biblioteki Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu. Na podstawie swoich badań ankietowych autorki wykazały wzrost zainteresowania bazami elektronicznymi. Wiązały to z coraz szerszą ofertą firm udostępniających tego typu zasoby, możliwościami bibliotek w tym zakresie, a zarazem z większymi oczekiwaniami użytkowników baz.

"Poznaj lepiej swojego czytelnika. Czy strona internetowa biblioteki może być źródłem informacji o czytelniku?" – pod takim tytułem referat wygłosiła Barbara Cendrowska z Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej w Szczecinie. Zdaniem autorki raporty statystyk odwiedzin serwisów internetowych bibliotek to cenne źródło informacji zarówno o samej witrynie, jak i o korzystających z niej czytelnikach.

Kolejny referat pt. "Nowe role i specjalności pracowników bibliotek: broker informacji" wygłosiła Małgorzata Kowalska z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dotyczył on zawodu infobrokera, czyli profesji, która pojawiła się w Polsce pod koniec

lat 90. i dynamicznie się rozwija. Specyfika tej pracy, kompetencje i predyspozycje wymagane do jej wykonywania, pokrywają się z zadaniami bibliotekarzy, co daje podstawę do rozwoju zawodowego tej grupy pracowników. W wystąpieniu znalazł się także przegląd szkół i uczelni, kształcących brokerów informacji.

Sesję zakończyła Bożena Bednarek-Michalska z Biblioteki Głównej UMK w Toruniu ciekawym referatem pt. "Jakość informacji. Pułapki sieci". Cechy i funkcje, decydujące o jakości informacji dostępnych w Internecie, zjawisk, które obniżają wiarygodność nowoczesnych technologii, to tylko niektóre aspekty wystąpienia. Zagrożenia związane ze spamowaniem, trollingiem, propagandą czy mistyfikacją, według autorki zostaną zminimalizowane jedynie poprzez odpowiednią dbałość o coraz wyższą jakość informacji oraz jej fachową i krytyczną ocenę przed zastosowaniem i rozpowszechnianiem. To zadanie również dla bibliotekarzy, którzy w swojej codziennej pracy zarządzają informacją i ją przetwarzają.

Kolejną sesję "Nowoczesne technologie w działalności biblioteki" otworzył referat pt. "Miejsce katalogowania w świecie wyszukiwarek internetowych, czyli jak zachęcić użytkownika sieci do wizyty w bibliotece", przygotowany wspólnie przez Beatę Pachnicką-Zwierzak i Magdalenę Gajewską z Biblioteki Politechniki Łódzkiej. Autorki postawiły tezę, że biblioteki mogą skutecznie pozyskiwać nowych użytkowników także z najmłodszego pokolenia, które już dobrze zna Internet i jego narzędzia. Jest to możliwe pod warunkiem, że placówki te będą szeroko korzystały z najnowszych technologii, np. oferując różnorodne, multimedialne formy przekazu informacji, współpracując z popularnymi wyszukiwarkami internetowymi czy katalogując nowe formy materiałów, dostępne w zasobach internetowych (strony internetowe, bazy danych).

Mariusz Jarocki z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wystąpił z referatem pt. "Oprogramowanie o otwartym kodzie źródłowym i jego przyszłość w sektorze usług bibliotecznych". Popularność oprogramowania open source wiąże się m.in. z możliwością darmowego uruchamiania udostępnianych programów, ich modyfikacji, redystrybucji i tworzenia dzieł pochodnych. Takie bezpłatne aplikacje posiadają wiele zalet, szczególnie dla dysponujących ograniczonymi budżetami placówek oświatowych. Jednak ich wykorzystanie będzie możliwe tylko przy zaangażowaniu środowiska bibliotecznego w jego rozpowszechnianiu. Wymaga również odpowiedniego przygotowania od osób zatrudnionych do obsługi systemu w bibliotece.

Ostatni referat drugiej sesji przedstawiła Ewa Chyłkowska z Biblioteki toruńskiego Wydziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły Bankowej w Bydgoszczy. Dotyczył on zagadnień Biblioteki 2.0 - interaktywnej biblioteki w sieci i omawiał oczeki-

wania, funkcje oraz zadania, jakie wiążą się z biblioteką nowej generacji.

Trzecią sesję "Usługi w bibliotece akademickiej" otworzył referat pt. "Information Literacy - kształcenie umiejętności informacyjnych w bibliotekach akademickich" Lidii Derfert-Wolf z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Prelegentka przedstawiła standardy oraz modele kształcenia w zakresie umiejętności informacyjnych dla zainteresowanych rozwijaniem tego typu kompetencji. Poruszyła zagadnienie narzędzi web 2.0 w ich kształceniu oraz zadania bibliotekarzy w zakresie promowania koncepcji Information Literacy. Kolejne wystąpienie pt. "Szkolenia biblioteczne on-line w polskich bibliotekach akademickich" przygotował Aureliusz Potempa (Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie). Stwierdził on, że wprowadzanie internetowych szkoleń bibliotecznych (np. dla studentów pierwszego roku) wiąże się z takimi aspektami, jak hybrydowy charakter bibliotek akademickich, gromadzących zarówno zbiory tradycyjne, jak i cyfrowe. Implikuje to konieczność otwarcia się na nowoczesne formy szkolenia. Przedstawiając etapy projektowania kursu e-learningowego, prelegent wskazał na potrzebę opracowania przez polskie biblioteki akademickie wspólnych standardów, przydatnych w szkoleniu użytkowników. Ułatwiłoby to w znacznym stopniu studentom korzystanie z bibliotek akademickich różnych uczelni oraz dało solidną podstawę do wyszukiwania informacji.

Ostatni referat w tej sesji dotyczył "Question Point - wirtualnego wielojęzycznego serwisu informacyjnego". Wygłosiła go Bernadetta Gągulska, również z Biblioteki Głównej Krakowskiego Uniwersytetu Ekonomicznego. Praktyczne zastosowanie wielojęzycznych usług informacyjnych poparte zostało doświadczeniami Zentral- und Landesbibliothek w Berlinie.

Ostatnia sesja dotyczyła zagadnienia "Komunikacji – kształtowania wizerunku biblioteki". Pierwsza prelegentka, która wystąpiła w tej sesji, pani Wioletta Jachym z Biblioteki Uczelnianej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tar-

nowie, omówiła "Public relations w bibliotece uczelnianej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. Możliwości, przykłady, propozycje działań". Autorka opisała czynniki kształtujące wizerunek biblioteki i zilustrowała swoje tezy przykładami działań z obszaru PR, realizowanymi w tarnowskiej uczelni. Kolejne wystąpienie pt. "Wpływ komunikacji interpersonalnej na wizerunek biblioteki i relacje bibliotekarz-użytkownik" wygłosiła Emilia Lepkowska z Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej. Przedstawiła teoretyczne problemy komunikacji na różnych płaszczyznach. Zarysowała tematykę komunikacji werbalnej oraz niewerbalnej. Wskazała również na relacje wewnętrzne, które dotyczą sposobu komunikowania się pracowników biblioteki między sobą. W referacie zwrócono uwagę na różnego typu bariery, które wynikają w codziennych relacjach między czytelnikiem a bibliotekarzem oraz sposoby ich pokonywania.

Ostatni referat, przygotowany wspólnie z dr. Maciejem Dutko, wygłosiła Magdalena Karciaz z Biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu. Temat wystąpienia to "Funkcjonalność stron www bibliotek szkół niepaństwowych a ich wizerunek". Na konkretnych przykładach wybranych witryn internetowych przedstawiono różne aspekty funkcjonalności i użyteczności stron domowych bibliotek. Użyteczność witryn wpływa bezpośrednio na sposób postrzegania biblioteki przez użytkowników. Wiąże się to z rosnącą rangą usług online w społeczeństwie informacyjnym. Funkcjonalna strona internetowa spełnia określone warunki, których znajomość przy budowie witryny pozwala na uniknięcie wielu błędów.

Gorąca dyskusja na tematy poruszane w dniu sesji podsumowała obrady.

W ostatnim dniu konferencji odbyły się warsztaty. "Poradnik medialny, czyli współpraca z radiem i telewizją" prowadzili: dr. Piotr Donarski i dr Barbara Bielicka; "Praktyczne i teoretyczne wskazówki przy planowaniu wyposażenia bibliotek. Materiały do oprawy książek, teoria i praktyka" przygotował Krzysztof H. Sawicki; "Wirtualne usługi informacyjne" omówiła Lidia Derfert-Wolf; "Narzędzia i metody wyszukiwania w Ukrytym Internecie" zaprezentowała Natalia Pamuła-Cieślak, a o "Elektronicznych bazach danych - warsztat" mówili przedstawiciele firm wydawniczych elektronicznych źródeł informacji.

Szeroki wachlarz ciekawych tematów sprawiał, że uczestnicy stanęli przed trudnym wyborem, w którym warsztacie wziąć udział? Każdy znalazł coś dla siebie, rozszerzając teoretyczną wiedzę o praktyczne zastosowanie. Zwieńczeniem konferencji był pożegnalny obiad. Trudno było się rozstać, ale na ośłodę każdy z uczestników otrzymał toruńskie pierniki oraz zaproszenie na kolejną - za rok - konferencję, która odbędzie się we Wrocławiu.



Uczestnicy konferencji pod pomnikiem M. Kopernika
Fot. Zasoby internetowe

Szkolne Centra Multimedialne – propozycje działań

Iwona Gawrońska- Paluszkiewicz

Kontynuując rozpoczęty w ubiegłym roku cykl spotkań z okazji - przypadającego w październiku - Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych, Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu zorganizowała 22 października br. konferencję dla nauczycieli bibliotekarzy. Wzorem roku ubiegłego, do współpracy przy organizacji imprezy zaproszono wrocławski Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Konferencję otworzyła dyrektor Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej - Lucyna Kurowska-Trudzik oraz przewodnicząca Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich we Wrocławiu - Danuta Jędrowiak.

Podobnie jak w roku ubiegłym, wystąpiła Bożena Boryczka, konsultanka w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie. W prezentacji pt. "Blog, webcast, podcast, RSS itp. w bibliotekach szkolnych" przedstawiła innowacyjne formy i metody pracy bibliotekarzy. I tym razem nie zawiodła oczekiwań słuchaczy. Jej wystąpienie wzbudziło duże zainteresowanie wśród uczestników konferencji.

W referacie „Amerykańskie doświadczenia - wolontariat w school media center” Anna Kontkiewicz zaprezentowała, nowe, nie znane w Polsce możliwości współpracy z rodzicami - na zasadach wolontariatu w centrum multimedialnym.

Kolejnym punktem programu była prezentacja pakietu edukacyjnego „Prawa człowieka”. Pakiet powstał w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu jako nowe, interaktywne źródło informacji i wiedzy. Może stanowić materiał pomocniczy dla szkół i placówek oświatowych przy realizacji priorytetu dla edukacji, określonego przez MEN na rok szkolny 2008/2009 „Skuteczność realizacji podstaw programowych w zakresie zagadnień związanych z nauczaniem i wychowaniem w kontekście praw człowieka”.

Prezentacja, którą przedstawiła Magda Pilińska, spotkała się z ogromnym zainteresowaniem i aprobatą bibliotekarzy.

Uczestnicy konferencji mieli również okazję zapoznać się z bardzo ciekawą propozycją międzynarodowej współpracy bibliotekarzy szkolnych. Gracjana Więckowska, reprezentująca Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, w wystąpieniu „eTwinning dla bibliotekarzy” przedstawiła ten program. Promuje on szkolną współpracę w Europie za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych, dając szerokie możliwości rozwoju nauczycielom oraz

uczniom. Uczestnicy programu mogą liczyć na wszelką pomoc oraz wsparcie przy realizacji tego projektu.

Barbara Sołtys, nauczycielka bibliotekarka ze Szkoły Podstawowej Nr 68 we Wrocławiu, w swoim wystąpieniu pt. „Wrocławska szkoła czytania, czyli sposób na pracę z dziećmi o różnych potrzebach edukacyjnych” zaprezentowała własne doświadczenia w pracy z uczniami. Przedstawiła sposoby aktywizacji uczniów, między innymi poprzez udział w licznych akcjach regionalnych oraz ogólnopolskich. Barbara Sołtys jest aktywną organizatorką imprez, promujących czytelnictwo dzieci. Za sukcesy w dziedzinie promowania czytelnictwa i rozwoju kultury czytelniczej otrzymała w bieżącym roku Nagrodę Marszałka Województwa Dolnośląskiego.

Tegoroczną konferencję zamykał referat Katarzyny Czaplińskiej-Białeckiej, kierownika Multi Centrum we Wrocławiu oraz Katarzyny Kabat, kierownika wrocławskiego MultiCentrum 2. W prezentacji „MultiCentrum – interaktywne centrum edukacji : przykłady dobrych praktyk” przedstawiona została najnowsza wrocławska propozycja edukacyjna. MultiCentrum jest bowiem placówką, oferującą swoim użytkownikom poznanie zaawansowanych technologii, ale równocześnie powoduje rozbudzanie kreatywności i daje możliwość atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu.

W konferencji udział wzięło około stu osób z województwa dolnośląskiego. Podobnie, jak w ubiegłym roku, Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna gościła nauczycieli bibliotekarzy, reprezentujących placówki oświatowe wszystkich szczebli nauczania. Głównym celem organizatorów cyklu konferencji jest propagowanie nowoczesnych form i metod pracy w bibliotekach, głównie szkolnych, ale nie tylko. Dlatego też w konferencji uczestniczyli zarówno bibliotekarze z bibliotek pedagogicznych, jak i bibliotek publicznych. Wszyscy oni wyrazili chęć uczestniczenia w podobnej konferencji za rok.



Uczestnicy konferencji Fot. I. Gawrońska -Paluszkiewicz

Wielkomiejskie pokolenie 50+

- relacja z konferencji

Jolanta Słowik

W dniach 22-24 października 2008 r. we Wrocławiu odbyła się debata teoretyków i praktyków środowiska kultury wielkich miast pn. "Wielkomiejskie pokolenie 50+" pod honorowym patronatem Prezydenta Wrocławia - Rafała Dutkiewicza. Ogólnopolska sesja problemowa rozpoczęła 3. letni projekt pn. "Kultura w nowych wymiarach – ludzi, czasu i przestrzeni", nad którym opiekę naukową sprawuje prof. dr hab. Jan Maciejewski z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Organizatorami jesiennej konferencji była Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu oraz Wrocławski Teatr Lalek, zaś jej partnerami: Dolnośląska Rada ds. Seniorów, Wrocławskie Centrum Seniora oraz Centrum Sztuki WRO Art Center we Wrocławiu.

Program sesji problemowej był realizowany w czterech, przeplatających się blokach: 1/ teoretyczno-wykładowym, 2/dobrych praktykach, 3/ warsztatowym, 4/ klubach dyskusyjnych, których realizacja odbywała się w sali widowiskowej Wrocławskiego Teatru Lalek, w placówkach Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu oraz w restauracji Tre Piani.

Konferencję poprzedziła projekcja - jednego z ośmiu najlepszych światowych dokumentów roku 2007, ubiegających się o nominacje do Oscara - filmu Marcela Łozińskiego "A gdyby tak się stało". Pokaz filmowy był swoistego rodzaju refleksją nad problemem starości i starzenia się, do którego winniśmy się przygotowywać przez całe życie.

Wprowadzeniem do rozważań teoretycznych był wykład inauguracyjny prof. dr hab. Jana Maciejewskiego pt. "Procesy we współczesnym świecie. Wymiały społeczne i nowa jakość zmiany pokoleniowej. Wybrane aspekty socjologiczne". Zmiany świadomościowo-mentalne, społeczno-ekonomiczne, strukturalno-funkcjonalne, jakie obserwujemy w zachowaniach zbiorowości ludzkich, w tym wypadku pokolenia 50+, są często wynikiem przemian ogólnoustrojowych. Niektóre z nich mają charakter względnie autonomiczny a jeszcze inne są pochodną przemian globalnych. To główne tezy wystąpienia opiekuna naukowego projektu "Kultura w nowych wymiarach – ludzi, czasu i przestrzeni", które były rozwijane w trakcie trzydniowych obrad ogólnopolskiej sesji pn. "Wielkomiejskie pokolenie 50+".

Kolejne wystąpienie, omawiające wyniki badań dotyczących uczestnictwa wrocławskich seniorów w życiu kulturalnym miasta, zlecone przez MBP we Wrocławiu, prezentowane przez Katarzynę Łozińską-Wróbel z Instytutu IMAS we Wrocławiu, to początek dyskusji i rozmów w klubach dyskusyjnych oraz grupach warsztatowych.

Z przeprowadzonych 300. wywiadów ankietowych i 100. wywiadów bezpośrednich wśród starszych wiekiem wrocławian można określić typowe cechy, świadczące przede wszystkim o ich biernej postawie i konsumpcyjnym nastawieniu do proponowanej oferty kulturalnej. Badani seniorzy z pewnością nie są twórcami zdarzeń i imprez kulturalnych. Stąd też zasadne jest wprowadzanie przez instytucje kultury, organizacje pozarządowe działań aktywizujących tę grupę społeczną oraz przygotowujących seniorów do samodzielnego uczestnictwa w zdarzeniach, bądź do ich współrealizacji.

Dobrym przykładem było zaprezentowanie oferty, adresowanej do wrocławskich nestorów przez Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu, która łącząc tradycję z nowoczesnością pokazuje, iż w starszym wieku można nadal się uczyć, poznawać nowe technologie, być aktywnym uczestnikiem ciekawych, alternatywnych działań i usług. Przewrotny był tytuł wystąpienia kierownika Filii nr 34 MBP we Wrocławiu - Mirosławy Gorczyńskiej „Spotkania z myszką. Oferta dla seniorów MBP we Wrocławiu" to nie tylko pakiet usług, który „traci myszką”, ale pokazuje, że można z myszką komputerową nawet się zaprzyjaźnić, uczestnicząc w kursach z obsługi komputera, Internetu, poczty elektronicznej, komunikatorów. Dr Iwona Borowik w wystąpieniu pt. "Wielkomiejskie Pokolenie 50+ w wymiarze społeczno – przestrzennym", w którym zawęży funkcjonowanie osób starszych do ich możliwości korzystania z oferty kulturalnej i edukacyjnej oraz form spędzania czasu wolnego w środowisku wielkomiejskim, zwraca uwagę na konieczność skorelowania przestrzennego różnego rodzaju działań, adresowanych do seniorów. Osoby starsze wiekiem cechuje w dużej mierze mniejsza mobilność i ruchliwość. W związku z tym konieczne jest rozproszenie oferty na poziomie makro-, czyli całego miasta oraz na poziomie mezo-, czyli dzielnic/osiedla, które nie powinny być kulturowymi pustyniami. Tę istotną tezę wykładu powinny uwzględniać instytucje, pracujące z seniorami i adresujące do nich ofertę kulturalną, edukacyjną oraz usługową.

Kierunki polityki wobec osób starszych w wybranych krajach Unii Europejskiej oraz pluralizm rozwiązań systemowych w państwach Europy Zachodniej zaprezentowała dr Anna Pacześniak w referacie pt. "Siwiejąca populacja Europy – Unia Europejska wobec problemu starzenia się społeczeństw". Było to bardzo interesujące wystąpienie, w którym zostały przedstawione nowe definicje starości i biegunowo różne wizerunki osoby starszej. Referentka zwróciła uwagę na dokumenty unijne, które mogą inspirować do działań i tworzenia spójnej polityki społecznej wobec ludzi starszych, realizowanej w skali lokalnej, tj. na poziomie samorządu terytorialnego w państwach UE.

Ważne i pouczające wystąpienie miał prof. dr hab. Ryszard Kałużny. W swoim referacie pt. "Całozyciowe kształcenie się – edukacja w późnej

dorosłości" omówił ważne aspekty aktywności intelektualnej i edukacyjnej osób starszych. Zdaniem profesora oraz andragogów, gerontologów, lekarzy geriatrów permanentne kształcenie się przeciwdziała regresowi funkcji społecznych, ułatwia samodzielne rozwiązywanie problemów życiowych oraz pełnienie nowych ról społecznych po przejściu na emeryturę, kompensuje bezczynność zawodową, zapobiega samotności, alienacji i wykluczeniu. Jest sposobem zagospodarowania czasu wolnego. Stąd też permanentna aktywność edukacyjna w każdym wieku powinna być traktowana jako etap przygotowujący do późnej dorosłości - starości.

Kolejne dwa wystąpienia to blok dobrych praktyk. Projekt "Wrocławskie Centrum Seniora jako strategia Miasta na rzecz środowisk senioralnych" przedstawił Robert Pawliszko. Następnie Katarzyna Dalikowska w wystąpieniu "Jesienny wolontariat" uzasadniła potrzebę organizowania, do konkretnych celów i działań, wolontariatu wśród ludzi w wieku senioralnym. Dr Joanna Wawrzyniak w referacie "Stereotyp starości jako efekt przekazu kulturowego" starała się udowodnić, iż obraz seniora we współczesnym społeczeństwie jest wypaczony i krzywdzący, co wpływa na marginalizację osób starszych. Nieprawdziwa ocena umiejętności osób starszych, ujmowanie im ról i aktywności powoduje ich wykluczenie i dyskryminację oraz wpływa na kreowanie fałszywego, nie-współczesnego wizerunku seniorów.

"Style życia starości" to wystąpienie dr Małgorzaty Dziegielewskiej, która wskazała m.in. na czynniki decydujące o preferowanym stylu życia ludzi starszych. Należą do nich: budżet czasu, dochody, konsumpcja dóbr materialnych, szeroko rozumiana aktywność, stan zdrowia, uczestnictwo w życiu społecznym, kulturalnym, politycznym.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione czynniki, sposób bycia i postawy ludzi w wieku starszym, możemy wyróżnić następujące style życia: bierny, aktywny, rodzinny, społeczny, religijny, wspomnieniowy.

Preferowanie jednego lub kilku stylów życia - zdaniem autorki referatu - w dużej mierze zależy od warunków ekonomicznych i stanu zdrowia seniora bądź też od realizowanych wcześniej jego zainteresowań i własnej aktywności.

Blok dobrych praktyk zakończyła prezentacja projektu, realizowanego wspólnie przez Uniwersytet Trzeciego Wieku we Wrocławiu oraz Szkołę Podstawową Nr 90 we Wrocławiu, pn. "Klub Przyjaźni Juniora z Seniosem". Osobami omawiającymi działania wielopokoleniowe była Anna Sokołowska z UTW oraz Joanna Sinicka - dyrektor SP nr 90.

Obrady drugiego dnia rozpoczęła dr Renata Aleksandrowicz, która w wystąpieniu pt. "Senior w Wielkim Mieście. Kontakt z książką i biblioteką słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku" zreferowała zachowania seniorów - słuchaczy UTW wobec książki i biblioteki. Omówiła bariery w dostępie do książki, źródeł

informacji o niej oraz aktywność biblioteczną i udział słuchaczy UTW w formach pracy biblioteki.

Środowisko komunikacyjne współczesnego człowieka, z uwzględnieniem preferencji ludzi w wieku dojrzałym, zaprezentowała prof. dr hab. Janina Fras w wystąpieniu "Media masowe są dla starych ludzi". Zdaniem autorki „ludzie starzy mają najwięcej czasu, by się przyzwyczaić do mediów masowych, uzależnić od nich, ale także – by je oswoić i nauczyć wykorzystywać”. Media masowe dla osób w wieku starszym są nie tylko ważnym instrumentem komunikacji, ale również umożliwiają pokonywanie barier czasu, przestrzeni, miejsca, odosobnienia, warunkowań biologicznych, zdrowotnych – co bardzo mocno podkreślała profesor, odwołując się do McLuhana i Levinsona. Jednak dla pokolenia 50+, oprócz mediów masowych, istotnym środkiem komunikowania, zdaniem referującej, staje się Internet.

Drugi dzień obrad zakończył wykład dr Katarzyny Dojwy pt. "Warunki skutecznej komunikacji z osobami starszymi wiekiem". Ważnym elementem komunikacji z seniorami jest sposób i treść generowania komunikatów, które z perspektywy odbiorcy są dla niego atrakcyjne. Kolejny aspekt komunikacyjny to podejście do osoby starszej jako twórcy-nadawcy komunikatu i jego relacji z innymi podmiotami otoczenia społecznego i instytucjonalnego. Również nośnik treści komunikacyjnych jest istotnym czynnikiem, warunkującym skuteczną komunikację z osobami starszymi. Na koniec wystąpienia dr K. Dojwa zwróciła uwagę na fakt coraz częstsze wykorzystywanie Internetu przez seniorów.

Po wykładach przyszła kolej na blok warsztatów, czyli zajęć praktycznych, połączonych z ćwiczeniami i poznawaniem technik, metod komunikacji społecznej oraz grupowej, a także opisywaniem symboli towarzyszących człowiekowi na danym etapie życia, w celu wypracowania własnych pomysłów, aktywizujących seniorów, a tym samym przyczyniających się do pozytywnego kreowania wizerunku pokolenia 50+. Był prowadzony przez zespół trenerów z Uniwersytetu Wrocławskiego i Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

Z kolei Dyskusyjny Klub w restauracji Tre Piani, był swoistego rodzaju forum wymiany doświadczeń i dobrych praktyk, realizowanych przez uczestników sesji problemowej oraz podsumowaniem dwudniowych zajęć warsztatowych.

Pierwsza debata problemowa, rozpoczynająca projekt "Kultura w nowych wymiarach ludzi, czasu i przestrzeni", wywołała dyskusję nad istotnymi aspektami życia pokolenia 50+. Wskazała na konieczność realizowania działań aktywizujących seniorów i przygotowujących ich do samodzielnego uczestnictwa w życiu kulturalnym, edukacyjnym, społecznym oraz politycznym wielkiego miasta. Jednocześnie była próbą obalenia mitów i stereotypów dotyczących osób w wieku dojrzałym, a więc ich stylów życia, zachowań społecznych i mentalnych.

PREZENTUJEMY

Biblioteka Akademii Medycznej we Wrocławiu

Renata Sławińska

„Biblioteka gromadzi bogactwa wieków i pokoleń,
mogą z nich czerpać bez miary nieprzeliczone tłumy,
a nigdy nam nie poskąpi ani mądrości, ani światła.”
(Jan Wiktor)

Nowoczesna, przestronna i dobrze wyposażona biblioteka akademicka to bardzo istotne i niezbędne ogniwo współczesnej uczelni. Jesteśmy przekonani, że pomimo coraz powszechniej stosowanego zdalnego dostępu do zasobów wiedzy, będzie ona znakomicie służyć pokoleniom pracowników naukowych i studentów, którzy przybywać będą do miejsca, gdzie stworzono im nie tylko doskonałe warunki do pracy i studiów, ale również przyjazne miejsce kontaktów, dyskusji, spotkań, wystaw itp.

Dlatego też cieszy pracowników Biblioteki fakt, iż w marcu 2008 r. został ostatecznie rozstrzygnięty konkurs na koncepcję architektoniczną nowej Biblioteki pod nazwą „Centrum Naukowej Informacji Medycznej Akademii Medycznej we Wrocławiu”, która zostanie zlokalizowana przy ul. Marcinkowskiego 2-6. Laureatami I nagrody zostały firmy: Heinle, Wischer und Partner Freie Architekten GbR i Polswiss-Projekt Sp. z o.o. Nagrodzone prace wciąż jeszcze można oglądać w budynku Biblioteki przy ul. Parkowej 1/3. Dzięki realizacji tej inwestycji powstanie obiekt łączący funkcje biblioteczne, informacyjne, dydaktyczne, wydawnicze i usługowe. Nowy budynek umożliwi swobodny, wolny dostęp do zbiorów, zapewni ogólnie dostępne obszary pracy grupowej i indywidualnej, zabezpieczy właściwe warunki środowiskowe, niezbędne dla należytej ochrony zbiorów. Dzięki nowoczesnej architekturze zachowana zostanie możliwość dokonywania zmian funkcjonalnych i organizacyjnych, w zależności od ewaluujących potrzeb informacyjnych. Tak zorganizowana przestrzeń sprawi, że nowa Biblioteka stanie się bardziej przyjazna dla użytkowników, pozwoli na rozszerzenie oraz podwyższenie jakości oferowanych usług, zapewni odpowiedni poziom realizowanych procesów dydaktyczno-naukowych.

Fakt, że doszliśmy do tego miejsca w naszej historii to zasługa niemal 60. lub ponad 60. lat działalności, w zależności od tego, czy przyjmujemy za datę powstania rok 1950, kiedy to w związku z reorga-



Wejście główne do Biblioteki Akademii Medycznej Fot. R. Werszler

nizacją szkolnictwa wyższego utworzono Akademię Medyczną i Biblioteka otrzymała swoją obecną nazwę, czy rok 1946, gdy przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu powstała Biblioteka Lekarska Uniwersytetu Wrocławskiego, jako równorzędna z Biblioteką Uniwersytecką i Biblioteką Politechniki Wrocławskiej. Zorganizowana została od podstaw, ponieważ przedwojenny Wydział Lekarski Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma nie posiadał wydzielonej biblioteki. Pierwszym dyrektorem został znakomity uczony lwowski - prof. dr med. Witold Ziembicki (1874-1950).

Początkowo Biblioteka AM mieściła się w Zakładzie Historii Medycyny przy ul. Chałubińskiego 5 oraz w budynku Kliniki Chorób Wewnętrznych przy ul. Pasteura 4. W latach 1950-1952 przeniesiona została do swojej obecnej siedziby przy ul. Parkowej 1/3. Piękna willa, wzniesiona w 1892 r. według projektu H. Wulframa dla producenta czekolady Püschela, przez lata przystosowywana była do zmieniających się potrzeb bibliotecznych. Obecnie mieszczą się w niej czytelnice: czasopism, ogólna i wydawnictwa elektroniczne, wypożyczalnia międzybiblioteczna, oddziały: obsługi użytkownika, informacji naukowej i bibliografii, gromadzenia i opracowania zbiorów, część magazynów oraz dyrekcja. Ze względu na coraz większe trudności, spowodowane brakiem miejsca, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdzie-

siątych podjęto starania o wybudowanie drugiego magazynu. W maju 1981 r. Biblioteka przejęła do użytku, wybudowany przy ul. Parkowej 11, pawilon mogący pomieścić około 75 tys. woluminów. W rzeczywistości zgromadzono ich tam ponad 150 tys. Pawilon służył do czasu powodzi w lipcu 1997 r. Zniszczenia okazały się na tyle poważne, że został przeznaczony do rozbiórki. Na jego miejscu wzniesiono piętrowy budynek, oddany do użytku w maju 2000 r. Zaprojektowany i wzniesiony obiekt - według zasad nowoczesnego budownictwa bibliotecznego - mieści magazyny druków zwartych i czasopism XIX-wiecznych, katalogi tradycyjne i komputerowe, wypożyczalnię, oddział zbiorów specjalnych i salę konferencyjną, wykorzystywaną również do zajęć dydaktycznych.

Biblioteka AM gromadzi aktualną polską i światową literaturę z zakresu medycyny, farmacji, pielęgniarstwa, nauk o zdrowiu, biologii i nauk pokrewnych, ale jest również nowoczesnym ośrodkiem informacyjnym, dydaktycznym i dokumentacyjnym. Dzięki nowym technologiom informatycznym zapewnia szybki dostęp do własnych zbiorów oraz do elektronicznych źródeł informacyjnych, baz bibliograficznych i pełnotekstowych, czasopism elektronicznych i e-książek.

Gromadzenie zbiorów zapoczątkowały w 1946 r. dzieła medyczne, przekazane przez wrocławską Bibliotekę Uniwersytecką. Systematycznie powiększany przez dziesięciolecia księgozbiór, w 1997 r. liczył ponad 205 tys. książek, a abonament czasopism - 450 tytułów. Katastrofalna powódź w lipcu 1997 r. mocno dotknęła naszą jednostkę. Zniszczeniu uległo około 90% magazynów i około 30% zbiorów książek i czasopism. Dary, księgozbiory przejmowane z likwidowanych bibliotek o profilu medycznym oraz - rosnący w ostatnim dziesięcioleciu - zakup pozwoliły na odbudowę zbiorów, które liczą obecnie ponad 255 tys. woluminów książek, 85 tys. woluminów czasopism krajowych i zagranicznych (475 tytułów polskich i 173 tytuły zagraniczne w bieżącej prenumeracie). Wpływ na tę liczbę miały również zmiany organizacyjne w systemie biblioteczno-informacyjnym Uczelni i wprowadzenie centralnego gromadzenia dla wszystkich jej jednostek. Szczególnie cenną część zasobu bibliotecznego stanowią zbiory specjalne, których Biblioteka AM posiada ponad 15 tys. jednostek inwentarzowych. Są to : rękopisy, ekslibrisy, medale, portrety i inne. Odzwierciedlają one bogatą historię nauczania medycyny nie tylko we Wrocławiu, ale na całym Dolnym Śląsku i poza jego granicami. Do najcenniejszych zbiorów specjalnych należą : stare druki *Icones plantarum medicinalium* (Centuria 1) z 1784 r., *Mattioli P.A., Commentarii in VI. Libros Pedacii Dioscoridis Anazarbei de Medica Materia...* z 1583 r., rękopisy, a wśród nich dysertacja podporucznika - lekarza Mariana Aleksandra Bładye na temat historii Szpitala Św. Ducha we Lwowie i *De plica polonica* z 1771 r.

Teodora Tomasza Weichardta. Biblioteka AM jest w posiadaniu m.in. książek dokumentacyjnych Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz XIX-wiecznych dzieł wrocławskich wykładowców : A.W.Otto, C.Flugge'a, A. Neissera.

Powszechne stosowanie mediów elektronicznych, rozwój technologii informatycznych oraz zmiany zachodzące we współczesnym bibliotekarstwie spowodowały duże zmiany w podejmowanych przez Bibliotekę działaniach i znacznie zmieniły jej obraz, począwszy od pozyskania w 1989 r. pierwszego komputera, poprzez sukcesywny rozwój lokalnej sieci komputerowej i uzyskanie dostępu do Internetu (jako pierwsza jednostka Akademii Medycznej) po zamontowaniu wiosną 1995 r. przez zespół Politechniki Wrocławskiej router'a Wrocławskiej Akademickiej Sieci Komputerowej. Wszystkie te czynniki wpłynęły na zapoczątkowanie nowego sposobu gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji. Uzyskano dostęp do informacji medycznej poprzez różnego rodzaju bazy i systemy informacyjne oraz podjęto prace nad utworzeniem komputerowej bazy danych o zbiorach Biblioteki i dorobku naukowym pracowników Uczelni. W chwili obecnej użytkownicy Biblioteki mają dostęp do wielu specjalistycznych baz bibliograficznych, wyposażonych w narzędzia linkujące do serwisów pełnotekstowych (m.in. Medline, Embase, Scopus, Cinahl), specjalistycznych baz pełnotekstowych (MedicinesComplete, e-książki, dysertacje), około 10 tys. tytułów czasopism elektronicznych z wielu serwisów (Elsevier, Springer, Blackwell, LWW, BMJ, ACS i inne), zarządzanych programem A-to-Z List. Zasoby elektroniczne są udostępniane na miejscu w czytelni wydawnictw elektronicznych, w sieci akademickiej - za pośrednictwem strony domowej Biblioteki AM (<http://www.bg.am.wroc.pl>) oraz z komputerów domowych pracowników naukowych AM - poprzez hasło dostępu.

Katalogi komputerowe Biblioteki AM tworzone są od 1996 r., tj. od momentu zainstalowania Kompleksowego Systemu Zarządzania Biblioteką ProLib. Do bazy wprowadzane są wszystkie bieżące nabytki.



Czytelnia Biblioteki AM Fot. R. Werszler

Równolegle prowadzona jest retrokonwersja katalogów, którą rozpoczęto od katalogu podręczników oraz katalogu czasopism. Obecnie bazy rozbudowywane są o monografie z lat 1950-1995, a w międzyczasie wprowadzane są zasoby podręcznikowe Biblioteki Wydziału Nauk o Zdrowiu oraz - od 2004 r. - bieżące nabytki Wydziału Farmaceutycznego. 1 lutego 2001 r. katalogi udostępnione zostały również w Internecie i w tym samym czasie, w związku z wdrożeniem wszystkich podstawowych modułów komputerowego systemu bibliotecznego, podjęto decyzję o zamknięciu katalogów kartkowych, z wyjątkiem katalogu czasopism i katalogów podręcznych. Na początku lutego 2008 r. Biblioteka AM dołączyła do KaRo (Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich), umożliwiającego dostęp do informacji o księgozbiorach polskich bibliotek szkół wyższych. Stało się to możliwe dzięki wprowadzeniu do obsługi procesów bibliecznych nowej wersji systemu bibliotecznego ProLib M21, pozwalającego na opracowywanie zbiorów w formacie MARC 21 oraz obsługiwanie protokołu Z.39.50.

Druga z tworzonych baz - „Bibliografia Publikacji Pracowników AM we Wrocławiu” - zawiera opisy bibliograficzne prac naukowych i popularnonaukowych, wydanych drukiem. Publikacje rejestrowane są od 1996 r., początkowo w systemie Promax, a obecnie Expertus. Wszystkie opisy bibliograficzne wykonywane są z autopsji, a przy publikacjach uwzględniana jest punktacja obowiązująca przy ocenach dorobku naukowego. W przypadku prac opublikowanych w czasopismach, posiadających impact factor, podawana jest wartość wskaźnika z danego roku, bowiem Biblioteka bierze czynny udział w przygotowywaniu ocen parametrycznych pracowników i jednostek Uczelni.

Strona Biblioteki znacznie ułatwia dostęp do katalogów oraz zbiorów elektronicznych, ale też umożliwia prezentację baz autorskich, tworzonych przez naszą jednostkę, do których - poza katalogami zbiorów oraz bibliografią publikacji - należą: katalogi prac licencjackich i magisterskich, Bibliografia Publikacji Pracowników AM we Wrocławiu, Sylwetki Zasłużonych Postaci Dolnośląskiej Medycyny i Zbiory Specjalne – Medale.

Udostępnianie zbiorów ulegało zmianom, odpowiednio do rozwoju techniki bibliecznej i wyposażenia pracowni bibliecznych. W latach 1947-1948 w czytelni były tylko 4 miejsca, po kapitalnym remoncie 60. Obecnie Biblioteka dysponuje trzema czytelniami z 88. miejscami dla czytelników, w tym 16. stanowiskami komputerowymi. Początkowo czytelnicy korzystali z książek i czasopism tylko w czytelni i wypożyczalni, a po uruchomieniu pracowni fototechnicznej, także z urządzeń do tworzenia fotokopii i mikrofilmów, które zostały następnie wyparte przez kserokopiarki i skanery. Ta część działalności wspiera również wypożyczalnię międzybiblioteczną, która większość usług realizuje poprzez system elektronicznej wymiany dokumentów doc@med. Obecnie ze zbiorów Bi-

blioteki i oferowanych przez nią źródeł elektronicznych oraz usług korzysta rocznie kilkanaście tysięcy osób.

Stopniowo zmieniał się zakres prowadzonej działalności dydaktycznej, która początkowo obejmowała głównie szkolenia dla studentów kół naukowych i użytkowników indywidualnych, okresowo szkolenia z przysposobienia bibliotecznego oraz praktyki wakacyjne studentów Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. W 2003 r. w programach zajęć Wydziału Lekarskiego oraz Oddziału Analityki Medycznej Wydziału Farmaceutycznego pojawiły się przedmioty fakultatywne: Informacja biblioteczna i Naukowa informacja medyczna, realizowane przez pracowników Biblioteki AM w różnym wymiarze czasowym - od 6. do 20. godzin. Celem tych zajęć było m.in. zaznajomienie z uczelnianym systemem biblioteczno-informacyjnym, podstawowymi źródłami informacji: tradycyjnymi (katalogi kartkowe, bibliografie, kartoteki przedmiotowe, wydawnictwa informacyjne) i elektronicznymi (katalogi on-line, bazy bibliograficzno-abstraktowe i pełnotekstowe), nabycie umiejętności wyszukiwania informacji we wszystkich rodzajach źródeł, według różnych kryteriów wyszukiwawczych, poznanie zasad pisania prac naukowych i tworzenia bibliografii załącznikowej. Zajęcia prowadzone były w tradycyjnej formie (wykłady + ćwiczenia) do 2006 r., kiedy to zaproponowano studentom uczenie na odległość i w ofercie pojawił się e-learning z zakresu przysposobienia bibliotecznego, początkowo w polskiej, a następnie również w wersji anglojęzycznej dla studentów oddziału English Division. Początkowo przyjmowany był przez studentów z mieszanymi uczuciami, o czym dawali wyraz w swoich opiniach, np. „uczenie się w wersji „na żywo” jest lepiej przyswajalne”; „wołałabym, żeby ktoś mi to tłumaczył osobiście”; „zbyt skomplikowane i pracochłonne”; „nie ma komu zadać pytań o ewentualne niejasności”. Z biegiem czasu został bardziej doceniony przede wszystkim ze względu na swobodę miejsca i czasu realizacji. Zachęciło to pracowników Biblioteki do rozszerzenia oferty szkoleń w tej formie i w roku akademickim 2007/2008 wprowadzono dodatkowe szkolenia z zakresu informacji naukowej dla studentów III roku wszystkich wydziałów oraz studentów English Division. Kurs ma za zadanie podnieść umiejętności informacyjne oraz umożliwić wykorzystywanie wiedzy informacyjnej w procesie uczenia się i pisania pracy dyplomowej. Wszystkie szkolenia są dostępne poprzez przeglądarki internetowe ze strony domowej Biblioteki, a stworzone zostały na bazie oprogramowania Flash CS3 Pro. Zawierają trzy moduły: materiały szkoleniowe (wyposażone w opisy, fotografie, grafiki, linki odsyłające i przykłady praktyczne – instruktażowe), test charakteryzujący się jednostkowym doбором losowym pytań i wielokrotnością wyboru odpowiedzi oraz

moduł administratora, umożliwiający zarządzanie szkoleniem.

Od początku istnienia Biblioteki jej pracownicy podejmowali działalność naukową i publicystyczną. Bibliografia prac wieloletniego dyrektora - dr. Leszka Barga obejmuje 65 publikacji, w tym - oprócz dysertacji - kilkanaście artykułów dotyczących Polanicy - Zdroju oraz pracę z historii Łódka - Zdroju, publikacje dotyczące medycyny średniowiecznej, m.in. ikonografii anatomicznej oraz medycznej książki rękopiśmiennej w Polsce, kilka prac z zakresu bibliotekoznawstwa oraz liczne biobibliografie uczonych i lekarzy żyjących w XVIII-XX w. (niektóre opracowane ze współpracownikami), w tym najcenniejsza z nich - Teodora Tomasza Weichardta, lekarza z czasów Oświecenia. Kilku pracowników o zainteresowaniach humanistycznych publikowało poezję, artykuły popularnonaukowe i publicystyczne. Większość bibliotekarzy brała udział w opracowywaniu kolejnych 13. tomów „Bibliografii Akademii Medycznej we Wrocławiu”. W ostatnich latach pisane przez pracowników Biblioteki AM publikacje dotyczyły głównie historii medycyny, bibliografii, informacji bibliotecznej i naukowej oraz zainteresowań autorów. Część prac stanowiły sprawozdania i referaty, wygłaszane na konferencjach pracowników bibliotek medycznych i kongresach towarzystw naukowych. O zmianach zachodzących w Bibliotece informują regularnie nasi pracownicy na łamach „Gazety Uczelnianej”.

W ramach swojej działalności pracownicy Biblioteki starają się popularyzować w środowisku wrocławskim sztuki plastyczne, związane z medycyną, organizując wystawy medali i ekslibrisów. Wszystkim tym wystawom towarzyszyły starannie wydane katalogi. Ponadto w holu Biblioteki ekspozowano wystawy jubileuszowe, m.in. na temat: lekarzy zasłużonych dla dziejów medycyny, osiągnięcia profesorów wrocławskiej AM, a także wystawy okolicznościowe i tematyczne, np.: „XXV-lecie Akademii Medycznej we Wrocławiu”, „Doktoraty Honoris Causa AM we Wrocławiu”, „Dawne dokumenty medyczne”, „Prof. dr Stanisław Szpilczyński”, „Prof. dr Hugon Kowarzyk”, „Wczoraj i dziś. 50 lat Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu”, „130 lat stomatologii we Wrocławiu”, „Doktor Leszek Barg – 50 lat pracy dla Biblioteki AM we Wrocławiu”, „Wrocławscy wykładowcy medycyny i ich książki. 300 lat nauczania medycyny we Wrocławiu” i wiele innych. Chcąc przybliżyć czytelnikom zbiory specjalne Biblioteki AM, zorganizowano wystawę „Uzdrowiska na dawnych pocztówkach” (na podstawie kolekcji, przekazanej przez doktora Wiktora Dziulikowskiego) oraz wystawy: „Książki pachnące ziołami” i „Ekslibris medyczny”. Regularnie - dwa razy w roku, na wiosnę i jesienią, odbywają się wystawy polskich i zagranicznych wydawnictw medycznych.

Organizowane od dziesięcioleci wystawy dokumentuje prowadzona księga pamiątkowa. Wpisy czytelników świadczą o uznaniu dla ich organizato-



Czytelnia Czasopism Biblioteki AM Fot. R. Werszler

rów, docenianiu inicjatywy i zachęcają do podtrzymywania tej tradycji. Oto przykłady tego typu wpisów: „Z wielkim zainteresowaniem obejrzałam wystawę. Ileż ciekawych pomysłów! Jakaż różnorodność w ujęciu tematu!...”, „Gratuluję wystawy. Pamięć o przeszłości jest gwarancją udanej przyszłości.”, „Widziałam, podziwiałam i jeszcze dużo się nauczyłam.”, „Jestem pod wrażeniem wystawy. Przepiękna, łagodna dla oka, nastrojowa. Tak dalej!”, „Szczere uznanie i gratulacje za kontynuowanie tradycji – mimo trudnych warunków.”, „Piękna, mało popularna w dzisiejszych czasach sztuka ekslibrisu... dobrze z nią poobcować. Dziękuję za tę możliwość.”

Biblioteka AM bierze udział w inicjatywach środowiskowych takich, jak np. opracowanie „Katalogu czasopism zagranicznych, prenumerowanych w bibliotekach Wrocławia i Opola”, który jest dostępny w wersji drukowanej i on-line. W grudniu 2006 r. Biblioteka przystąpiła do konsorcjum Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej (DBC). W naszej jednostce wykonywane są prace redakcyjne przy wprowadzaniu do DBC czasopism uczelnianych: *Advances in Clinical and Experimental Medicine*, *Polimery w Medycynie oraz Dental and Medical Problems*. Do chwili obecnej udało się zamieścić wszystkie woluminy z lat 2002-2008. Cyfrowa forma czasopism uczelnianych cieszy się w DBC bardzo dużym zainteresowaniem czytelników, o czym świadczą statystyki logowań do artykułów: od 3. do 18. tysięcy. Równie ważna, ze względu na specyfikę gromadzonych zbiorów i krąg odbiorców, pozostaje dla pracowników Biblioteki współpraca bibliotek medycznych. Pracownicy współtworzą Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych w Polskich Bibliotekach Medycznych, są uczestnikami porozumienia w sprawie opracowania i wdrożenia elektronicznej kartoteki haseł wzorcowych w wersji polsko-angielskiej, w oparciu o kartotekę MeSH (Medical Subject Headings). Biblioteka wrocławskiej AM - jako jedna z pierwszych trzech bibliotek - podjęła współpracę w elektronicznym systemie wymiany dokumentów doc@med, skracającym czas dotar-

cia artykułów spoza Wrocławia, zamówionych w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych, maksymalnie do 48. godzin. Biblioteka należy do szeregu konsorcjów bibliotek naukowych, których celem jest współfinansowanie prenumeraty baz danych oraz negocjowanie optymalnych warunków licencji. Pracownicy Biblioteki uczestniczą w corocznych konferencjach problemowych bibliotek medycznych. Konferencjom tym towarzyszą kolegia dyrektorów bibliotek. Pracownicy wrocławskiej Biblioteki AM byli organizatorami dwóch z nich: IV Konferencji Problemowej Bibliotek Medycznych nt. „Bibliografia i naukowa informacja w medycynie” w 1984 r. oraz XIX Konferencji Problemowej Bibliotek Medycznych nt. „Perspektywy współpracy bibliotek medycznych w dobie elektronicznych technologii” w 2000 r., a także współorganizatorem Ogólnopolskiego Spotkania Użytkowników Kompleksowego Systemu Bibliotecznego Prolib w 2002 r.

Wszystkie podejmowane działania i realizowane przez pracowników Biblioteki projekty służą zwiększeniu dostępności i podnoszeniu poziomu świadczonych usług, wspierają proces dydaktyczny i badania naukowe. Charakteryzuje je dążenie do spełnienia standardów biblioteczno-informacyjnych. Stanowią też podstawę badań satysfakcji użytkownika, badań statystycznych i szkoleń użytkowników. Realizacja wszystkich tych zadań nie byłaby możliwa bez zaangażowania zespołu Biblioteki. Stanowi go obecnie 56 osób i to od Nich w znacznym stopniu zależy zadowolenie bardzo wielu użytkowników Biblioteki.

Historia medycyny ukryta w zbiorach specjalnych Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu

Jan Dąbrowski

*Maria Skłodowska-Curie napisała kiedyś: „W nauce nie powinniśmy się interesować ludźmi, lecz faktami”. A może warto było jednak poznać tych ludzi, którzy owe fakty stworzyli?*¹

Biblioteka Akademii Medycznej we Wrocławiu, obok najnowszej literatury naukowo-dydaktycznej z zakresu medycyny, posiada także cenne obiekty, pozwalające na poznanie w określonym stopniu historii medycyny. Są to m.in.: stare druki, rękopisy, ekslibrisy, fotografie, medale, dokumenty życia społecznego, pocztówki, które dotyczą szeroko rozumianej medycyny.

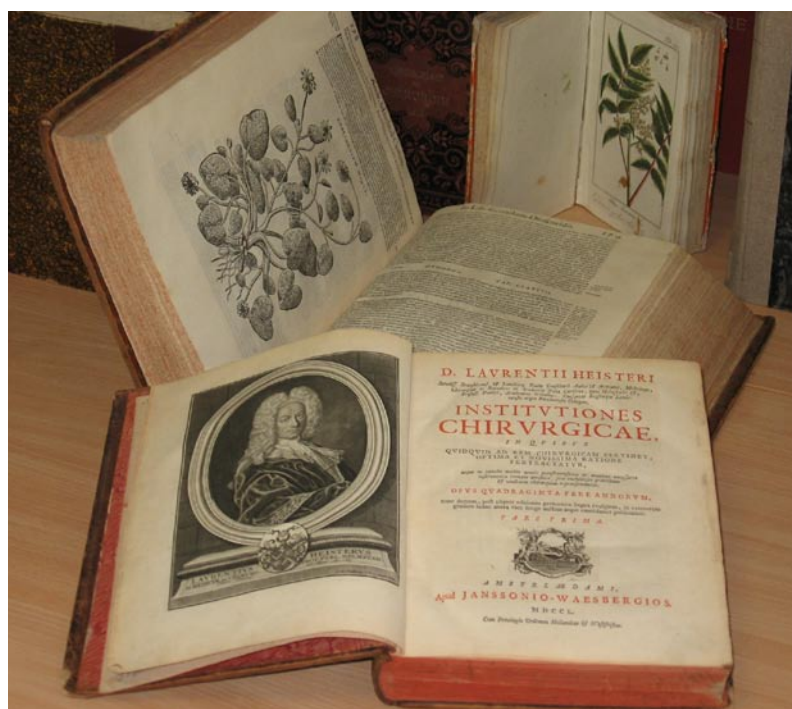
"Historia medycyny jest to nauka o rozwoju myśli lekarskiej i formach praktyki lekarskiej, o zdrowiu i chorobie człowieka (zarówno w sensie indywidualnym, jak i społecznym) w aspekcie historycznym"². Źródła historyczne, wytworzone przez czło-

wieka, umożliwiają tu wkroczyć w ciekawy świat historii medycyny³. Oddział Zbiorów Specjalnych gromadzi różne materiały historyczne, dotyczące medycyny, ze szczególnym uwzględnieniem elementów charakterystycznych dla Akademii Medycznej we Wrocławiu, jak i regionu (m.in. medycyna na Śląsku, tradycje lwowskie). Stwarzają one możliwości do prowadzenia badań naukowych właśnie z zakresu historii medycyny.

Zbiory, związane z Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, są okazją do poznania dziejów tego Wydziału, wybitnych profesorów oraz studentów. W skład tego zbioru wchodzi Katalogi Dziekańskie, zawierające karty wpisowe, informujące czytelnika m.in. o podstawowych danych osobowych studentów tego Wydziału. Innym bogatym źródłem informacji są Protokoły Posiedzeń Rady Wydziału Lekarskiego. Pozwalają one poznać życie tego Wydziału, jego osiągnięcia i troski. Odnajdujemy również księgi egzaminacyjne, będące kolejną skarbnicą wiedzy. Cały ten zbiór obejmuje okres od 1925 r. do 1939 r. W posiadaniu Oddziału są też akta studentów polskich i ukraińskich z lat 1942-1943⁴.

W zbiorach wrocławskiej Akademii Medycznej znajduje się wiele interesujących rękopisów. Przykładem może być „De plica polonica” z 1771 r., którego autorem był lekarz Teodor Tomasz Weichardt⁵. Z bliższej nam historii, na podstawie Protokołów Posiedzeń Polskiego Towarzystwa Lekarskiego Oddziału we Wrocławiu z lat 1946-1961, można śledzić naukowe życie lekarskie w powojennym Wrocławiu⁶.

Najcenniejszą chyba grupę, pośród zabytkowego już dziś księgozbioru, stanowią stare druki. Formy ich wykorzystania są różne. I tak na przykład kilka z nich - m.in. „Icones plantarum medicinalium” (Centuria 1) z 1784 r. - było zaprezentowanych w Muzeum Narodowym we Wrocławiu na wystawie: „<<Pamiętajmy o ogrodach...>> Ceramika i szkło ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu” od grudnia 1999 r. do lutego 2000 r.



Stare druki w Bibliotece AM Fot. J.Dąbrowski

Biblioteka organizowała także wiele wystaw. Prezentowano na nich również zbiory specjalne, m.in. ekslibrisy polskich i obcych autorów^{7/}. Jest to bardzo ważna kolekcja, która liczy obecnie ponad 2.700 księgoznaków. Oglądając je można dowiedzieć się np. jaką dziedziną medycyny zajmuje się jego właściciel (ekslibrisy lekarzy różnych specjalności: np. stomatologów, a także farmaceutów, pielęgniarek czy weterynarzy lub instytucji). Wystawiano również medale^{8/}, a w ostatnich latach zaprezentowano także kolejne zbiory na wystawach: „Uzdrowiska na dawnych pocztówkach” (kwiecień – sierpień 2001)^{9/}, „130 lat stomatologii we Wrocławiu” (listopad 2001 – styczeń 2002)^{10/}, „Książki pachnące ziołami” (maj – sierpień 2002)^{11/}.

Powracając do wystawy w 2001 r., dotyczącej pocztówek z uzdrowisk, warto dodać, że stanowią one ciekawy materiał, który pozwala zapoznać się z miejscami służącymi ludziom pragnącym odzyskać zdrowie. Przechadzający się deptakiem ludzie, w pobliżu domu zdrojowego lub pijący wodę mineralną, to tylko niektóre elementy z życia dawnych kuracjuszy, przedstawione na pocztówkach. Uzdrowiska, które można było zobaczyć, znajdują się m.in. na Dolnym Śląsku, jak i na dawnych ziemiach polskich. Wykaz miejscowości obejmuje trzydzieści cztery uzdrowiska, a są to np.: Brzozów, Inowrocław, Iwonicz, Krynica, Kudowa - Zdrój, Morszyn, Rymaków, Świeradów - Zdrój, Truskawiec. W czasie trwania licznych wystaw, obok pokazywanych zbiorów, wystawiano także specjalną „Księgę wystaw”, do której zwiedzający mogli złożyć okolicznościowy wpis. Z tej wystawy zachowały się także różne ciekawe wpisy. Jako pierwsi „wpisali się” studenci Akademii Medycznej. Oto kilka ich wpisów: „Z szaleńcem głębokim entuzjazmem podszedłem do tej wystawy. Po prostu zwała mnie z nóg. Zamiast szukać materiałów do pracy magisterskiej, wołałem popatrzeć na tę piękną wystawę”, a następny student dodał: „Zgadza się w pełni z moim szanownym przedmówcą – wystawa ta poraziła całkowicie me zmysły. Jestem pod wrażeniem, jako że znalazłem nawet zdjęcia z moich rodzinnych Cieplic. Gratuluję udanego pomysłu”.



Rewers i awers medalu wybitego z okazji I Polskiej Wystawy Medali Medycznych Fot. J. Dąbrowski

Trudno wymienić i omówić wszystkie posiadane przez wrocławską Akademię Medyczną zbiory specjalne. Mam nadzieję, że zaprezentowane przykłady tych zbiorów ukażą ich różnorodność oraz ważność.

Przypisy

^{1/} A. Kierzek, Otolaryngolodzy warszawscy w XIX wieku, Wrocław 1998, s. 420

^{2/} T. Brzeziński, Wprowadzenie do historii medycyny, [w:] Historia medycyny, (red.) T. Brzeziński, wyd. 3, Warszawa 2000, s. 11

^{3/} Tamże, s. 17-22

^{4/} Zob. np. W. Wojtkiewicz-Rok, Rola Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza w kształtowaniu polskiego modelu nauczania medycyny. Studia medyczne UJK w latach 1920-1939, Wrocław 1996 [rozprawa habilitacyjna]; R. R. Kacała, Wiktor Bross chirurg i uczony, Wrocław 2006

^{5/} Zob. L. Barg, Teodor Tomasz Weichardt. Konsyliarz Jego Królewskiej Mości Stanisława Augusta Akademii Rzymsko-Cesarskiej towarzysz, Wrocław 1999

^{6/} Zob. Z. Domosławski, Polskie Towarzystwo Lekarskie we Wrocławiu w latach 1946-1961 i jego więź z Wydziałem Lekarskim, „Gazeta Uczelniana”, 7: 2000, nr 7, s. 14-15

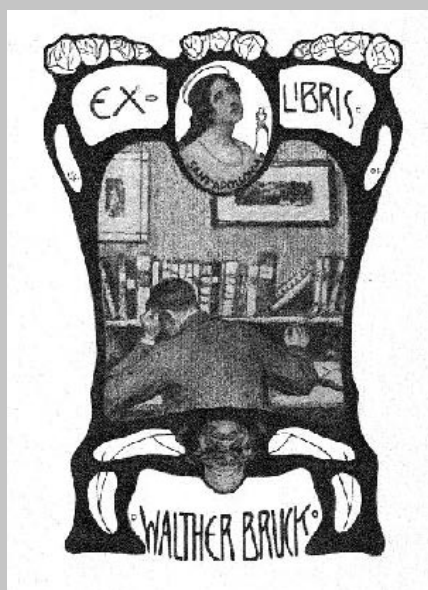
^{7/} Zob. Polski ekslibris medyczny. Katalog wystawy, (oprac. katalogu) W. Dziulikowski, Wrocław 1975; Polski ekslibris medyczny 2. Katalog wystawy, (oprac. katalogu) W. Dziulikowski i M. Radojewski, Wrocław 1990; Ekslibris medyczny 3. Katalog wystawy, (oprac.) W. Dziulikowski i Z. Strożeczka-Tichy, Wrocław 1995; okolicznościowy folder: Ekslibris medyczny 2003, marzec – lipiec 2003

^{8/} Zob. Medale w zbiorach Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu. Katalog wystawy, (oprac.) Z. Strożeczka-Tichy, Wrocław 1991; baza naszej Biblioteki: Medale - http://www.bg.am.wroc.pl/odznaczenia_new/ [27.08.2008 r.]

^{9/} Zob. wydany okolicznościowy folder z wystawy

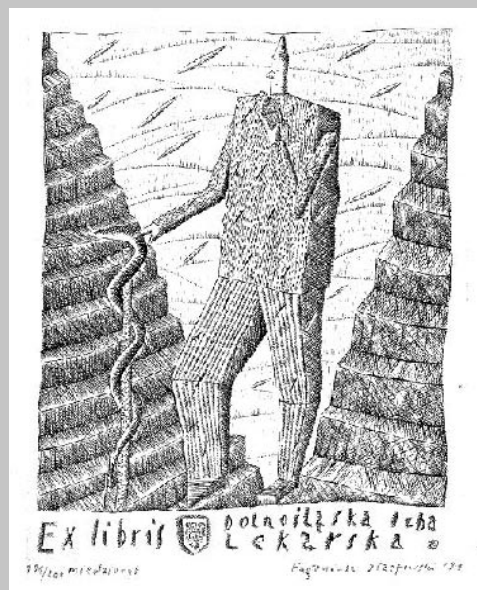
^{10/} Zob. B. Bruziewicz-Mikłaszewska, Spotkały się cztery pokolenia stomatologów, „Medium. Gazeta Dolnośląskiej Izby Lekarskiej”, 2002, nr 1, s. 7

^{11/} Zob. J. Dąbrowski, M. Kuczkowska, E. Matyla, Zioła w Bibliotece AM, „Gazeta Uczelniana”, 8: 2002, nr 8, s. 7.



Ekslibris Walthera Brucka (1872-1937), autor: Eugen Spiro 133x90 mm, 1903 r. Sygn. 508939

Ekslibris Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. autor: Eugeniusz Józefowski 109x88 mm, 1991 r. miedzioryt Sygn. 509034



Wrocławskie biblioteki szpitalne

Renata Kosak

W latach sześćdziesiątych XX wieku powstały pierwsze we Wrocławiu biblioteki szpitalne. Inicjatorką budowania tych księgozbiorów była Wanda Kozakiewicz - pracownik Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Wrocław Krzyki, która zabiegała o tworzenie specjalnych księgozbiorów dla chorych, opracowywała wykazy książek godnych polecenia pacjentom, wskazywała na wagę, jaką ma lektura dla procesu zdrowienia.

Jak dzisiaj wyglądają te biblioteki? Różnie ułożyły się losy szpitalnych księgozbiorów. Nie zawsze były pieniądze na zakupy nowości książkowych, a dyrektorzy szpitali, borykający się często z kłopotami lokalowymi, umieszczali biblioteki w coraz mniejszych pomieszczeniach.

Obecnie w sieci Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu znajdują się tylko 3 punkty biblioteczne, usytuowane w: Szpitalu Specjalistycznym im. A. Falkiewicza przy ul. Warszawskiej, Dolnośląskim Szpitalu Specjalistycznym im. T. Marciniaka przy ul. Traugutta i Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Kamieńskiego. Punkty biblioteczne mieszczą się w niewielkich pomieszczeniach (15, 35, 60 m²) i prowadzone są przez pracowników pobliskich filii MBP. Najczęściej na pracę w bibliotece szpitalnej przeznaczają oni 20 godzin tygodniowo.

Czytelnicy tych bibliotek to przede wszystkim pacjenci szpitali. Mniejszą grupę stanowią lekarze, pielęgniarki i pracownicy administracji. W 2007 r. w poszczególnych placówkach zapisanych było odpowiednio : 700, 400 i 1648 osób.

Księgozbiory bibliotek szpitalnych nie są duże, liczą po kilka tysięcy książek. Są natomiast dobierane w taki sposób, aby mogły pełnić funkcję terapeutyczną, być narzędziem do prowadzenia biblioterapii. Szpitale posiadają również księgozbiory medyczne, których część udostępniana jest pacjentom w bibliotece. Pozostałe, bardziej fachowe pozycje książkowe, przechowywane są na poszczególnych oddziałach i udostępniane tylko lekarzom.

Ponieważ obsługa ludzi chorych i niepełnosprawnych jest głównym zadaniem biblioteki szpitalnej, dlatego oprócz pracy w pomieszczeniu bibliotecznym, panie bibliotekarki rozwożą książki specjalnymi wózkami na oddziały, bezpośrednio do łóżek pacjentów. Niestety, pojemność regałów na kółkach jest niewielka i dlatego czytelnicy mają ograniczony wybór lektur. Mogą jednak zamawiać interesujące ich tytuły bezpośrednio u bibliotekarki lub telefonicznie.



Zajęcia dzieci w świetlicy szpitalnej przy ul. Kamieńskiego Fot. Z.Kosak

Chorzy, przebywający na leczeniu szpitalnym, to coraz częściej osoby w podeszłym wieku, z przewlekłymi chorobami, mające trudności z czytaniem. Najlepsze dla nich byłyby książki z dużym drukiem. Niestety, niewiele tytułów książek spełnia te oczekiwania. Pewnym rozwiązaniem byłoby udostępnianie chorym książki mówionej. Problemem jednak jest w tym przypadku brak sprzętu do jej odtwarzania. Niestety, MBP nie posiada odtwarzaczy, które mogłyby być wypożyczane razem z książką mówioną.

Pracownicy bibliotek szpitalnych przygotowani są na różne oczekiwania czytelników. Głównie są to prośby o książki lekkie (także pod względem ciężaru), dostarczające rozrywki, pozwalające oderwać myśli od przykrych przeżyć szpitalnych. Osoby starsze pytają o lektury swojej młodości, o dzieła: Kraszewskiego, Dołęgi-Mostowicza, Rodziwiczówny. Nieustannym powodzeniem cieszą się książki przygodowe, obyczajowe, książki sensacyjne i kryminały. Wzrasta zainteresowanie literaturą popularnonaukową, zwłaszcza z pogranicza psychologii i medycyny. Zawsze chętnie czytane są przez pacjentów kolorowe czasopisma.

Dla potrzeb pacjentów różnych oddziałów tworzone są specjalne kolekcje publikacji, które pomagają im zapoznać się z zasadami właściwego żywienia, higienicznego trybu życia, opieki nad niemo-



Biblioteka w szpitalu przy ul. Kamieńskiego Fot. Z.Kosak

włęciem itp. Wybierając się na konkretny oddział, pracownicy biblioteki zabierają również taką literaturę.

Osoby przebywające na leczeniu szpitalnym, bardzo dobrze reagują na hasło "biblioteka" i "książka". Chętnie rozmawiają z bibliotekarkami nawet wtedy, gdy nie chcą wypożyczać książek. Okazana im cierpliwość, zrozumienie, uważne wysłuchanie ich sprawiają, że czują się lepiej. Po takiej rozmowie często dają się namówić na wypożyczenie i przeczytanie książki, mimo że początkowo nie miały na to ochoty.

Aby ułatwić pacjentom rozliczanie się z biblioteką, na oddziałach ustawiono specjalne skrzynki, do których można wrzucić książkę po jej przeczytaniu. Czytelnicy zadowoleni są z takiego rozwiązania, ponieważ nie muszą szukać bibliotekarza przed opuszczeniem szpitala.

Szczególną uwagę panie bibliotekarki poświęcają dzieciom. Część księgozbioru dziecięcego na oddziałach pediatrycznych przekazywana jest do świetlic, dzięki temu mali pacjenci mogą sięgać po książki i różne gry, niezależnie od godzin pracy bibliotekarza. Prowadzone są też specjalne zajęcia dla najmłodszych czytelników. Jest to głośne czytanie i opowiadanie bajek, prowadzone niejednokrotnie z pomocą rodziców, zabawa w teatr, różne konkursy, warsztaty plastyczne i gry literackie. Każde działanie sprawiające, że dziecko, które przed chwilą było smutne, zaczyna się uśmiechać, jest jak najbardziej pożądane. Pani bibliotekarka, która raz jest czarodziejką, później królową albo sławnym podróżnikiem, odkrywającym nieznane krainy, witana jest przez dzieci jak bardzo wyczekiwany gość.

W Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Kamieńskiego z dziećmi pracują nauczyciele z Zespołu Szkół nr 13. Posiadają oni odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia zajęć z elementami arteterapii i biblioterapii. Często współpracują z biblioteką szpitalną, np. organizując coroczną imprezę mikołajkową dla pacjentów z oddziału pediatrycznego i kardiologii dziecięcej. Dzieci piszą listy do św. Mikołaja i uczestniczą w zabawie literackiej, opartej na "mikołajkowych" książkach. Biorą też udział w warsztatach plastycznych, po których organizowana jest "wielka wystawa świąteczna".

Czytanie książek pomaga zapomnieć o chorobie, jest ucieczką od niej, rozwija, inspirowane do działania, odgrywa istotną rolę w różnego rodzaju terapiach. Świadomy tego bibliotekarz może wspomagać proces leczenia.

Praca w bibliotece szpitalnej wymaga specjalnych predyspozycji. Może ją wykonywać osoba otwarta na innych ludzi, łatwo nawiązująca kontakt, cierpliwa, potrafiąca słuchać i umiejętnie dobierać odpowiednią lekturę. Nie jest to łatwe. Wiedzą o tym bibliotekarki MBP, pracujące w tych specyficznych placówkach. Wiedzą też, że ich praca jest ważna i ważne jest, aby biblioteki szpitalne istniały i miały odpowiednie warunki do działania.

Ad memoriam Wanda Kozakiewicz (1922-2008)

22 lutego br. zmarła Wanda Kozakiewicz, emerytowany pracownik Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Wrocław – Krzyki, nestorka polskiej biblioterapii.

Pani Wanda urodziła się 22.X.1922 r. w Wołkowysku (obecnie Białoruś). W latach 1955-1982 zatrudniona była jako instruktor w Dzielnicowej Bibliotece Publicznej. W 1965 r. na Uniwersytecie Wrocławskim obroniła pracę magisterską na temat: „Czytelnictwo chorych”, która w 1968 r., staraniem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, została opublikowana. Od tej chwili, przez kolejne lata pracy w bibliotece, Pani Wanda walczyła o status bibliotek szpitalnych. Dużo czasu spędzała w szpitalach, starając się o otwarcie kolejnej tego typu placówki. Uczestniczyła czynnie w kursach, szkoleniach, organizowanych na terenie całej Polski, wygłaszając wykłady z zakresu biblioterapii. Na łamach prasy fachowej opublikowała szereg artykułów na ten temat, m.in.: *Biblioteki szpitalne wobec realizacji ustawy* w „Bibliotekarzu” w 1970; *Problemy organizacyjne bibliotek szpitalnych* w „Szpitalnictwie polskim” w 1972; *Biblioterapia w teorii i praktyce* w „Przeglądzie Bibliotecznym” w 1977; *Książka dla chorych. Ewidencja czytelników i wypożyczeń* w „Poradniku Bibliotekarza” w 1980; *Biblioteka szpitalna dla pacjentów* w „Poradniku Bibliotekarza” w 1984, a także - wraz z Bożeną Brzorską - napisała książkę pt. „*Biblioteka szpitalna dla pacjentów. Poradnik*”. Pani Wanda była inicjatorką – pierwszej w Polsce - specjalizacji biblioterapeutycznej i autorką I programu nauczania biblioterapii w Państwowym Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim we Wrocławiu. Pracowała w Studium przez 4 lata, dłużej nie pozwolił pogarszający się stan Jej zdrowia. Kiedy w 1997 r. powołano we Wrocławiu Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne – została jego Honorowym Członkiem. Mimo podeszłego wieku i postępującej choroby interesowała się stanem rozwoju biblioterapii, śledziła osiągnięcia nauki w tej dziedzinie, a na łamach „Biblioterapeuty” publikowała swoje artykuły. Starła się udowodnić zarówno władzom miasta, jak i władzom poszczególnych szpitali, że książka może być środkiem terapeutycznym w leczeniu chorych. Swoją długoletnią, sumienną pracą przyczyniła się do rozwoju bibliotekarstwa polskiego.

Odszedł z szeregu wrocławskich bibliotekarzy szlachetny i wartościowy człowiek. (EN-N)

Zainteresowania i potrzeby czytelników Biblioteki Niemieckiej w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej

- podsumowanie ankiety

Beata Pleban

Znajomość potrzeb i oczekiwań czytelników oraz umiejętność dostosowania do nich własnej zawodowej praktyki stanowi dziś podstawę skutecznego działania każdego nowoczesnie zorientowanego bibliotekarza. Dlatego tak ważne jest obecnie prowadzenie systematycznych badań ankietowych, sondażowych, słowem wszelkich form pozyskiwania bądź weryfikowania wiedzy o naszych odbiorcach. Kierując się tymi przesłankami Biblioteka Niemiecka Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu opracowała ankietę dla swoich czytelników. Była anonimowa, co zwiększyło szansę na uzyskanie szczerych opinii i propozycji zmian.

Pierwsze pytanie dotyczyło danych o osobie wypełniającej ankietę (płeć, miejsce zamieszkania, wiek, przynależność do grupy społecznej). Okazało się, że zdecydowana większość osób odwiedzających Bibliotekę Niemiecką DBP to kobiety. Dlaczego właśnie one? Badania pokazały, że język niemiecki jest bardziej popularny wśród kobiet, aniżeli wśród mężczyzn. Świadczy o tym fakt, że większość słuchaczy Kolegium Języka Niemieckiego czy też studentów Filologii Germańskiej, a w konsekwencji nauczycieli tego języka to właśnie kobiety. Mieszkaają one głównie we Wrocławiu. Dominuje grupa pomiędzy 20. a 30. rokiem życia, choć osoby w innych przedziałach wiekowych też są reprezentowane. Do tej pory sądzono, że najliczniej korzystają z tej Biblioteki studenci, ale okazało się, że to młodzi nauczyciele języka niemieckiego bywają tu najczęściej. Obserwację tę potwierdza dodatkowo duże zapotrzebowanie na konkretne materiały do nauki tego języka.

Kolejne pytanie dotyczyło sposobu spędzania wolnego czasu. Okazuje się, że nasi czytelnicy w czasie wolnym lubią przede wszystkim czytać książki, słuchać muzyki, spotykać się ze znajomymi. Rzadziej oglądać telewizję, chodzić do kina, uprawiać sporty, spotykać się w gronie rodzinnym, czytać gazety i czasopisma oraz spędzać czas przy komputerze.

Na pytanie: czy lubi Pan/Pani czytać książki? ponad połowa ankietowanych odpowiedziała, że lubi lub bardzo lubi to zajęcie. Tylko jedna osoba przyznała się, że czyta je niechętnie.

Dlaczego Pan/Pani czyta? - brzmiało kolejne pytanie. Odpowiedzi były różne. Dla większości ankietowanych czytanie to potrzeba uzyskania wiedzy na interesujący temat (cel poznawczy), część osób czyta dla rozrywki lub odpoczynku. Najmniejsza zaś liczba ankietowanych odpowiedziała, że czyta książki z konieczności, bo wymaga tego szkoła, uczelnia lub praca zawodowa. Odpowiadającymi w ten sposób byli uczniowie i studenci czytający obowiązkowe lektury.

Inne pytanie dotyczyło rodzaju literatury, jaką czytają ankietowani. Ponad połowa czyta powieści współczesne, około 40% - książki popularnonaukowe oraz bestsellery, nieco mniej - pozycje o tematyce historycznej oraz literaturę klasyczną. Popularnością cieszy się też literatura faktu (wspomnienia, biografie) oraz fantastyka. Najmniej osób czyta romanse, literaturę religijną i różnego rodzaju poradniki.

Na pytanie: ile książek przeczytał ankietowany w ciągu ostatniego roku, 60 % odpowiedziało, że przeczytało więcej niż 10 książek, 25% przeczytało od 2. do 5. książek. Nikt nie zaznaczył odpowiedzi mówiącej o jednej przeczytanej książce w ciągu roku.

Zapytano też o tytuł ostatnio przeczytanej książki. Odpowiedzi były różne, ale ku zaskoczeniu pracowników Biblioteki Niemieckiej DBP, wśród wymienionych tytułów najmniej było książek w języku niemieckim.

Na pytanie o motyw wyboru konkretnej książki do czytania, ankietowani odpowiedzieli, że kierują się głównie jej tematyką, w drugiej kolejności nazwiskiem autora, przeczytaną wcześniej recenzją lub też konkretną potrzebą.

Jedno z postawionych pytań brzmiało dość nietypowo: Dzięki książce? ... Większość ankietowanych odpowiedziała, że dzięki książce zdobywa wiedzę o otaczającym świecie, nieco ponad połowa stwier-



Wystawa w Bibliotece Niemieckiej DBP Fot. R. Werszler

dziła, że książka stanowi doskonały element umilający czas wolny, a także umożliwiający oderwanie się od problemów życia codziennego. Wniosek nasuwa się więc sam : książka posiada silną funkcję terapeutyczną.

Z kim rozmawiają ankietowani o przeczytanych książkach? W odpowiedziach respondenci wskazywali przede wszystkim przyjaciół lub znajomych. Niewielu z nich rozmawia o przeczytanych książkach z najbliższą rodziną, czy też ze współmałżonkiem, z rodzicami czy rodzeństwem. Kilka osób napisało, że swoimi spostrzeżeniami z przeczytanej książki lubi podzielić się z bibliotekarzem. Dotyczy to głównie ludzi starszych, często osób samotnych. Tylko nieliczni nie rozmawiają wcale na temat przeczytanych książek. A zatem większość osób akcentuje potrzebę rozmowy o książce, dzieli się wiedzą oraz opinią z osobami ze swojego otoczenia, a co za tym idzie - świadomie lub nie - zachęca innych do czytania książek.

Zapytani o źródło zaopatrzenia w książki, ankietowani odpowiadali, że oprócz DBP korzystają również ze zbiorów Biblioteki Miejskiej, osiedlowej, a także z bibliotek uczelnianych. Wśród tych ostatnich wymienione zostały m.in.: Biblioteka Instytutu Filologii Germańskiej, Biblioteka Austriacka, Biblioteka Instytutu Filologii Polskiej, Biblioteka Pedagogiczna, Biblioteka Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych, Biblioteka Politechniki Wrocławskiej, Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa oraz Biblioteka Instytutu Filologii Romańskiej.

Kolejne pytanie dotyczyło częstotliwości odwiedzin Biblioteki Niemieckiej DBP. Większość czytelników przychodzi tu wtedy, gdy potrzebuje lektury, podręczniki i inne źródła informacyjne. Dlatego też częstotliwość ich odwiedzin jest nieregularna : trzecia część ankietowanych przychodzi tu kilka razy do roku, pozostali znacznie częściej, kilka razy w miesiącu lub w tygodniu.

Uzupełnieniem wcześniejszego pytania była prośba o napisanie dokładnych powodów, dla których ankietowany odwiedza Bibliotekę Niemiecką DBP. Otrzymano następujące odpowiedzi: przychodzę tu, bo: potrzebuję lekturę, muszę wyszukać informacji w źródłach, korzystać z księgozbioru podręcznego i z dostępnych multimedialnych. Niewiele jednak jest osób, które przychodzą do Biblioteki poczytać czasopisma czy pouczyć się, a te, które bywają tu właśnie w tym celu regularnie, z własnym laptopem czy własnymi materiałami, to przede wszystkim niemieccy studenci, będący w Polsce w ramach stypendium czy wymiany studenckiej.

Warto wspomnieć, że część ankietowanych napisała, iż przychodzi do Biblioteki z powodu atmosfery, która tutaj panuje (chodzi chyba o miłą, sympatyczną i przyjazną czytelnikowi atmosferę).

Odpowiedzi na pytanie o częstotliwość i intensywność korzystania z czasopism są mało satysfakcjonujące. Czasopisma, zgromadzone tutaj, nie cieszą się zainteresowaniem ze strony czytelników. Ponad połowa ankietowanych rzadko z nich korzysta, a zaledwie kilka osób czyta je często lub bardzo często.

Zdecydowana większość użytkowników Biblioteki (70 %) korzysta z katalogów bibliotecznych przy wyszukiwaniu potrzebnych informacji. Pozostali nie widzą takiej potrzeby. Największą popularnością cieszą się katalogi internetowe. Opowiedziało się za nimi 3/4 badanych. Podkreślali oni ich szczególne zalety: szybkość wyszukiwania informacji, oszczędność czasu, możliwość korzystania z katalogu w domu, łatwość wyszukiwania, możliwość składania zamówień przez Internet oraz wygoda korzystania. Część osób, głównie tych po 50. roku życia, jest jednak przyzwyczajona do tradycyjnych katalogów w postaci kart, argumentując ich używanie właśnie nieznaną komputera, Internetu i nowoczesnych mediów. Warto w tym miejscu wspomnieć, że były nawet i takie osoby (nieliczne), które stwierdziły, że rodzaj używanego katalogu bibliotecznego nie ma dla nich znaczenia przy wyszukiwaniu informacji.

Zapytano również ankietowanych o ewentualne kłopoty z wyszukiwaniem informacji. ale blisko 100% odpowiedziało, że nie ma problemu z wyszukiwaniem informacji w źródłach. Tylko 3 osoby miały z tym kłopot, podając jako przyczynę problemy ze wzrokiem czy brak umiejętności obcowania z nowoczesnymi mediami.

Inne pytanie dotyczyło kontaktów z bibliotekarzem. Proszono osobę ankietowaną o odpowiedź na pytanie: czy pracujący tu bibliotekarze chętnie służą pomocą w wyszukiwaniu potrzebnych materiałów? Ankietowani w większości (3/4) odpowiedzieli pozytywnie na to pytanie. Napisali, że bibliotekarze bardzo chętnie pomagają im w wyszukiwaniu i doborze odpowiednich materiałów. Nie było opinii negatywnych. Jedynie 3 osoby stwierdziły, iż nie korzystają z pomocy bibliotekarza i same znajdują potrzebne im informacje oraz materiały.

Na pytanie o ocenę zasobności zbiorów, większość czytelników odpowiedziała, że w pełni lub w stopniu wystarczającym zaspokajają ich potrzeby. Kilku z nich uznało, że w średnim stopniu odpowiadają ich życzeniom, a zaledwie jedna osoba stwierdziła, że nie znajduje w bibliotece potrzebnych materiałów.

Ostatnie pytanie w ankiecie miało charakter otwarty. Czytelnicy mogli zamieścić swoje wskazówki, życzenia, wymagania, oczekiwania względem bibliotekarzy, będących odpowiedzialnymi za stan księgozbioru. Sugestie czytelników okazały się bardzo cenne. Ankietowani napisali, że do najbardziej poszukiwanych w Bibliotece Niemieckiej materiałów należą : materiały do nauki języka niemieckiego (CD, DVD), nowości z literatury nie-

mieckojęzycznej, CD z muzyką, literatura metodyczna i przekłady z innej literatury pięknej niż niemiecka.

Podsumowanie

Przeprowadzona w Bibliotece Niemieckiej DBP ankieta miała na celu zbadanie, jaką pozycję zajmuje książka w życiu czytelników tej placówki, jak wiele czasu poświęcają książce i jakie są motywy ich wyborów czytelniczych. Chciano też uzyskać informację, w jakim stopniu księgozbiór Biblioteki Niemieckiej DBP zaspokaja oczekiwania odwiedzających, jakich materiałów brakuje w bibliotece oraz jakie są ich oczekiwania i propozycje. Badania ankietowe potwierdziły, że dla wielu osób książka jest wciąż ważnym elementem życia codziennego, źródłem wiedzy o otaczającym świecie, nieodłącznym elementem czasu wolnego, sposobem na oderwanie się od codzienności. Jest to tym bardziej ważne w dobie wszechobecnego Internetu, komputera, telewizji, filmu, gdzie siła obrazu w znacznym stopniu przewyższa siłę wyobraźni. Poza tym dbałość o systematyczny, niewymuszony kontakt ze słowem drukowanym przyczynia się do wewnętrznego rozwoju człowieka, wzbogaca jego osobowość oraz pomaga odnaleźć własne miejsce w świecie. Aż 65% ankietowanych odpowiedziało, że lubi przyjsć do biblioteki i bardzo lubi czytać książki. Aż 60% badanych napisało w ankiecie, że przeczytało w ciągu roku ponad 10 książek. Cieszy fakt, iż wielu czytelników odwiedza Bibliotekę Niemiecką DBP nie tylko po to, aby wypożyczyć książkę, ale także z powodu miłej atmosfery i możliwości porozmawiania z bibliotekarzem. To właśnie bibliotekarz potrafi zainteresować książką, doradzić, a także zaprosić na ciekawe imprezy, organizowane w bibliotece, np. na spotkanie z pisarzem, dziennikarzem, wydawcą, na promocję książki itp. Ważnych informacji dostarczyły odpowiedzi ankietowanych na pytania dotyczące księgozbioru. Wprawdzie większość ankietowanych jest zadowolona z jego aktualnego stanu, ale jednak część osób uznała, iż są braki w niektórych rodzajach literatury. Wszystkich życzeń czytelników pracownicy Biblioteki Niemieckiej nie są w stanie spełnić. Jednym z nich jest niemożność wzbogacenia księgozbioru w przekłady na język niemiecki dzieł z literatur obcych, np.: angielskiej, francuskiej czy amerykańskiej. Biblioteka Niemiecka w DBP we Wrocławiu działa pod patronatem Goethe – Institut, a założeniem i głównym celem tej instytucji jest promowanie w świecie głównie literatury niemieckiej, zarówno klasycznej, jak i współczesnej.

Wszelkie uwagi i spostrzeżenia czytelników, dotyczące zawartości księgozbioru są dla pracowników Biblioteki bardzo pomocne w dalszym uzupełnianiu księgozbioru, a zebrane w ankiecie informacje, jak również wnikliwa ich analiza, pozwolą na wyciągnięcie wniosków, dotyczących dalszej pracy Biblioteki Niemieckiej DBP.

60 lat minęło...

Jubileusz Biblioteki Publicznej w Środzie Śląskiej

Anna Kuszlik-Czajkowska

Uroczystości jubileuszowe

26 września br. średzka Biblioteka Publiczna obchodziła jubileusz 60. lecia swojej działalności. Uroczystość odbyła się w sali widowiskowej Domu Kultury. Przybyli na nią m.in.: byli dyrektorzy i pracownicy placówki, władze miejskie i powiatowe, przedstawiciele z bibliotek powiatowych oraz sympatycy średzkiej Książnicy, a także wierni miłośnicy książek. Podczas swojego wystąpienia gospodarz uroczystości – Anna Kuszlik-Czajkowska – dyrektor średzkiej Biblioteki przekazała zebranym szereg informacji związanych z tą instytucją, jej historią i działalnością oraz podziękowała władzom, sponsorom, partnerom, głównie nauczycielom szkół i przedszkoli za pomoc i współpracę. Jubileusz 60. lecia stał się również okazją, aby uhonorować najbardziej aktywnych czytelników średzkiej Biblioteki tytułem Honorowego Czytelnika. Po oficjalnej części uroczystości nastąpiło spotkanie autorskie z Markiem Krajewskim, znanym autorem kryminałów. Pisarz opowiadał o swoim życiu prywatnym, warsztacie literackim, inspiracjach twórczych oraz o głównym bohaterze swoich powieści – detektywie Eberhardzie Mocku. Kulminacyjnym punktem uroczystości był koncert jubileuszowy w wykonaniu Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji z Wrocławia pod dyrygenturą kapelmistrza Adama Witiwa. Goście mieli okazję posłuchać muzyki poważnej, filmowej i rozrywkowej. Pracownikom Biblioteki, z których większość stanowią kobiety, orkiestra zadedykowała piosenkę pt. „Bo z dziewczynami...” Jerzego Połomskiego. Część oficjalną zakończyła prelek-



Pracownicy Biblioteki z pisarzem - M. Krajewskim Fot. Arch. BP, Środa Śl.

cja multimedialna, ukazująca historię papieru i papiernictwa, którą przygotowali pracownicy Muzeum Papiernictwa z Dusznik - Zdroju. Kolejne atrakcje wieczoru czekały na zaproszonych gości tuż za drzwiami sali widowiskowej. Stały sponsor Biblioteki ufundował - na tę wyjątkową okazję - tort urodzinowy, a pracownicy średzkiej Biblioteki przygotowali wspomnieniową wystawę pt. „60 lat minęło...”. Można było też kupić nowości książkowe z wydawnictwa „Sezam wiedzy” albo spróbować swoich sił w samodzielnym czerpaniu papieru z dusznickim filigranem. Sympatyczna atmosfera w czasie uroczystości skłaniała do wspomnień, rozmów towarzyskich i snucia planów na temat przyszłości Biblioteki.

Kilka słów o historii Biblioteki

Biblioteka Publiczna w Środzie Śląskiej została uroczystie otwarta 6 czerwca 1948 r. Przekazano jej wówczas lokal składający się z 3. pomieszczeń o powierzchni 190 m². W sprawozdaniu z działalności średzkiej Biblioteki za 1948 r. jego autor - Juliusz Bernard pisał o złych warunkach lokalowych instytucji: „Lokal był wilgotny, zimny, bez urządzeń centralnego ogrzewania”¹. Przygotowania do otwarcia Biblioteki rozpoczęły się już w 1947 r. W listopadzie tego roku Ministerstwo Oświaty przekazało dotację w wysokości 100 tys. zł na potrzeby Biblioteki. Książki, które wówczas pozyskano, pochodziły z różnych źródeł. Ministerstwo Oświaty przekazało 465 egzemplarzy, z funduszu samorządu terytorialnego zakupiono 300 egzemplarzy. Książki podarowała też Wojewódzka Biblioteka Publiczna we Wrocławiu oraz wydawnictwo „Wiedza Powszechna”. Na koniec 1948 r. Biblioteka posiadała 1.781 woluminów. Głównymi zadaniami, jakie miała spełniać wówczas biblioteka, było: zaspokojenie potrzeb czytelnich mieszkańców miasta i zorganizowanie bibliotek gminnych na terenie powiatu.

Kierownik, bibliotekarz oraz woźna, czyli cały ówczesny personel musiał zająć się zinwentaryzowaniem księgozbioru, wykonaniem katalogu oraz przygotowaniem placówki do otwarcia. W 1949 r. uruchomiono Bibliotekę Miejską, która otrzymała tylko jedno pomieszczenie². W 1954 r. Biblioteka w Środzie Śląskiej przechodziła kolejną reorganiza-

cję. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Kultury i Sztuki, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu wydało 11 grudnia 1954 r. zarządzenie, zgodnie z którym miało nastąpić połączenie bibliotek powiatowych z bibliotekami miejskimi. Tak też się stało. 1 stycznia 1955 r. powstała nowa instytucja, która otrzymała nazwę Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Środzie Śląskiej. Księgozbiór Biblioteki liczył w tym czasie 24.796 woluminów.

W 1960 r. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna rozpoczęła nowy etap swojej działalności. Przeprowadzona została do budynku Powiatowego Domu Kultury, gdzie zorganizowano dwie czytelnie i dwie wypożyczalnie. Warunki lokalowe nadal nie były najlepsze (słabe oświetlenie, częściowe zawilgocenie pomieszczeń), ale dzięki przeprowadzce Biblioteka uzyskała większą powierzchnię. W 1960 r. powstał Oddział dla Dzieci wraz z Czytelnią, a rok później zorganizowano Czytelnię Ogólną i zatrudniono bibliotekarkę na pełnym etacie³. W 1973 r. przeprowadzona została kolejna reforma administracyjna kraju – tworzone duże gminy, łącząc kilka gromad. Zmiany te miały również wpływ na organizację placówek bibliotecznych. W ich wyniku powstały 2. nowe placówki na terenie miasta Środa Śląska i 4. w gminie Środa Śląska, w miejscowościach: Bukówek, Cesarzowice, Kryniczno i Szczepanów. Zakupem książek, prenumeratą czasopism, sprawami gromadzenia i opracowania zbiorów dla bibliotek terenowych zajmowała się biblioteka powiatowa. W 1975 r. średzka biblioteka została upoważniona przez wojewodę wrocławskiego do pełnienia funkcji oddziału terenowego Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. W wyniku tego upoważnienia Biblioteka średzka była pośrednim ogniwem, realizującym nadzór merytoryczny nad bibliotekami publicznymi w gminach: Kostomłoty, Malczyce, Miękinia, Mietków, Kąty Wrocławskie i Sobótka.

W 1976 r. po raz kolejny zmienił się statut i zakres działalności placówki. Stała się ona Miejską i Gminną Biblioteką Publiczną (MiGBP).

W 1981 r. Biblioteka ponownie zmieniła swoją siedzibę. Placówkę przeniesiono do wyremontowanych pomieszczeń zabytkowego Ratusza. Funkcjonowała w dwóch pomieszczeniach. W jednym powstała Wypożyczalnia książek popularnonaukowych, a w drugim pomieszczeniu Czytelnia.

Z roku na rok rosła wielkość księgozbioru Biblioteki. Poprawiały się warunki pracy oraz zwiększała się liczba personelu. W 1975 r. księgozbiór liczył 24.252 woluminów, a w 1987 r. - 36.056 woluminów. W 1988 r. Biblioteka zatrudniała (łącznie z filiami) 15 osób⁴.

Od I kwartału 1991 r. do końca 2000 r. Biblioteka zaczęła funkcjonować w strukturach Średzkiego Ośrodka Kultury. Reorganizacji uległ wówczas pion administracji i obsługi. Biblioteka stała się jednym z działów ośrodka kultury i była zarządzana przez jego dyrektora.



Tort na 60. urodziny Biblioteki Fot. Arch. BP, Środa Śl.



Zagrała orkiestra KWP z Wrocławia Fot. Arch. BP, Środa Śl.

Od 2001 r., na mocy uchwały nr XXXI/291/01 Rady Gminy i Miasta w Środzie Śląskiej, średzkiej Bibliotece nadano statut i nazwę - Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Środzie Śląskiej. Od tego czasu została wyodrębniona jako gminna jednostka organizacji kultury i zaczęła funkcjonować jako samodzielna instytucja kultury. Ten stan rzeczy obowiązuje do dnia dzisiejszego. W tym samym roku powierzono jej realizację zadań biblioteki powiatowej.

W 2005 r. został zakończony kilkuletni remont kapitalny pomieszczeń Biblioteki. Wymieniono: stropy, okna, drzwi, podłogi, ogrzewanie oraz armaturę sanitarną. Instytucja została przystosowana dla osób niepełnosprawnych. Placówkę w całości przeniesiono do budynku Domu Kultury. Przydzielono jej pomieszczenia na parterze o powierzchni 280 m². Oprócz zmodernizowanych pomieszczeń Biblioteka otrzymała nowe meble, a fundusze na ich zakup - w wysokości 50 tys. zł - pozyskała ze środków finansowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach programu operacyjnego „Rozwój infrastruktury kultury i szkolnictwa artystycznego oraz wzrost efektywności zarządzania kulturą” i z budżetu Gminy Środa Śląska (81 tys. zł)⁵. Ale były też i inne problemy, z którymi w tym czasie borykał się personel Biblioteki, m.in. : brak pomieszczeń magazynowych, brak komputeryzacji placówki oraz brak nowoczesnego programu bibliotecznego.

W 2007 r. Biblioteka doczekała się magazynu, w którym można swobodnie gromadzić i przechowywać materiały biblieczne. Dzięki temu istnieje większa możliwość powiększania księgozbioru. W listopadzie tego samego roku ruszyły prace nad projektem e-biblioteki. Nadzór nad realizacją tego zadania sprawował Urząd Miasta w Środzie Śląskiej. W bieżącym roku zadanie zostało zakończone, a czytelnicy mogą korzystać ze stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu oraz zautomatyzowanego programu bibliotecznego ALEPH.

Działalność kulturalna i edukacyjna

Systematyczna poprawa warunków lokalowych, nowe wyposażenie, nowoczesny sprzęt audiowizualny i komputerowy umożliwiły znaczne rozwinie-

nięcie oferty kulturalnej i edukacyjnej Biblioteki.

Jej podstawę stanowi przysposobienie czytelnicze, adresowane głównie do najmłodszych użytkowników ze średzkich przedszkoli i szkół. Najpowszechniejszą jego formę stanowią lekcje biblieczne o profilu uniwersalnym, ujawniające wszelkie tajemnice biblioteki, kolekcji i usług bibliecznych, a także lekcje tematyczne, przywołujące wiedzę na temat historii i współczesnego życia miasta i regionu. Biblioteka posiada bowiem sporą - systematycznie powiększaną - kolekcję zbiorów książkowych, czasopism oraz dokumentów życia społecznego (10 tys. jednostek), pozwalających poznawać i rekonstruować "strumień życia", toczącego się w mieście i jego okolicy.

Szczególne miejsce w programie działalności zajmują najmłodsi bywalcy biblioteki. To dla nich organizowane są w czasie wakacji i ferii całe interdyscyplinarne cykle programowe, wyzwalające różne formy ekspresji artystycznej dzieci i młodzieży. To tutaj w 2004 r., po raz pierwszy na Dolnym Śląsku, zorganizowano całonocną, ekscytującą imprezę pn. "Noc z Andersenem". Tu wreszcie w 2007 r. odbyła się spektakularna impreza finałowa w ramach Dolnośląskich Spotkań Pisarzy z Młodymi Czytelnikami "Z książką na walizkach", wypełniona po brzegi prezentacjami literacko-teatralnymi grup dziecięcych, spotkaniami z wybitnymi pisarzami, ilustratorami i wydawcami książek dla dzieci, kiermaszami oraz - pamiętamy to do dziś - barwnym pochodem przez całe miasto i koncertem w miejskim parku. Do Środy Śląskiej przyjeżdżają systematycznie na spotkania wybitni, znani i lubiani przez młodych czytelników pisarze: Krzysztof Petek, Paweł Krasnodębski, Kalina Jerzykowska, Beata Ostrowicka, Tomasz Trojanowski, Arkadiusz Niemirski i wielu innych. Biblioteka nie zapomina także o dorosłych. To do nich adresowane są spotkania: "Zabierz książkę na wakacje", "Znani i nieznanymi mieszkańcy regionu średzkiego" itp. O aspiracjach i potencjale Instytucji świadczy także konferencja pt. "Biblioteka jako przestrzeń edukacyjna, kulturalna i informacyjna", zorganizowana z okazji "Tygodnia Bibliotek", w ramach obchodów Dnia Bibliotekarza w mieście i powiecie.

Wieloletnia tradycja działalności, sporo doświadczeń organizacyjno-programowych, życzliwość władz i mieszkańców miasta pozwalają nie tylko z uczuciem radości i satysfakcji obchodzić jubileusz, ale także z nadzieją i optymizmem patrzeć w przyszłość tej Instytucji, tym bardziej, że jest powszechnie wiadomo, że Środa Śląska skarbami stoi.

Przypisy :

^{1/}Juliusz Bernard, Biblioteka Publiczna w Środzie Śląskiej w latach 1948-1988, s. 5, Wrocław 1988 „Sprawozdanie z działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej w Środzie Śląskiej za rok 1948”

^{2/} Tamże, s. 8

^{3/} Środa Śląska dzieje..., pod. red. prof. dr. hab. Rościsława Żerelika, s. 314

^{4/} J. Bernard. Biblioteka Publiczna w Środzie Śląskiej ..., s. 12-20

^{5/} Umowa nr 3472/2005 z dn. 10.11.2005 zawarta między Ministerstwem Kultury i Biblioteką Publiczną w Środzie Śląskiej dotycząca programu operacyjnego "Rozwój infrastruktury...."

Święto Fredry

Marek Perzyński

Wrocławianie zobaczyli na własne oczy rękopis „Zemsty” 25 października br. w Teatrze Lalek. Autor pojawił się... osobiście. Wstał z cokołu i pomaszerował przez miasto. Ku zdumieniu przechodniów. Wędrujący pomnik – tego jeszcze we Wrocławiu nie było. - Pewnie się mistrz w Rynku zasiedział – skomentowała spokojnie ulica. Pomogli mu młodzieńcy w kontuszach. Pomnik Fredry wyglądał jak prawdziwy, ale był ze styropianu, podmalowany i w naturalnej skali.

Kraków i Warszawa przyciągają narodowym dziedzictwem Polaków. Wrocław uznał, że też może. Postanowił zaszachować innych rękopisami, np. z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, który ma sporo pamiątek po wieszczach. Czasem zaskakujących, jak pukiel włosów Słowackiego, dzięki czemu wiemy, że autor „Beniowskiego” był brunetem. Przede wszystkim jednak Wrocław może pochwalić się rękopisem „Pana Tadeusza”, który przechowywano latami w „Ossolineum” - jako depozyt rodziny Tarnowskich. Miasto kupiło go od nich i przekazało „Ossolineum” - jako dar wrocławian. Teraz Mickiewicz musi to odpracować. We wrocławskim Rynku będzie Muzeum Pana Tadeusza, kolejna placówka „Ossolineum”. Kamienica, którą dało miasto, jest właśnie remontowana.

Uznano, że już teraz warto wyostrzyć apetyt i pół roku temu zorganizowano Mickiewiczowi w Teatrze Lalek święto Mickiewicza. Można było obejrzeć rękopis „Pana Tadeusza”, recytowano „XIII Księgę Pana Tadeusza”. Kto czytał, ten wie, że to nie dla młodych panienek.

25 października br., z okazji święta Fredry, wystawiono „Zemstę” na widok publiczny i „Zemstę” na scenie, z udziałem Jerzego Radziwiłowicza, markowego aktora.

Aleksander hrabia Fredro dobrze się czuje we Wrocławiu. O mały włos nie został Dolnoślązakiem. To tu trafiła po II wojnie światowej lwia część jego spuścizny literackiej, jego lwowski pomnik i jego... palec. Był z tym palcem niezły ambaras, bo żaden ksiądz nie chciał pochować tylko palca. W końcu nad palcem, i nad profesorem, który przemycił palec do Wrocławia, zlitował się proboszcz od św. Maurycego.

Kciuk prawej ręki hrabiego Fredry, obciążonej rękawiczką z jelonkowej skórki, prof. Bogdan Zakrzewski, znany wrocławski fredrolog, zdobył w Rudkach Fredrowskich (dziś Ukraina). To tu 19 lipca 1876 r. w krypcie miejscowego kościoła spoczął autor „Zemsty”. Jego ciało sprowadzono uroczyście ze

Lwowa, gdzie zmarł. Egzekwie trwały długo. Chowano przecież nie byle kogo: patrona miejscowego kościoła, wziętego pisarza, działacza społeczno-politycznego i dobrego gospodarza. Fredrowie mieszkali obok Rudek, w Beńkowej Wiszni. Pałac wciąż stoi. Dziś jest w nim szkoła z izbą, poświęconą hrabiemu Fredrze.

Kłopoty Fredrów zaczęły się, gdy do Rudek wkroczyli Sowieci. Dobrali się też do kościoła, w którym zrobili magazyn mąki i pijalnię piwa. Kościół podzielili ścianą, pijalnia była w części, gdzie jest krypta Fredrów. Pierwszy sekretarz partii komunistycznej wpadł na pomysł, żeby ciała Fredrów wyrzucić z cynowych trumien, a te sprzedać na złom. Zmumifikowane szczątki wylądowały na gołej posadzce.

- Zmumifikowane ciała, które zastaliśmy w krypcie, zostały umieszczone w trumnach i betonowych sarkofagach, a potem kryptę zamknęliśmy na głucho – opowiada ks. Stanisław Draguła z Wrocławia, świadek wydarzenia. To m.in. on walczył o oddanie kościoła w Rudkach Fredrowskich wier-nym. Z powodzeniem. To jego rodzinna parafia.

Zanim ciało pisarza trafiło do krypty, prof. Zakrzewski uszczknął z niego palec. Odłamać łatwo, ale jak przewieźć przez granicę kawałek mumii? Na granicy celnik zainteresował się właśnie palcem. Wyciągnął kostkę w foliowym worku z kieszeni profesora i zagrmiał: - A to co? Profesor: - Pamiątka po babci. Miał przy tym tak zboląłą minę, że celnik stopniał: Ze Lwowa? - zapytał jeszcze tylko.

Kiedy dostał odpowiedź twierdzącą, zawinął kciuk, oddał z szacunkiem profesorowi, nie zauważając nawet jego wielkiej walizki, w której przewoził mikrofilmy, dotyczące Fredry i jego rodziny. Wielki kulturowy skarb. Można się tylko domyślać, co by się stało, gdyby celnik zauważył mikrofilmy. Podejrzenie o szpiegostwo murowane.

Kciuk Fredry trafił do domowego sejfu profesora, który z czasem zaczął szukać miejsca, żeby go pochować. W końcu, w 1989 r., zgodził się na to ks. prałat Jan Onufrów z kościoła św. Maurycego przy ul.



Traugutta. Włożono kciuk do miedzianego puzderka z różą na wierzchu, wyściełanego czerwonym suknem. I zamurowano we wnęce, w zewnętrznym murze kościoła, od strony południowej. Do wnęki włożono też pismo prof. Zakrzewskiego, potwierdzone pieczęcią parafialną. Na płycie z kararyjskiego marmuru, którym zamknięto wnękę, umieszczono lakoniczny napis - „Pamięci Aleksandra Fredry”.

Wrocławskie „Ossolineum” przechowuje takie rękopisy Fredry, jak: „Zemsta”, „Mąż i żona”, „Pan Jowialski”, „Nienawiść mężczyzn” (pierwsza wersja „Ślubów panieńskich”), „Dożywocie”, „Wielki człowiek do małych interesów” i „Damy i huzary”. To część wielkiej spuścizny ossolińskiej, gromadzonej początkowo we Lwowie, a gdy Polska straciła to miasto, we Wrocławiu, do którego przeniesiono Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Również Lwów zdołał początkowo piękny pomnik Fredry, stojący od 1956 r. na wrocławskim Rynku. Do Wrocławia trafił po II wojnie światowej via Wilanów. To przy nim rozpoczyna się polonez, tańczony co roku na Rynku przez maturzystów.

O to, żeby wystawić we Lwowie pomnik Fredrze, wystarali się członkowie Koła Literacko-Artystycznego. Zdobit to miasto od 1897 r. Pisarz przedstawiony został nobliwie: w pozycji siedzącej. W lewej ręce trzyma rulon papieru, w prawej gęsie pióro. Ubrany jest w czamarę. Autor pomnika - Leonard Marconi (1835-1899), rzeźbiarz i architekt, od 1874 r. był profesorem Politechniki Lwowskiej.

Z piórem Fredry bywa we Wrocławiu kłopot. Na szczęście od kiedy straż miejska ma kamery monitorujące Rynek, złodzieje zaczęły omijać pomnik.

Jak się Fredro czuje we Wrocławiu? Z pewnością dobrze. To mały Lwów: tu osiadło wielu wpływowych lwowiaków. Czuć klimat Lwowa: miasta otwartego, patriotycznego, serdecznego. Tu przybysz witany jest z otwartymi rękoma. Zresztą Fredro znał Dolny Śląsk. Skąd? Z autopsji. Zamierzał się tu osiedlić z miłości do syna. Było tak: Jan Aleksander, syn naszego największego komediopisarza, wziął udział w węgierskiej Wiośnie Ludów, czym podpadł cesarzowi austriackiemu. Nie mógł wrócić do rodzinnej Galicji. Przedostał się do Paryża. Ojciec, który chciał połączyć się z synem, rozważał w 1855 r. przeniesienie się do zaboru pruskiego, gdzie – jak liczył – będzie mógł z nim zamieszkać. Myślał o kupnie niewielkiego majątku w poznańskim, ale jego przyjaciel z dawnych lat – Józef Grabowski – poradził mu korespondencyjnie, żeby wybrał raczej Śląsk. Autor „Zemsty” znał Dolny Śląsk z wojen napoleońskich, gdy trafił tu jako kapitan armii Księstwa Warszawskiego, walczącej u boku Napoleona. Wiemy, że od 5 sierpnia 1813 r. stacjonował w Dreźnie, 14 sierpnia 1813 r. był w Zittau, 22 sierpnia 1813 r. zjawił się w Lwówku Śląskim, gdzie nie zabawił długo, bo już dwa dni później był w Zgorzelcu. Tutaj powołano go do sztabu głównego Wielkiej Armii. Po kilku dniach odkomenderowano Fredrę znowu do Drezna.

„On był pociechą w naszych smutkach i przygodach, humor miał zawsze równy, choć chłodno i głodno” - wspominał Fredrę z tamtych lat jego wojskowy kompan, Józef Grabowski w „Pamiętnikach wojskowych”.

Nawet na wojnie nie opuszczał więc Fredry rezon: ubarwiał życie frontowe kompanom różnymi wierszami, na ogół krotkowilnymi. Ale wojna nie była jego żywiołem, skoro śląsko-saską kampanię wojenną wspomina nader skąpo. Pamiętamy zresztą słowa z „Zemsty”: „Zgoda, zgoda, a Bóg wtedy rękę poda”. To nie jest opinia militarysty.

Fredro, wzięwszy sobie do serca radę Grabowskiego, przestudiował w „Schlesische Zeitung” ogłoszenia, zamieszczone przez wrocławskiego kupca Ernsta (Rynek 40). Szukał posesji położonych najbliżej Polski.

„...Jeżeli zdecydowałbym się co kupić w Szląsku, to jedynie od Wrocławia ku Poznańskiemu, albo ku Polsce i Krakowowi, ale nigdy ku Czechom, gdzie zły lud i na braku rąk wiele cierpią” - pisał 30 grudnia 1855 r. do Grabowskiego ze Lwowa.

Grabowski ostrzegł Fredrę: - „nie wierz w ogłoszenia, sam obejrzyj nieruchomości”. Pisarz, po wnikliwym przestudiowaniu anonsów, zastanawiał się, czy osiedlić się niedaleko Wrocławia, czy raczej koło Środy Śląskiej - „przy kolei żelaznej” (bo to siła napędowa gospodarki).

Czy Fredro skorzystał z rady i przyjechał do Wrocławia? Tego nie wiemy, bo pobyt nie został poświadczony, ale Stanisław Pigoń – znany badacz dziejów literatury - przypuszcza, że wizyta miała miejsce, o czym może świadczyć komedia Fredry w jednym akcie „Lita et Compagnie” z 1861 r., traktująca o życiu Polaków we Wrocławiu, Gdańsku i Poznaniu. Wizyta Fredry we Wrocławiu miała miejsce zapewne około 1856 r.

Z Wrocławia Fredro zabrał ponoć osobliwą pamiątkę: afisz sztuki „Ona pisze do siebie” Karla von Holtei - niemieckiego plagiatu sztuki Fredry „Śluby panieńskie”. Był to plagiat wtórny, gdyż najpierw „Śluby panieńskie” splagiatowano w jednym z teatrów paryskich i to na nim wzorował się najprawdopodobniej Holtei. Ponoć Fredro, po obejrzeniu spektaklu, chciał się zobaczyć z Holteiem, aby sprawę wyjaśnić. Ale do spotkania nie doszło, bo Holteia nie było akurat we Wrocławiu. Wiemy o tej sprawie dzięki przekazowi innych osób, trudno ustalić, czy wiarygodnemu. A sam Fredro wspomina tylko o plagiacie francuskim.

W pełni autorskiego wystawienia we Wrocławiu „Zemsty” Fredry dokonano w 1885 r., do czego doprowadzili wnukowie autora – Aleksander i Roman Szeptyccy, ówczesni studenci Uniwersytetu Wrocławskiego. Na Dolnym Śląsku Fredro nie osiedlił się, bo na szczęście sprawa z synem rozeszła się po kościołach. Dzięki amnestii. Syn-emigrant mógł wreszcie wrócić do Galicji.

Wałbrzych

Klub Mola Książkowego przy Bibliotece pod Atlantami

W styczniu br. w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym PiMBP „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu powstał Klub Mola Książkowego jako 16. lokalny klub, działający pod patronatem Wydawnictwa Videograf II. Głównym celem działalności Klubu jest propagowanie czytelnictwa, wiedzy o literaturze dla dzieci i młodzieży, o pisarzach, nowościach wydawniczych. Członkowie Klubu mają możliwość dzielenia się opiniami o przeczytanych książkach między sobą, a także z rówieśnikami z całego kraju przez klubową stronę internetową www.moleksiazkowe.videograf.pl

Obecnie grupę tworzy młodzież w wieku 12-16 lat. W pierwszym spotkaniu uczestniczyło 12. czytelników, dziś zarejestrowanych jest już 27. klubowiczów.

Początkowo spotkania odbywały się raz w miesiącu, ale na prośbę uczestników organizowane są co dwa tygodnie - w środowe popołudnia. Dyskusje o książkach niejednokrotnie przedłużają się do wieczora. Młodzież czuje się usatysfakcjonowana, że powstało miejsce, w którym mogą rozwijać swoje zainteresowania czytelnicze, głośno wyrażają potrzebę kontynuacji spotkań, podkreślają, że dzięki temu mogą w szerszym kręgu rówieśników wyrażać swoje odczucia, przeżycia i opinie. Są wysłuchani i zrozumiani, co nie zawsze jest możliwe wśród nastolatków. Szczególnie chłopcy twierdzą, że są czasami wyśmiewani przez kolegów, iż nie grają w gry komputerowe tylko czytają książki. U nas wszyscy członkowie są równi – mają wspólną pasję, choć ich zainteresowania czytelnicze są bardzo rozległe.

Oprócz dyskusji nad książkami, członkowie klubu zobowiązani są do zredagowania raz w roku



Członkowie Klubu Mola Książkowego Fot. PiMBP, Wałbrzych

przynajmniej jednej recenzji książkowej i umieszczenia jej na stronie internetowej klubu.

Nasi klubowicze polecają m.in. : Terry Prattchet – *Straż, Straż*; Juliusz Verne – *Michał Strogow – kurier carski*; Lilian Jackson Braun – serię *Kot, który...*; Stephanie Meyer – *Zmierzch*; Hanna Kowalewska – *Letnia akademia uczuć*; Khady – *Okaleczona*; Irena Jurgielewiczowa – *Ten obcy*.

Opracowali : *Słownik Magicznych Pojęć i Listę najgorszych lektur szkolnych*. Z dużym zaangażowaniem włączyli się do prac związanych z inauguracją VI edycji „Z książką na walizkach”, deklarując swój udział i wszechstronną pomoc. Zapewne wezmą udział w ogłoszonym „Turnieju, Młodych Recenzentów”. Tego typu działalność młodych ludzi powinna cieszyć zarówno bibliotekarzy, jak i rodziców, i nauczycieli.

(Opiekun koła : Ewa Kramarczyk)

Seans pod Atlantami

Oddział Zbiorów Audiowizualnych Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu przygotował w 2008 r. dla wałbrzyskich kinomanów ciekawą propozycję spędzenia wolnego czasu . Jest to impreza cykliczna w ramach projektu pod nazwą „Seans pod Atlantami”.

W styczniu br. dyrekcja „Biblioteki pod Atlantami” podpisała umowę ze Stowarzyszeniem Artystów ZAiKS, która umożliwia publiczne prezentacje filmów, pochodzących wyłącznie ze zbiorów placówki. Wstęp na projekcje jest wolny.

Pierwszy pokaz filmu odbył się 27 marca br. w sali Komitetu Europejskiego w budynku biblioteki. Zaprezentowano wtedy film „Metropolis”, wyreżyserowany w 1927 r. przez Fritza Langa. Film ten należy do światowej klasyki kinematografii i zaliczony został przez ONZ do zabytków dziedzictwa kulturowego Niemiec. Kolejna projekcja odbyła się 25 kwietnia br. Zaprezentowano wtedy film „Pociąg” z 1960 r., w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Wystąpiła w nim plejada gwiazd polskiego kina, m.in. Leon Niemczyk i Zbigniew Cybulski.

Po przerwie wakacyjnej, 18 września br. Oddział Zbiorów Audiowizualnych zaprosił kinomanów na kolejny seans filmowy. „Neonowa biblia”. To dramat w reżyserii Terence’a Daviesa z 1994 r., który jest jednym z najbardziej cenionych i innowacyjnych filmowców w europejskim kinie.

Ideą „Seansu pod Atlantami” jest prezentacja filmów wyjątkowych i rzadko wyświetlanych w kinach bądź telewizji oraz rozmowa na ich temat. Adresatami są z założenia licealiści i studenci. Jed-



Afisz reklamujący "Seans Pod Atlantami" For. PiMBP, Wałbrzych"

nak mimo informacji o seansach w szkołach, grupa ta jest najmniej liczna wśród oglądających. Dodatkowe informacje w prasie i w internecie przyciągnęły za to miłośników kina w różnym wieku i z różnych środowisk. Taka różnorodność widzów oraz prezentowane filmy sprawiły, że po projekcji oglądający podejmują żywą dyskusję o problematyce filmu. Już po trzech tegorocznych „Seansach pod Atlantami” zauważalna jest grupa stałych bywalców. To przekonuje, że warto organizować kolejne seanse i takie mamy plany. (*Eliza Furmanek*)

Wrocław

I Festiwal „Szalom – Kultura Żydowska w Mediatece”

Szalom! To tradycyjne hebrajskie powitanie zagościło jesienią, pod koniec 5768 roku (według kalendarza żydowskiego) we wrocławskiej Mediatece – Filii nr 58 Miejskiej Biblioteki Publicznej. Szalom oznacza dosłownie pokój. W atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia przebiegał więc w dniach 25-27 września 2008 r. I Festiwal „Szalom – Kultura Żydowska w Mediatece”.

Wrocław jest miejscem przenikania się różnych kultur. W myśl tej idei wrocławska Biblioteka Miejska prowadzi działalność otwartą na wielokulturowe społeczeństwo. To właśnie tutaj, w samym sercu miasta, realizowane są takie projekty, jak : „Żywa Biblioteka” czy „Dni Japonii”. Organizacja imprezy, prezentującej kulturę żydowską, była ciekawym wyzwaniem. W całej Polsce podobne festiwale cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem.

Festiwal odbył się dzięki pomocy instytucji i osób prywatnych. Biblioteka otrzymała ogromne wsparcie od swoich partnerów : Fundacji Bente Kahan, Zakładu Studiów Żydowskich Uniwersytetu Wrocławskiego, Gminy Żydowskiej Wyznaniowej we Wrocławiu, Szkoły Lauder - Etz Chaim oraz

Muzeum Miejskiego Wrocławia. Do promocji Festiwalu włączyła się Ambasada Izraela.

Program Festiwalu był różnorodny. Zawierał zarówno elementy sztuki, historii, jak i obyczajów. Wydarzenie adresowane było przede wszystkim do osób posiadających znikomą wiedzę na temat judaizmu, kultury jidysz, Izraela, Holocaustu czy Chasydyzmu.

Gośćmi honorowymi festiwalu byli : Rabin Icchak Rapoport oraz Rabinowa Nurit Rapoport. Rabin przygotował wykład, który przybliżył słuchaczom podstawy judaizmu. Zobrazował, w jaki sposób Tora koresponduje ze światem materialnym. Rabinowa ujawniła odbiorcom arkana tradycji żydowskich, związanych z rolą kobiety. Nurit Rapoport miała bardzo dobry kontakt z publicznością i szybko nawiązała z nią ścisły dialog. Marcin Wodziński opowiedział o genezie oraz stylu życia Chasydów. Podkreślił radosny aspekt wiary tego szczególnego bractwa. W programie znalazł się również punkt poświęcony tragicznym losom narodu żydowskiego w czasie II wojny światowej. Tematykę Holocaustu przybliżył zebranym Grzegorz Pisarski, który starał się pokazać obiektywną prawdę o zagładzie narodu żydowskiego. Podjęty został niezwykle istotny dialog pomiędzy osobą ocalałą – Krystyną Nowak, a potomkiem "Sprawiedliwych wśród Narodów Świata" – Moniką Jaremków. Zebrani mogli zobaczyć fotografie z okresu wojennego i Medal, przyznany przez Instytut Yad Vashem Edwardowi Jaremków, którego rodzina ukrywała przez pół roku 14 osób pochodzenia żydowskiego. Młodzież z Gminy Żydowskiej Wyznaniowej we Wrocławiu odpowiedziała na najtrudniejsze pytania oraz podzieliła się własnymi doświadczeniami z poszukiwania swojej tożsamości. Janek i Asia opowiedzieli o życiu w zgodzie z zasadami judaizmu. Odbiorcy mogli obejrzyć Izrael, uwieczniony w obiektywie podróżników : Grzegorza Pisarskiego i Anny Dubowskiej i porównać go z Izraelem widzianym przez pryzmat Pisma Świętego na fotografiach Grażyny Kani-Misiak. W zajęciach warsztatowych wzięła udział bardzo duża liczba osób, pragnących



Tańce żydowskie w Mediatece Fot. Arch. MBP, Wrocław



Medal "Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata"

poznać elementy tańca żydowskiego. Pod czujnym okiem instruktorki - Małgorzaty Rzempoluch, uczestnicy stworzyli dwa kręgi, stawiając pierwsze kroki przy dźwiękach muzyki żydowskiej. Zabawa była bardzo udana, tym bardziej, że dla wielu było to pierwsze spotkanie z tym tańcem. Lekcja języka hebrajskiego, przeprowadzona przez Tomasza Jan-kowskiego, miała ciekawą formę. Prowadzący zapoznał słuchaczy z kulturą języka. Omówił alfabet i podał przykłady wyrazów, zapożyczonych przez język polski z języka hebrajskiego. Punktem kulminacyjnym lekcji była nauka transkrypcji imion uczestników. Prawdziwą gratką dla osób interesujących się językoznawstwem była możliwość uczestnictwa w wykładzie na temat języka jidysz. Joanna Lisek podkreśliła fakt, że język ten nie rozwija się i coraz mniej osób posługuje się nim na co dzień.

Festiwalowi towarzyszyła wystawa fotografii Andrzeja Majewskiego pt. „Efemeryczność Wieczności”. Dla artysty efemeryczność, a więc ulotność to roślinność, która umiera i powraca do życia w rocznym cyklu. Wieczność natomiast zapisana jest na macewach, płytach nagrobnych starego żydowskiego cmentarza. Dla stworzenia odpowiedniego klimatu pracownicy biblioteki przygotowali oprawę muzyczną w postaci utworów muzyki żydowskiej, odtwarzanej z płyt ze zbiorów multimedialnych Mediateki. Na czas Festiwalu wyeksponowano również księgozbiór, związany z kulturą żydowską.

Festiwal ten „przyciągnął” do biblioteki osoby w różnym wieku. Świadczy to o ponadpokoleniowym charakterze tego przedsięwzięcia. Pracownicy Mediateki byli bardzo zadowoleni z frekwencji, jaka towarzyszyła wszystkim wydarzeniom w przeciągu trzech dni trwania festiwalu. Kultura żydowska to temat cieszący się nieustannie dużym zainteresowaniem, a Wrocław - jako miasto wielokulturowe - jest doskonałym miejscem na organizację tego typu festiwali. *(Ewa Rozkosz, Małgorzata Wasilek)*

Wieczór Wyborczy w AC

W Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej w Amerykańskim Centrum Kultury i Informacji we Wrocławiu odbył się 4 listopada br. Wieczór Wyborczy. W dniu wyborów nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki mieszkańcy Wrocławia mogli również oddać swój głos na jednego z dwóch kandydatów : Baracka Obamę lub Johna McCaina. Podczas imprezy jej uczestnikom przybliżono sylwetki obu kandydatów. Można było obejrzeć filmy biograficzne o obu kandydatach. Odbyła się debata i prezentacje. Gość z New Hampshire - w teletransmisji na żywo - opowiadał o amerykańskim systemie wyborczym, a przedstawiciel konsulatu amerykańskiego omówił zagadnienie wpływu reklamy na rozwój wyborów.

Ponad 300 osób odwiedziło American Corner, aby dowiedzieć się więcej o systemie wyborczym w USA, kandydatach na prezydenta i spotkać się z przedstawicielami Konsulatu Amerykańskiego w Krakowie. W głosowaniu wzięło udział około 200 osób, z których 122. głosowały na Baracka Obamę – kandydata Demokratów. W trakcie zabawy odbył się konkurs z nagrodami. Wieczór umilała amerykańska muzyka w wykonaniu zespołu EGO. Gościom podawano amerykańskie przekąski. Impreza trwała do późnych godzin nocnych. *(E.J., A.R.)*



American Corner w DBP w dniu amerykańskich wyborów Fot. R. Werszler

Wystawa prac fotografików niemieckich

Od kilku miesięcy po krajach Europy Wschodniej „wędruje” wystawa albumów, prezentujących twórczość współczesnych fotografików niemieckich. Organizatorem ich jest Goethe-Institut, który zamierza przy tej okazji nie tylko zapoznać publiczność z fotografią zza Odry, ale też zasugerować różnice pomiędzy niemiecką a polską, czeską czy węgierską „branżą” fotograficzną. Wystawę tę można było również obejrzeć w listopadzie br. w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej. Na wystawie zaprezentowane zostały prace przedstawiające nowoczesne ujęcia ludzi w różnych sytuacjach, jak również nietypowe krajobrazy oraz zjawiska. *(Beata Pleban)*

Krystyna Sienkiewicz w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu

14 listopada 2008 r. Dyskusyjny Klub Książki, działający przy DBP we Wrocławiu, gościł znaną i lubianą aktorkę i autorkę książek: „Zgadnij, z kim leżę?” i „Haftowane gałgany”. Krystyny Sienkiewicz nikomu przedstawiać nie trzeba. To artystka niezwykła, barwna i żywiołowa, osobowość, której pasją jest piosenka, skecz, satyra. Wszyscy ją doskonale pamiętają z ról filmowych, teatralnych i telewizyjnych, a zwłaszcza z udziału w kabaretach. Dla miłośników poezji jest niezapomnianą odtwórczynią wiersza Jana Brzechwy pt. „O rybach, żabach i rakach”. W czasie spotkania Krystyna Sienkiewicz zachwycała niebywałym temperamentem, poczuciem humoru i autoironicznym spojrzeniem na otaczającą nas rzeczywistość. Charakterystyczna barwa głosu i specyficzne poczucie humoru to znaki rozpoznawcze - pełnej wdzięku i temperamentu - aktorki. Ale kto dawno nie widział pani Krystyny z pewnością nie oparł się wrażeniu, że pojęcie wieku jest dla niej nieznane, a świetna kondycja, sylwetka, wdzięk i polot zachwycają od zawsze. Ta wielobarwność i wielość ról, które potrafiła wykreować młoda sercem, duchem i... ruchem Krystyna Sienkiewicz podczas swojego występu, zachwycała od pierwszej do ostatniej minuty spotkania. Piosenki przeplatane były skeczami i anegdotami. W czasie swojego recitalu artystka wcielała się w różne postaci, m.in. w rolę żydowskiej damy, obsługującej klientki czytelnicy (skecz Juliana Tuwima), a za chwilę tańczyła rumbę Mexicana, przechadzając się wśród rozbawionej i śpiewającej - wraz z nią - publiczności. Artystka miała świetny kontakt z publicznością. Przez ponad godzinę - z wielką klasą i olbrzymią kulturą - bawiła i śmieszyła wszystkich przybyłych. Wreszcie przyszedł czas na pytania. Panie zainteresowane były manualnymi zdolnościami artystki (Krystyna Sienkiewicz jest z wykształcenia artystą grafikiem, ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie). Aktorka - z nieskrywaną radością - opowiadała o własnoręcznie wypiekanych solnych aniołach i malowanych obrazkach z wizerunkami kotów, które sprzedaje w tzw. „Chacie Krystyny Sienkiewicz”. Dochód ze sprzedaży wszystkich swoich prac oraz kolorowych gałganków, wykonanych przez zaprzyjaźnionych aktorów, artystka przeznaczona na schronisko dla zwierząt w Milanówku.

Publiczność, zgromadzona w sali konferencyjnej DBP, nagrodziła gwiazdę gromkimi brawami na stojąco. Liczni wielbicieli talentu i twórczości artystki mieli okazję nabyć „Haftowane gałgany”, książkę pięknie wydaną przez oficynę „Baobab”. „Haftowane gałgany”, z dodanymi wierszami Agnieszki Osieckiej, stanowią szczególny rodzaj autobiografii, w której artystka opowiada o swoich pasjach, bliskich sobie ludziach i własnym miejscu na ziemi. Jest tu dużo wspomnień, opowieści i anegdot z życia aktorki, które są połączone z literacką fikcją.

Ciekawe są też barwne ilustracje artystycznych haftów Pani Krystyny, z motywami roślinnymi, zwierzęcymi i przypominającymi wydarzenia z jej życia. Kolejka po autograf była równocześnie okazją do miłej i sympatycznej osobistej rozmowy z artystką.
(Beata Tarnowska)

Imprezy w Dziale Pracy z Dziećmi DBP

7 listopada 2008 r. na zaproszenie organizatorów nowego cyklu imprez p.n. „Gdzie nas zaniosą stopy, czyli podróże w głąb Europy”, do Biblioteki w Rynku przybyło ponad 200 dzieci wraz z rodzicami, by świętować urodziny Misia Puchatka. Ten znany wszystkim bohater literacki stał się tego dnia bajkowym przewodnikiem po Wielkiej Brytanii, do której mali czytelnicy wypłynęli na kolorowych chustach, kołysani przez swoich najbliższych. Podróż rozpoczęła się o godz. 17.00, a więc nie mogło zabraknąć angielskiej five o'clock. Na tradycyjną angielską herbatę i ciasteczka małych czytelników zaprosiła brytyjska rodzina. W tę rolę wcielili się Lidia Geringer de O'edenberg - poseł do Parlamentu Europejskiego wraz z kierownikiem Działu Pracy z Dziećmi - Jerzym Kumieją i przedszkolakiem - Oliwią Łuczak. Nie zabrakło ciekawostek z Wysp, przedstawionych przez małą Oliwię oraz krótkiej lekcji języka angielskiego, prowadzonej w formie wspólnej, rodzinnej zabawy. W kolejną podróż tego dnia zabrała dzieci Anna Rumińska, przedstawicielka Stowarzyszenia Architektów Polskich. Podczas architektonicznych warsztatów makieciarskich dzieci przez chwilę mogły stać się mieszkańcami Stumilowego Lasu. Budowały na drzewach, w bajkowej krainie, miniaturowe domki, w których chciałyby mieszkać wraz z bohaterami książek A. Milne'a. W czasie „wizyty” w Wielkiej Brytanii prowadzący zajęcia zwrócili dzieciom uwagę na rolę, jaką odgrywają w ich życiu rodzice. Wędrując po Stumilowym Lesie starali się pokazać dzieciom, jak ważna jest w życiu przyjaźń. Mali bohaterowie spotkania uczestniczyli także w wernisażu p.n. „Rodzina Europejska”, uroczystie zainaugurowanym przez Panią Lidię Geringer de O'edenberg. W czasie imprezy nie mogło zabraknąć tortu dla solenizanta Misia oraz wspólnego tańca i konkursu rodzinnego, będącego podsumowaniem literackiej podróży z Kubusiem Puchatkiem, a także sprawdzianem wiadomości ze zdobytej wiedzy o państwach europejskich. W tym samym czasie, ale w drugiej części Biblioteki odbywały się zajęcia z cyklu „Biblioteczna Akademia Malucha”, z udziałem najmłodszych dzieci, prowadzone przez Panią Amelię Jachimowicz z „Akademii Zabawy Entliczek Pentliczek”. Maluchy także wędrowały po Stumilowym Lesie, próbowały miodu ze słoika Kubusia Puchatka, wcielały się w role przyjaciół Kubusia, a także wykonały dla niego urodzinowy prezent. Spotkanie zwińczył tu także wspaniały, urodzinowy tort z 82. świeczkami! (Iga Ławniczek)



Spotkanie z K. Sienkiewicz w Strzelinie Fot. MBP, Strzelin

Strzelin

Śpiewy i pląsy w Czytelni

Jeżeli do biblioteki przybywa tak niezwykła czytelniczka, jak Krystyna Sienkiewicz, to trudno utrzymać się w ryzach bibliotecznej konwencji. Ba! Jeden z wygłoszonych przez nią monologów – ten tuwimowski, osadzony w naszych branżowych realiach – zdumiewał nawet najbardziej doświadczonych bibliotekarzy oryginalnością w świadczeniu usług. Bo któż z tych profesjonalistów wpadłby na pomysł, aby brak pożądanego tytułu zrekompensować czytelnikowi własną soczystą relacją z treści książki? A taką to metodę stosowała „Krysia-bibliotekarka”, nie tylko zapobiegając frustracji tegoż czytelnika, ale i wzbudzając szczerzy entuzjazm, zwłaszcza publiczności. Ale do tego trzeba mieć swadę i poczucie humoru tej aktorki komediowej, a także wdzięk filuternej blondynki. Nic więc dziwnego, że obecni na widowni bibliotekarze, choć współ z innymi zaśmiewali się do łez, to jednak rzeczowo przyznali, że te nowatorskie formy obsługi raczej się w bibliotekarstwie nie przyjmą. Zatem, ze szczerym podziwem obserwowali, w gronie pozostałych słuchaczy, poczynania tej bibliotekarki-uzurpatorki, czyli znakomitej aktorki, która roztaczała czary swe wszystkie w wymiarze godnym jej wszechstronnego talentu i z siłą prawdziwej legendy polskiej sceny. Muza zjawiskowych kabaretów (Starszych Panów, STS, Olgi Lipińskiej) oraz świetna interpretatorka piosenek Agnieszki Osieckiej, wciąż w doskonałej formie, brawurowo odśpiewała lub wygłosiła klasyczne już numery kabaretowe i estradowe, wywołując aplauz, a nawet dosłownie podrywając do tańca co odważniejszych widzów. Tego jeszcze najstarsze w naszej bibliotece książki nie widziały! Byli i tacy szczęściarze, którzy załapali się na całusy (nie wiem czy to przypadek, ale zawsze trafiało na młodych przystojniaków). No tak, na ten wieczór Czytelnia utraciła swoją powagę, a jej stan nabożnego, cichego skupienia został mocno naruszony. Jednak specyficzny kontekst tego spektakularnego recitalu sprawił, że i książka musiała odegrać w nim pewną rolę (tak, jak rewolwer z pierwszego aktu musi kiedyś wystrzelić). W końcu ta utalentowana artystka – aktorka, piosenkarka, graficzka (z cenzusem ASP) – jakby tego było mało-

jest również autorką dwóch uroczych publikacji, co dało asumpt do krótkiego spotkania autorskiego. W swoich niezapomnianych przebojach Sienkiewicz wielokrotnie pytała: „Czemu ciepła nie ma w nas?”, „Czy te oczy mogą kłamać?, czy to serce można złamać?” Teraz role się odwróciły i to publiczność mogła jej zadać swoje pytania. Spotykając się oko w oko z gwiazdą mogła też, zastanawiając się czy te oczy mogą kłamać?, odpowiedzieć z wahaniem: chyba nie, zaś na pytanie: czy to serce można złamać?, dać odpowiedź zdecydowanie twierdzącą. Tak, spotkanie z osobą tak barwną i pełną osobistego uroku mogło złamać widzom serce. Ta emocjonalna atmosfera nie wykluczyła refleksji ogólniejszej natury. Przed laty znany publicysta o pseudonimie KTT z właściwym sobie polotem nazwał Krystynę Sienkiewicz „różowym zjawiskiem STS”. Z pewnym smutkiem przyjdzie spojrzeć na to, jak wyglądają obecne różowe zjawiska polskiej estrady. Niby zwykła wymiana blondynek, ale co z klasą? (Maria Tyws)

Na strychu mnisi czerpią papier

Papier w bibliotece to najbardziej pospolity surowiec. Czuje się w tym miejscu, jak u siebie w domu. Pełno go tutaj – usiany maczkiem liter dźwiga ciężar wiedzy i piękno literatury. To przez te rzędkie liter nabiera wartości. A może by tak przyjrzeć się papierowi jako takiemu?

Zaprosiliśmy więc mnichów, a raczej ich falsyfikaty, aby odsłoniли przed naszymi czytelnikami - i tymi młodymi, i tymi nieco starszymi, ale zawsze prawdziwymi – sekrety powstawania papieru. Współczesny proces produkcyjny zatracił swoją romantykę, dlatego zademonstrowano w wystylizowanych warunkach, jak drzewiej papier czerpano. Ukostiumowani prezenterzy pokazywali, jak za pomocą prostych narzędzi papierowa pulpa, zalegająca w drewnianej kadzi, zamienia się w foremne arkusiki papieru. Na naszych oczach dokonywał się cud metamorfozy, a to dopiero był początek cudów. Uczestnicy pokazu mogli własnoręcznie kartkę ozdobić przy użyciu japońskiej techniki barwienia. Choć metoda jest prosta, to działa



Czerpanie papieru w Bibliotece w Strzelinie Fot. MBP, Strzelin

jak magiczne zaklęcie – parę kropel pigmentu, po zanurzeniu w wodzie rozplywa się w plamy i nacieki o fantazyjnym przebiegu, tworząc wielobarwny i nieregularny deseń. Efekt niespodzianki dostarczył uczestnikom wielu ekscytujących wrażeń i pobudził wyobraźnię, jak przy laniu wosku na andrzejkową wróżbę. Dekoracyjny efekt można było uzyskać również przez dosypanie do masy papierowej rozdrobnionych kwiatów i roślin, które na stałe więzły w schnącej kartce czerpanego papieru. Kiedy już zaspokojono wrażliwość plastyczną, przystąpiono do wypowiedzi - nazwijmy to - literackiej. Na ornamentowanym papierze każdy mógł umieścić dowolną sentencję, pouczenie moralne, tudzież inne ważne przesłanie, choć najczęściej ambicje przekazu ograniczały się do wyznania typu „I love Martynę” (w wersji dla patriotów języka – „Kocham Kaśkę”). Po raz kolejny sprawdziła się zasada cierpliwego papieru, co to wszystko przyjmie. Na koniec, aby te wszystkie „mądrości” nabrały wagi, nauczono się stemplować lakowymi pieczęciami. Właśnie tak zabezpieczone komunikaty uczestnicy zabrali do domu, opuszczając malowniczą scenę bibliotecznego strychu. Odsłonięta więźba dachowa, stylowe pajęczyny i rekwizyty z pchlego targu, którymi podrasowano przestrzeń, na pewno wpłynęły na większą efektywność przyswajania wiedzy i umiejętności. Natakiej żywej lekcji historii nawet zwykle niesforni gimnazjaliści zadziwiali swoich nauczycieli skupieniem i żarliwym łaknieniem wiedzy. (Maria Tyws)

Oleśnica

Piknik z Anią Shirley

19 września br., po zakończonych lekcjach, do oleśnickiej "Biblioteki Pod Pegazem" przybył zastęp dziewcząt w niecodziennych, raczej niemodnych strojach, czyli w długich sukienkach i słomkowych kapeluszach na głowach. Długie warkocze i piegi dodawały pannom uroku. Pretekstem do przebrania się dziewcząt w taki właśnie strój był "Piknik z Anią Shirley", przygotowany przez oleśnickie biblioteki: "Pod Sową" i "Pod Pegazem" - z okazji 100. rocznicy urodzin rudowłosej Ani. Ze względu na niesprzyjającą aurę - impreza planowana pod chmurką - odbyła się w Czytelni "Biblioteki Pod Pegazem".

Na piknik stawili się zarówno dziewczęta, jak i chłopcy. Zwolenników Ani z Zielonego Wzgórza przywitały gospodynie imprezy w gustownych perukach, imitujących rude warkocze bohaterki.

W pierwszym konkursie - quizie literackim - wzięło udział 14 osób. Uczestnicy byli świetnie przygotowani i błyskawicznie odpowiadali na wylosowane pytania. Niełatwo więc było wyłonić najlepszych. Koneserkami literackich przygód Ani okazały się : Martyna Koźmińska, Natalia Szklarek i Basia Piasecka.

Kolejne konkurencje odbyły się na boisku przy Bibliotece. Skakano w workach na czas i malowano



Rozstrzygnięcie konkursu na przebranie za Anię Fot. PiMBP, Oleśnica,

kredą portret Ani. Najszybciej skakali : Karolina Bielak, Wiktoria Stojanowska i Mateusz Obała, natomiast najładniejszy wizerunek Ani wykonały : Daria Chudy, Joanna Grzybek i Weronika Szatkowska.

Po zawodach na świeżym powietrzu nadszedł czas na rywalizację w konkursach zorganizowanych w kuchni Ani Shirley. Tu zmagano się ze ścieraniem marchewki na czas oraz starano się zrobić najdłuższą strużynę. Z marchewką i tarką najszybciej poradzili sobie : Karolina Bielak, Konrad Szewc i Martyna Marciniuszyn. Najdłuższą strużynę z jabłka wykonała : Klaudia Konopska, Karolina Bielak i Martyna Koźmińska.

Oprócz emocji, związanych z rywalizacją w poszczególnych konkursach, wielu wrażeń dostarczyła loteria fantowa. Okazało się, że wszystkie losy – niespodzianki okazały się trafione.

Kulminacyjnym punktem imprezy, bardzo oczekiwanym szczególnie przez dziewczęta, było rozstrzygnięcie konkursu na przebranie za Anię Shirley. Według jury, które oceniało poszczególne konkurencje (Panie Anna Zasada i Katarzyna Jurzyk), najbardziej do Ani Shirley upodobniły się : Wiktoria Stojanowska, Martyna Koźmińska i Andżelika Dyk.

Na zakończenie imprezy 11. dziewcząt dostało zadanie domowe. Z otrzymanych skrawków materiałów i kartonowego pudełka należało wykonać „Skarbczyk Ani”. Najbardziej pomysłowe szkatułki zostaną nagrodzone.

Bibliotekarki: Renata Bińkowska, Ewa Budziszewska, Milena Głab i Beata Szukalska przez ponad 2. godziny zapewniły uczestnikom pikniku niezwykle interesującą rozrywkę. Dekoracje do całości wykonała Małgorzata Motylewska, a dzieciom towarzyszyli rodzice i szkolni opiekunowie /razem 45 osób/. Zabawa bardzo się udała, co ilustruje fotoreportaż na stronie oleśnickiej biblioteki www.biblio.olesnica.pl (Elżbieta Mulka)

Oleśnica

II edycja Take Five Art & Jazz Festival

W dniach 24 - 25 października br. odbyła się w Oleśnicy II edycja festiwalu sztuki i jazzu Take Five Art & Jazz Festival. Organizatorami tego ambitnego - cieszącego się coraz większym zainteresowaniem - przedsięwzięcia są: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Mikołaja Reja w Oleśnicy oraz stowarzyszenie Konfraternia Kulturalna, a współorganizatorem Miejski Ośrodek Kultury i Sportu w Oleśnicy. W pracach, związanych z festiwalem, pomagają również: lokalne władze samorządowe, przedsiębiorcy oraz prasa.

Pierwszego dnia, zwanego Dniem Poezji, w "Bibliotece Pod Pegazem" w Oleśnicy odbyło się spotkanie autorskie z poetą - Radosławem Wiśniewskim. Autor zaprezentował również kwartalnik „Red.”, czasopismo Stowarzyszenia Żywych Poetów, którego jest redaktorem naczelnym. Oprócz Radosława Wiśniewskiego o tym ciekawym kwartalniku i inicjatywach Stowarzyszenia opowiadał członek redakcji - Piotr Makowski. Po spotkaniu uczestnicy zostali obdarowani przez poetę tomikami jego poezji oraz archiwalnymi numerami kwartalnika „Red.” W dniu następnym w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Oleśnicy zorganizowany został wieczór poezji i jazzu, a także wernisaż wystawy pokonkursowej, w trakcie którego ogłoszono wyniki I Ogólnopolskiego Konkursu Grafiki im. Ludwiga Meidnera i wręczono nagrody laureatom. Celem konkursu i wystawy była prezentacja prac o najwyższym poziomie artystycznym w dziedzinie grafiki, a także upamiętnienie patrona wystawy - wybitnego malarza, grafika, przedstawiciela niemieckiego impresjonizmu, urodzonego w pobliskim Bierutowie. Na wernisaż przybyli artyści z całego kraju. W trakcie imprezy pod nazwą „Noc Poezji i Jazzu” odbył się koncert „Stanisław Soyka Sextet” – w opinii organizatorów najlepszego polskiego wokalisty, a po koncercie rozstrzygnięto II Turniej Jednego Wiersza – „Poetycki Lombard”. Zwyciężyła Ela Galoch. Jury uznało nadesłany przez nią wiersz pt. "Opowiedz mi jeszcze o carze Mikołaju" za najlepszy. Autorka została uhonorowana nagrodą w wysokości 1 tys. PLN. Organizatorzy wydali tomik pokonkursowy. Jego zawartość stanowią nagrodzone i wyróżnione wiersze w Poetyckim Lombardzie oraz najlepsze grafiki z I Ogólnopolskiego Konkursu Grafiki im. Ludwiga Meidnera. Interesująco wypadł występ Roberta Gonery, popularnego aktora, związanego z tym regionem. Czytał on – przy dźwiękach muzyki jazzowej - najciekawsze wiersze konkursowe najpierw sam, a następnie z jedną z nagrodzonych poetek. Zagrał też i zaśpiewał swoją piosenkę autorską sprzed lat. Impreza zakończyła się po północy i -jak zauważył aktor – z roku na rok, z edycji na edycję staje się coraz bardziej interesująca. *(Rafał Wojtczak)*



Robert Gonera w Bibliotece w Oleśnicy Fot. PiMBP, Oleśnica

Ołdrzychowice

Ocalmy Kresy od zapomnienia

Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko z/s w Ołdrzychowicach aktywnie włączyła się w organizację spotkania Kresowian, którego organizatorami byli: Wójt Gminy Kłodzko - Ryszard Niebieszczański i Prezes Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich - Tadeusz Szewczyk.

Z tej okazji pracownicy Biblioteki przygotowali wystawę tematyczną oraz prezentację wierszy, które recytowały uczennice Szkoły Podstawowej w Ołdrzychowicach.



Dzień Postaci z Bajki - „Krasnoludki są na świecie”

to impreza zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną Gminy Kłodzko z/s w Ołdrzychowicach, w ramach obchodzonego Dnia Postaci z Bajki. Z tej okazji do Biblioteki licznie przybyły zaproszone dzieci z Przedszkola w Ołdrzychowicach.

Czytelnia zmieniła się w Bajkową Krainę Krasnali, a wielką atrakcją był Krasnal Poziomka, w którego postać wcieliła się pracownica GCI, p. Monika. Przy wejściu każde dziecko otrzymało czerwoną czapeczkę – przepustkę do Krainy Krasnali. Przy powitaniu został przedstawiony Krasnal Poziomka, który przygotował informację o krasno-

ludkach i zaprezentował książki z nimi związane. Następnym punktem programu była projekcja starych przeźroczy z bajkami o krasnoludkach. Dzieci zaintrygował stary aparat do projekcji filmów i forma wyświetlania ich. Przedszkolaki pilnie słuchały wierszy i bajek, głośno czytanych przez wychowawczynie i bibliotekarzy. Zabawa ruchowa i taniec do piosenki „My jesteśmy Krasnoludki” oraz prezentacja śmiejących się krasnali bardzo podobała się naszym małym gościom.

Ważnym momentem spotkania były recytacje wierszyków o krasnoludkach przez przedszkolaków. Pamiątkowe zdjęcie z Krasnalem Poziomką i poczęstunek poziomkowymi cukierkami zakończyło bardzo udane i sympatyczne spotkanie w „Bibliotecznej Krainie Krasnoludków”. (*Monika Solska*)



Podpisanie umowy o polsko-czeskim partnerstwie Fot. Arch. Bibl.

Kłodzko

Polsko-czeskie partnerstwo bibliotek

Partnerstwo sprzyja rozwojowi zarówno instytucji, które je zawierają, jak również osobom, które korzystają z ich ofert. Każde partnerstwo poszerza horyzonty, wzbogaca o nowe doświadczenia i implikuje kolejne działania.

14 września 2008r., podczas Dożynkowego Festiwalu Kultury Polskiej i Czeskiej w Rytmie Polki, zorganizowanego w Roszycach (gmina wiejska Kłodzko), podpisana została umowa o współpracy pomiędzy Biblioteką Miasta Rychnov nad Knežnou, reprezentowaną przez Panią dyrektor - Nade Kalocovą a Biblioteką Publiczną Gminy Kłodzko, reprezentowaną przez Panią dyrektor - Urszulę Panterałkę. Umowa o partnerstwie jest efektem nawiązanych kontaktów po obu stronach granicy, wspólnej pracy bibliotekarzy i wymiany doświadczeń. Dokument ten stwarza ogromne możliwości i szanse na polepszenie zakresu i jakości usług, świadczonych przez obie instytucje.

Bezpośrednią i wymierną korzyścią, płynącą z podpisania umowy, jest realizacja Projektu „Czytanie zbliża: Polsko – Czeskie podróże po literaturze”, na kwotę 31.176 EURO, współfinansowanego ze

środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska 2007 – 2013 oraz budżetu państwa „Inwestujemy w Waszą przyszłość”. Pierwsze projektowe działania rozpoczęły się w październiku 2008r. (*Urszula Panterałka*)

Nowa Ruda

Multimedialne pogranicze

Przed bibliotekami publicznymi w Nowej Rudzie i w Broumovie (Czechy) tak, jak i przed bibliotekami na całym świecie, pojawiają się nowe wyzwania, związane z postępem technicznym i powstaniem społeczeństwa informacyjnego. Tendencje globalizacyjne powinny być uzupełnione o przedsięwzięcia na poziomie lokalnym. Poznając świat, należy poznawać własnych sąsiadów i musi to się odbywać przy uwzględnieniu społecznego zapotrzebowania na nowe nośniki przekazu treści. Dlatego też Miejska Biblioteka w Nowej Rudzie postanowiła poszerzyć swoją ofertę o literaturę także w języku czeskim, zarówno w tej tradycyjnej formie, jak i na nośnikach CD. Okazało się, iż projekt „Multimedialne Pogranicze”, który pozwoli zrealizować te zamierzenia, uzyskał dofinansowanie w ramach Funduszu Mikroprojektów Euroregionu Glacensis. Zapewne ucieszy noworudzkich użytkowników Biblioteki fakt, iż w niedługim czasie będą mogli wypożyczyć także audiobooki w języku polskim i czeskim. Podobnie Biblioteka w Broumovie wzbogaci się o polską literaturę, szczególnie tą, dotyczącą naszego regionu. Dodatkowym elementem będzie 5 nowych stanowisk komputerowych w Czytelnii noworudzkiej MBP, na których będą do dyspozycji kursy języka czeskiego na poziomie podstawowym. Takie kursy, wzbogacone o możliwość posłuchania w języku czeskim dzieł wielu znanych pisarzy, zapewne zainteresują wielu noworudzian, którzy myślą o poznaniu języka i kultury naszych najbliższych sąsiadów. (*Sławomir Drogoś*)

Środa Śląska

Pasowanie na Czytelnika w Dziale Dziecięcym BP w Środzie Śląskiej

W dniach 6 - 13 października 2008 r. w Dziale Dziecięcym BP w Środzie Śląskiej odbyła się impreza pt. „Pasowanie na Czytelnika” dla uczniów najmłodszych klas szkół podstawowych z: Środy Śląskiej, Rakoszy, Krynicznej i Ciechowej. Najmłodszy uczestnicy poznawali wnętrza i kolekcje biblioteczne, wysłuchali krótkiej gawędy o historii książki, a następnie - po wypowiedzeniu słów przysięgi - zostali uroczysto pasowani na czytelników przy pomocy dużego, gęsiego pióra. Uczniowie oraz ich wychowawcy otrzymali dyplomy, upamiętniające to wydarzenie. (*Karolina Załęska*)

Twardogóra

Spotkanie z pisarką

22 października br. – na zaproszenie pracowników Biblioteki - przyjechała do Twardogóry Kalina Jerzykowska, autorka wierszy, piosenek musicali i sztuk dla dzieci, a jednocześnie jurorka ogólnopolskich festiwali teatralnych i konkursów recytatorskich. Pani Jerzykowska jest m.in. autorką zbioru wierszy dla dzieci, ułatwiającego zrozumienie zasad polskiej ortografii pt. „Kantor wymiany liter” oraz dowcipnej, wierszowanej opowieści o historii Polski - „Mucha pod Grunwaldem”, scenariuszy teatralnych „Teatrałki” i „Skarb fabrykanta”, a także autorką powieści pt. „13 skrytka”.

Na spotkanie z pisarką przyszli do Biblioteki uczniowie klas trzecich ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Twardogórze z wychowawczyniami : Barbarą Gąbką i Ewą Łysek.

W trakcie spotkania Pani Kalina czytała dzieciom swoje utwory, wykorzystując przy tym własne zdolności aktorskie. Podkreśliła, że pisze dla dzieci utwory w taki sposób, aby zachęcić je do sięgnięcia w „las książek”. Często w jej wierszach pojawiają się słowa trudne, a więc całkiem „dorosłe”, co ma zachęcić młodego czytelnika do sięgania po kolejne książki, aby wyjaśnić słowa niezrozumiałe. W ten właśnie sposób – zdaniem pisarki - następuje ciągły, systematyczny rozwój młodego człowieka. Nie obyło się więc bez dyskusji i wyjaśniania takich słów, jak: dyskryminacja, nietakt, papiloty, pointa, wydawca czy anegdota.

Autorka zaprezentowała też swoją nową, w bardzo ciekawy sposób zilustrowaną (starymi rodzinnymi fotografiami) książkę pt. „Wiersze trochę zakręcone: z rodzinnego albumu”. W wesoły sposób są tam ukazane głównie historie sprzed lat z życia rodziny Pisarki.

Uczniowie chętnie zadawali Pani Kalinie pytania, na które odpowiadała bardzo interesująco. Na zakończenie Gość spotkania otrzymał piękny bukiet kwiatów, odwdzięczając się autografami, składanymi na - zakupionych przez uczniów - książkach. (ahd)



Malowanie Calineczki Fot. Arch. Bibl. w Twardogórze

Spotkanie z bajkami H.Ch. Andersena

23 października w Bibliotece Publicznej w Twardogórze zorganizowana została impreza pod nazwą „Szukamy bajek Andersena w bibliotece”. Uczestnikami imprezy byli uczniowie klas drugich ze Szkoły Podstawowej nr 2 wraz z wychowawczyniami : Ewą Suchomską i Beata Fijałkowską. Scenariusz zajęć opracowała i spotkanie poprowadziła pracownica Działu dziecięcego - Anna Rydyk wraz z Katarzyną Pienio z Działu dla dorosłych i stażystką - Aleksandrą Okoń.

Dzieci zostały podzielone na grupy za pomocą kolorowych karteczek, na których wypisały swoje imiona w takim brzmieniu, jakie lubią. Dzień wcześniej pracownicy Biblioteki rozwiesili w zakamarkach Wypożyczalni dla dorosłych i Działu Dzieci, a także w Czytelni Internetowej 20 rysunków, ilustrujących mniej lub bardziej znane bajki duńskiego bajkopisarza. Dzieci miały za zadanie odszukać ukryte rysunki, odgadnąć tytuł bajki i wpisać go na specjalną listę - pod właściwym numerkiem. Takiego hałasu, bieganiny, a także emocji na co dzień w bibliotece się nie widuje. Radość ze zwycięstwa grupy „pomarańczowych” była ogromna.

Zmęczone dzieci w sali wystawowej zjadły śniadanie, a potem rozpoczęło się malowanie ilustracji do bajki Andersena pt. „Calineczka”.

Impreza biblioteczna miała charakter integracyjny. Współpracowały ze sobą dwie różne klasy, ale też chłopcy z dziewczętami, co w tym wieku jest jeszcze bardzo trudne. Uczniowie musieli sami dokonać w grupie wyboru „pisarza”, który zapisywał tytuły bajek, a także opracować strategię poszukiwania rysunków w poszczególnych pomieszczeniach Biblioteki.

Impreza biblioteczna bardzo się dzieciom podobała, o czym świadczył uśmiech na ich twarzach, a także ożywiona dyskusja po zakończeniu spotkania. (ahd)

ECHA WROCŁAWSKIE

- Z okazji ukazania się we wrześniu br. najnowszej książki Tadeusza Różewicza pt. „Kup kota w worku (work in progress)” w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu odbyło się spotkanie Autora z czytelnikami, które poprowadził prof. Jacek Łukasiewicz. Ponad 200 zebranych osób usłyszało premierowe wiersze w interpretacji Tadeusza Różewicza. Była też okazja do zadania autorowi kilku pytań i zdobycia autografu pisarza na egzemplarzu najnowszej Jego książki.

- Pasażerowie wrocławskich tramwajów linii: 14,20 i 24 mogli we wrześniu br. czytać w czasie jazdy fragmenty wierszy Zbigniewa Herberta. Cytaty zostały umieszczone na plakatach, a te z kolei powieszone w wagonach. Wiersze miały popularyzować twórczość tego wybitnego polskiego poety i równocześnie zapowiadały imprezy i wydarzenia zaplanowane w II połowie roku przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich - z okazji trwającego Roku Herberta.

- Profesor Norman Davies – historyk, honorowy obywatel Wrocławia, autor niezwyklej historii miasta pt. „Mikrokosmos” spotkał się 6 września br. na scenie Teatru Polskiego we Wrocławiu z osobami zainteresowanymi jego twórczością, aby promować swoją książkę pt. „Europa walczy 1939-1945. Nie takie proste zwycięstwo”, a 22 października br. we wrocławskim Empiku podpisywał kolejną swoją książkę pt. „Od i Do - najnowsze dzieje polskie według historii pocztowej”. Jest to opowieść pisana przez pryzmat listów – zaczyna się od pierwszych znaczków pocztowych z czasów zaborów. – To nie tylko historia Polski, lecz przede wszystkim historie zwykłych ludzi – twierdzi Autor.

- Powieści o radcy kryminalnym – Eberhardzie Mocku wrocławskiego pisarza - Marka Krajewskiego cieszą się popularnością w Europie. Czytają je już m.in.: Niemcy, Rosjanie, Holendrzy i Włosi. W przyszłym roku pierwsza powieść zostanie opublikowana również w Norwegii. Prawa do tłumaczenia powieści Marka Krajewskiego sprzedane zostały do 18. krajów. Dobre recenzje pojawiły się już m.in. w prasie brytyjskiej i francuskiej.

- Wrocławski pisarz Marek Krajewski wraz z warszawianinem Mariuszem Czubajem skończyli pisać nową powieść pt. „Wzgórze cmentarne”. Ukaze się ona w lutym 2009 r. Jest to druga, po „Alej Samobójców”, książka najgłośniejszego pisarskiego duetu ostatniego sezonu. Akcja powieści rozgrywa się w kilku miejscach : w Trójmieście, we Władysławowie i we Wrocławiu. Autorzy przyznali, że tym razem pracowali w innym trybie. – Pozwoliliśmy sobie na większą swobodę, znacznie rzadziej się kontaktowaliśmy – powiedział Mariusz Czubaj. - Książka powstawała na odległość - via Internet oraz telefon, przez który konsultowaliśmy

poszczególne sceny i pomysły – informuje Marek Krajewski.

- Wrocławski Oddział Stowarzyszenia Pisarzy Polskich ogłosił konkurs na Książkowy Debiut Poetycki Roku 2008. Mogą wziąć w nim udział poeci z terenu Dolnego Śląska w wieku do 35. lat, którzy nie posiadają jeszcze w swoim dorobku książki. Wyniki ogłoszone zostaną w listopadzie br. na 18. Turnieju Jednego Wiersza im. Rafała Wojaczka, a nagrodą będzie wydanie książki w serii wydawniczej Biblioteki Wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich „Z kołatką”.

- W dniach 28 września – 19 października br. odbył się - pod hasłem „Otwarta Książka. Czas i przestrzeń form wydawniczych” - przegląd projektów wykładowców i studentów Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, dedykowanych książce artystycznej. Prezentowano unikatowe projekty graficzne, których głównym tematem była książka.

- Bardzo nietypowo rozpoczęło sezon poetycki wrocławskie wydawnictwo Biuro Literackie. Z Przystani Zwierzynieckiej w literacką podróż po Odrze na pokładzie statku wybrali się przedstawiciele współczesnej polskiej liryki: Bohdan Zadura i czterech debutantów tego Biura. Poeta, tłumacz i redaktor naczelny miesięcznika literackiego „Twórczość” zaprezentowali czytelnikom swoje wiersze, m.in. z ostatniego zbioru zatytułowanego „Wszystko”, a młodzi artyści przeczytali utwory ze swoich debiutanckich tomików.

- We Wrocławiu pojawił się kolejny młody pisarz. Jest nim 26. letni Łukasz Śmigiel. Pracuje w Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Właśnie na półkach księgarskich pojawiła się jego literatura grozy, czyli zbiór 12. opowiadań pt. „Demony”. Pisarz spotkał się 15 października br. we wrocławskim Empiku z czytelnikami i miłośnikami literatury grozy. – Teraz zdobyłem się na odwagę i piszę horror pt. „Cmentarzysko”, którego akcja dzieje się we Wrocławiu - poinformował. Na podstawie jednego z opowiadań pisarza powstał już w Stanach Zjednoczonych scenariusz do filmu.

- 23 października br. rektor Uniwersytetu Wrocławskiego podpisał z firmą „Skanska” umowę na zakończenie budowy uczelnianej biblioteki. Po korupcyjnym skandalu w 2004 r., po 30. miesiącach przestoju, ruszają znowu prace na budowie. Zgodnie z planem, przenoszenie zbiorów z budynku przy ul. Szajnochy i starodruków z oddziału Na Piasku do nowego obiektu, rozpocznie się latem 2012 r.

- Miłośników kryminałów Marka Krajewskiego spotkała na początku października br. we Wrocławiu miła niespodzianka. Mogli wziąć udział w miejskiej

grze terenowej pod hasłem „Morderstwo w Breslau”, opartej na wątkach trzech powieści tego pisarza : „Śmierć w Breslau”, „Dżuma w Breslau” i „Widma w mieście Breslau” i spojrzeć na Wrocław oczami detektywa Eberharda Mocka. Kilkuosobowe grupy uczestników zabawy spotkały się na wrocławskim Rynku, aby ścigać się w rozwiązywaniu kryminalnej zagadki na czas. Każda z 48. drużyn dostała akta sprawy, kopertę z mapą centrum przedwojennego Wrocławia i ruszyła w miasto, starając się jak najszybciej pokonać wytyczoną trasę, znaleźć sprawcę morderstw, a tym samym zdobyć jak najwięcej punktów. Zwycięscy zabawy otrzymali nagrody, ufundowane przez EMPiK, Orfin i Biuro Promocji Miasta, a na zakończenie uczestnicy gry spotkali się z Markiem Krajewskim.

- Na początku października br. odbył się we Wrocławiu IV Międzynarodowy Festiwal Opowiadania, jedyna taka impreza w kraju. Organizatorzy postawili sobie za cel zainteresować jak najwięcej ludzi tą krótką formą literacką. Na festiwal przyjechali twórcy z: Anglii, Portugalii, Albanii, Węgier, Bośni, Irlandii, Niemiec, Szwecji i Ukrainy. Towarzyszyli im polscy twórcy : Mariusz Szczygieł, Andrzej Stasiuk, Wojciech Kuczek i Janusz Rudnicki. Festiwal ten to nie tylko wielkie czytanie, ale też oglądanie filmów. Pod hasłem „Książka była lepsza?” można było obejrzeć i porównać film z opowieścią, na której został oparty. Zorganizowano również warsztaty literackie, plastyczne oraz projekcje filmów, opartych na opowiadaniach. Na zakończenie imprezy odbył się konkurs literacki na opowiadanie, w którym wzięło udział ponad 70 osób. Wyróżniono 12. uczestników, a najlepszy okazał się Adam Serebyński, uczeń z Długołęki.

- W Sali Koncertowej Dużego Studia Polskiego Radia we Wrocławiu 25 października br. odbył się wyjątkowy koncert. Wrocławscy Kameraliści Cantores Minores Wratislavienses postanowili w ten sposób uczcić Rok Herberta. Drugi taki koncert odbył się w mieście Herberta, we Lwowie. Podczas obydwu koncertów miłośnicy jego twórczości mogli usłyszeć kompozycję „Podróż Pana Cogito” Józefa Świdra, skomponowaną specjalnie na tę okazję. Na koncert złożyły się wiersze, rozpisane na głosy solowe, chór kameralny i fortepian.

- W dniach 16-18 października br. w Mediatece Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu odbyła się kolejna edycja festiwalu literackiego „Pora Prozy”, organizowanego w ramach cyklu Cztery Pory Książki przez Instytut Książki. Impreza poświęcona była głównie twórczości Zbigniewa Herberta. Uczestnicy wysłuchali wykładów i wzięli udział w pokazie multimedialnym. Dyskutowano też i na inne tematy : „Literatura a nowe media” i „Pora na Bałkany”, z udziałem serbskich pisarzy i publicystów, a na zakończenie imprezy - we wrocławskim Teatrze Kameralnym - odbył się koncert Przemysława Gintrowskiego.

- Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Jana Kaczmarka, wrocławskiego satyryka, autora piosenek i felietonisty, wrocławskie wydawnictwo „Europa” przygotowało książkę pt. „Jan Kaczmarek, listy dygresyjne”. Znajduje się w niej 50 listów pisanych przez założyciela kabaretu „Elita” do wrocławskiego aktora Zbigniewa Lesienia. Na dołączonej płycie niektóre z tych listów czyta sam adresat. Te listy – felietony powstawały w latach 1999-2004, czyli w okresie choroby autora. Dzielił się w nich swoimi przemyśleniami o świecie. Przemyślał w nich swoją olbrzymią wiedzę. Na końcu każdego listu pojawiała się puenta. Książka ta po raz pierwszy ukazuje Jana Kaczmarka nie jako kabareciarza, lecz filozofa.

- Na wrocławskim Rynku "łada dzień" otwarta zostanie literacka kawiarnia pod nazwą "Literatka". Głośno o niej, mimo że jeszcze nie nastąpiło jej oficjalne otwarcie. Najpierw odbył się w niej premierowy wieczór autorski z Anną Fluder z Radia RAM i Jackiem Antczakiem z "Polski - Gazety Wrocławskiej", autorami książki "Wrocławianie. 30 rozmów", która właśnie ukazała się na rynku wydawniczym. Do "Literatki" przybyły tłumy, w tym ponad połowa bohaterów książki, a wśród nich m.in.: Marek Krajewski, Robert Gonera i prof. Stanisław Bereś. Było to niezwykle spotkanie, podobnie jak niezwykła jest książka, z ciekawymi życiorysami, barwnymi postaciami i interesującymi anegdotami.

- Kolejne spotkanie w "Literatce" poświęcone było promocji innej wrocławskiej książki pt. "Wieczór autorski", która ukazała się nakładem Wydawnictwa Dolnośląskiego. To tytuł długo oczekiwanego tomu utworów Andrzeja Waligórskiego, nie żyjącego od 16. lat autora popularnych wierszy, opowieści i ballad. Na spotkaniu obecny był syn Andrzeja Waligórskiego - Marek, a także prof. Jan Miodek. Nie zabrakło przyjaciół Pana Andrzeja, twórców Studia 202 z Radia Wrocław: Jerzego Skoczylasa, Leszka Niedzielskiego i Stanisława Szelca.

- W grudniu br. po raz trzeci zostanie wręczona Literacka Nagroda Europy Środkowej "Angelus". To najważniejsza nagroda dla pisarzy z Europy Środkowej. Wyróżnienie to otrzymują książki prozatorskie, wydane po polsku i napisane przez żyjących autorów z 21 krajów Europy Środkowej. Do tej nagrody zakwalifikowali się w roku bieżącym następujący pisarze i ich książki: Peter Esterhazy - *Harmonia caelestis* i Laszlo Krasznahorkal - *Melancholia sprzeciwu* (Węgry), Ginter Grass - *Przy obieraniu cebuli* i Juli Zeh - *Instynkt gry* (Niemcy), Małgorzata Szejnert - *Czarny ogród* i Olga Tokarczuk - *Bieguni* (z Polski) oraz Swietłana Wasilenko - *Głuptaska* (z Rosji) . Jury przewodniczyć będzie (podobnie, jak w roku ubiegłym) Natalia Gorbaniewska. O tym, kto zdobędzie statuetkę i czek na 150 tys. zł, ufundowany przez Prezydenta Wrocławia, dowiemy się w czasie 17. Wrocławskich Promocji Dobrych Książek 6 grudnia br.

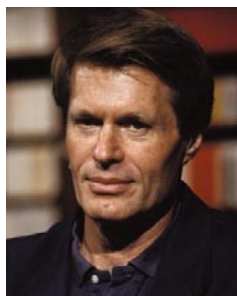
Zebrała i opracowała : Elżbieta Niechcay - Nowicka

NAGRODY LITERACKIE

Literacki Nobel 2008

Laureatem literackiej Nagrody Nobla, najbardziej prestiżowego trofeum literackiego, składającego się ze złotego medalu z wizerunkiem Alfreda Nobla i czeku na 10 mln koron, został prozaik francuski **Jean-Marie Gustave Le Clezio**, autor ponad 30. książek – zbiorów opowiadań, powieści i tomów esejów - o tematyce psychologicznej, silnie związanej z francuską tradycją literacką i kulturową. W Polsce ukazały się powieści: „Protokół”, „Pustynia”, „Onitsza” i „Urania”.

Urodził się 13 kwietnia 1940 r. w Nicei. Tam też studiował literaturę francuską, uzyskując stopień doktora. Wyjechał do Londynu a potem do USA. Służbę wojskową rozpoczął w Tajlandii, dokończył w Meksyku. Uczestniczył w tworzeniu Biblioteki Instytutu Francuskiego w Ameryce Łacińskiej. Studiował też na Uniwersytecie w Meksyku. Przez kilka lat mieszkał wśród Indian, poznając ich język, a zainteresowanie kulturą indiańską znalazło odbicie w kilku jego książkach. W 1983 r. obronił pracę doktorską na Uniwersytecie w Perpignan, w Instytucie Studiów o Meksyku. Wykładał na kilku uniwersytetach, m.in. w Bangkoku, Bostonie i Meksyku. Ogłaszając przyznanie nagrody, szwedzka akademia nazwała francuskiego pisarza „autorem nowych kierunków, poetyckiej przygody i zmysłowej ekstazy, eksploratorem człowieczeństwa poza i pod panującą cywilizacją”.



Literacka Nagroda Nike 2008

Laureatką 12. edycji Nagrody Literackiej „Nike” została **Olga Tokarczuk** - pisarka, eseistka, autorka scenariuszy, poetka - za powieść pt. „Bieguni”. Jedna z najpopularniejszych polskich pisarek współczesnych kilkakrotnie była nominowana do tej nagrody: w 1997 r. za „Prawiek i inne czasy”, w 1999 r. za „Dom dzienny, dom nocny”, w 2002 r. za „Grę na wielu bębenkach”. Wszystkie trzy powieści zwyciężyły w plebiscytach czytelników. W tym roku opinie jurorów i czytelników były jednakowe. „Ta książka jest próbą opisu współczesnego świata przez metaforę podróży. Ja też jestem biegunem” – powiedziała 5 października br. Laureatka, otrzymując statuetkę Nike w czasie uroczystości w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.



Nagroda Mediów Publicznych Cogito

Laureatką pierwszej literackiej Nagrody Mediów Publicznych Cogito została **Małgorzata Szejnert** – dziennikarka i pisarka za książkę pt. „Czarny ogród”. W nagrodzonej książce opisuje „historię jednej ze spółek węglowych, historię Niemiec, Śląska i Polski w opisywanym 200. letnim okresie, historię powstania dwóch katowickich dzielnic : Giszowca i Nikiszowca”... Książka ta została już laureatem „Górnośląskiego Tacyta”, a także nominowana do dwóch innych Nagród Literackich - Nike i "Gdynia" 2008.



Nagroda Kościelskich 2008

Jeden z najciekawszych współczesnych prozaików polskich – **Jacek Dukaj** został w roku bieżącym laureatem dwóch znaczących nagród: Nagrody Kościelskich 2008 – najstarszej i jednej z najbardziej prestiżowych polskich nagród literackich oraz Nagrody im. Janusza Zajdla, unikalnej nagrody literackiej, przyznawanej w głosowaniu przez samych czytelników. Obie nagrody otrzymał za powieść fantastyczną pt. „Lód”. To kolejne wyróżnienia dla liczącej ponad tysiąc stron książki pisarza, uznanego przez wielu krytyków i czytelników za literackiego i intelektualnego następcę Stanisława Lema. Pisarz jest 5.krotnym laureatem Nagrody im. J. Zajdla, wielokrotnie nominowany był do Paszportu „Polityki”, a także do Nagrody Literackiej "Nike", Nagrody Mediów Publicznych Cogito i Angelusa.



Międzynarodowa Nagroda Literacka Vilenica

Nagrodę przyznawaną przez Związek Pisarzy Słoweńskich otrzymał w roku bieżącym **Andrzej Stasiuk** - polski pisarz, poeta, publicysta, eseista i dramaturg. Nagroda ta przyznawana jest od 1986 r. za wybitne osiągnięcia na polu literatury pięknej oraz eseistyki pisarzom pochodzącym z Europy Środkowej. Pisarz jest laureatem wielu innych prestiżowych nagród literackich, a jego książki przetłumaczone zostały na wiele języków.

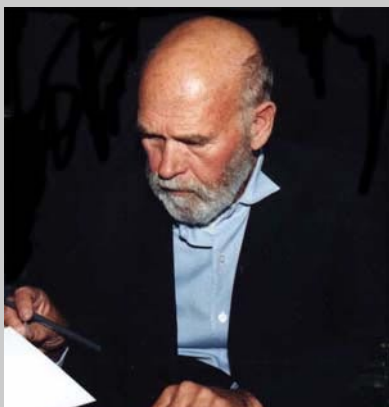


Oprac. EN-N Fot. zasoby Internetu

ODESZLI NA ZAWSZE

William Wharton

29 października 2008 r. zmarł w szpitalu w Kalifornii, po długiej walce z chorobą, William Wharton, właśc. Albert William du Aime, amerykański malarz i pisarz, laureat National Book Award w 1980 r. za pierwszą powieść pt. „Ptasiek”. Urodził się 7 listopada 1925 r. w Filadelfii. Tam spędził dzieciństwo i lata szkolne. Większość dorosłego życia spędził we Francji. W czasie II wojny światowej – jako żołnierz armii amerykańskiej – brał udział w walkach na terenie Europy. Wiele lat mieszkał w Paryżu, utrzymując się z malowania obrazów. Książki pisał do szuflady. Do debiutu w 53. roku życia namówili go przyjaciele. Wharton napisał kilkanaście powieści, m.in. „Ptasiek”, „Tato”, „W księżycową jasną noc”, „Werniks”, „Stado”, „Wieści”, „Franky Furbo”, „Spóźnieni kochankowie”, „Niezawinione śmierci”, „Dom na Sekwanie”. Twórczość pisarza była w Polsce bardzo popularna. Odwiedził nasz kraj 10 razy, a na spotkania z nim przychodziły tłumy czytelników. Nakład książek Whartona wydanych w Polsce zbliża się do 2 mln egzemplarzy.



Michael Crichton

4 listopada 2008 r. zmarł po ciężkiej chorobie w Los Angeles Michael Crichton, amerykański pisarz, scenarzysta, reżyser i producent filmowy, z wykształcenia lekarz medycyny. Urodził się 23 października 1942 r. w Chicago. Twórczość literacką rozpoczął jeszcze w czasie studiów. Jego pierwsze książki zdobywały już znaczące nagrody i stały się bestsellerami. W Polsce ukazało się 20 powieści fantastycznonaukowych autora, a wśród nich: „Zaginiony świat”, „Kula”, „Linia czasu”, „Państwo strachu”. Powieści Crichtona zdobyły ogromną popularność. Na podstawie jego powieści S. Spielberg nakręcił filmy: „Park Jurajski” i „Zaginiony świat”.



Andrzej Braun

9 listopada 2008 r. zmarł w Warszawie Andrzej Braun, pisarz, poeta i reportażysta. Urodził się 19 sierpnia 1923 r. w Łodzi. Studiował filologię polską na Uniwersytecie w Łodzi i we Wrocławiu oraz na Wydziale Dramatycznym w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. W latach wojny był żołnierzem ZWZ-AK, w 1944 r. działał w partyzantce. Debiutował w 1946 r. na łamach prasy jako poeta. Jest autorem ponad 30. książek eseistycznych, poetyckich i prozatorskich, m.in. powieści: „Lewanty”, „Bunt”, „Zdobycie nieba”, „Wallenrod”. Za powieść „Próżnia” otrzymał w 1972 r. nagrodę II stopnia MKiSz. Był prezesem Polskiego Klubu Conradowskiego oraz - w latach 1990-1993 - szefem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.



Janusz Christa

15 listopada 2008 r. zmarł w Sopocie rysownik, scenarzysta, z wykształcenia ekonomista, jeden z największych twórców polskiego komiksu. Tworzył je przez prawie 40 lat dla kilku pokoleń Polaków. Świetny dowcip, niezwykle przygody i interesujące postaci to cechy jego twórczości.

Janusz Christa urodził się 19 lipca 1934 r. w Wilnie. Jego pierwsze prace opublikowane zostały w 1957 r. w magazynie „Wieczór Wybrzeża” i „Głos Wybrzeża”.

W 1962 r. stworzył postaci Kajtka i Koka, a 10 lat później Kajka i Kokosza – najsłynniejszych swoich bohaterów rysunkowych. Drukiem ukazało się ponad 8 mln jego dzieł. Komiksy podobały się zarówno dzieciom, młodzieży, jak i osobom dorosłym, a na jego twórczości wychowało się wielu współczesnych rysowników i wydawców. Za swoją twórczość w 2007 r. został odznaczony medalem Gloria Artis.



Opracowała: Elżbieta Niechcay - Nowicka
fot. zasoby internetu

Od Strahova do Krzeszowa.

Szlakiem zabytkowych bibliotek galeriowych

Rafał Werszler

W Pradze - w mieście przez wielu uważanym za najpiękniejsze na świecie - warto odwiedzić wyjątkową księżnicę. To Biblioteka Zakonu Premonstratów na Strahovie, założona w 1143 r. przez biskupa ołomunieckiego - Jindřicha Zdíka. Jest to najstarsza i największa zabytkowa księżnica w Republice Czeskiej, należąca jednocześnie do najważniejszych bibliotek na świecie.

Przez wieki Biblioteka ta przechodziła ciężkie chwile na skutek różnych katastrof, które nawiedzały opactwo: pożary w 1258 r., rabunki w latach: 1278, 1306, 1420, husyci, reformacja. Klasztor za rządów opata Jana Lohela (1586-1612) został odbudowany w stylu barokowym. W 1617 r. opat Kašpar Questenberg sprowadził z Magdeburga relikwie założyciela zakonu św. Norberta. Dzięki temu Strahov zyskał szczególne znaczenie wśród domów Premonstratów. Niestety, pod koniec wojny 30. letniej (1648 r.) przemarsz wojsk szwedzkich spowodował straty w zbiorach opactwa. Podobnie, jak i większość księgozbiorów śląskich, tak i praski wzbogaca dziś księżnicę Królestwa Szwecji w Uppsali.

Biblioteka od czasów kontrreformacji mieści się we wspaniałych barokowych wnętrzach. Została odbudowana przez opata Hieronima Hirnhaima (1671-1679). Architektem Wnętrza Teologicznego był Giovanni Domennico Orsi. Włoskie wpływy widoczne są w stiukach kartuszy. Meble przyścienne



Sala Teologiczna, Biblioteka Strahov, Praga Fot. R. Werszler

zaprojektowano według mody barokowej, z opisami tematycznymi w kartuszach nadregalowych, na pionowo ustawianym księgozbiorze. W 1679 r. biblioteki Westfalii sekularyzowano, a ich zbiory przeniesiono do nowych wnętrz na Strahovie. W 1727 r. gmach księżnicy przedłużono i ozdobiono freskami Siarda Noseckiego, przedstawiającymi cytaty z Biblii. Nad wejściem znajduje się cytat założyciela Biblioteki: "Initium Sapientiae Timor Domini" (początkiem mądrości jest strach przed Bogiem), który paradoksalnie spowodował, iż filozoficzne dzieła Hirnhaima zostały uznane w czasach kontrreformacji za zakazane. Zamknięto je w specjalnych szafach powyżej drzwi wejściowych. W sali tej jest ponad 18 tys. woluminów. Na ścianie północnej znajdują się wydania Biblii w wielu językach. Z ciekawszych zabytków rękopiśmiennych jest tu średniowieczna biblia „podróżna” w oprawie workowej przy gotyckiej figurze św. Jana, a także wiele unikatowych dzieł rękopiśmiennych i inkunabułów. Warto zwrócić uwagę na kołowy mebel pulpitu - „koło komplikacji” z 1678 r. do jednocześnie pracy nad tekstami z kilku źródeł. Przy obróceniu mebla wszystkie półki zachowują swoją pozycję pod właściwym kątem, dzięki czemu książki nie spadają z półek. Zwracają uwagę także globusy, zarówno astronomiczne, jak i ziemne, pochodzące ze znanej pracowni rodziny Bleau w Rotterdamie, specjalizującej się od pokoleń (XVI-XVII w.) w tworzeniu map, atlasów i globusów.

W XVII w. zbiór Biblioteki szybko zaczął się powiększać dzięki licznym darowiznom i zakupom. W latach 1794-1797 opat Vaclav Mayer ukończył - w miejscu byłego spichlerza - budowę równoległego skrzydła klasztornego, przeznaczonego wyłącznie na bibliotekę. Tę dwupoziomową, galeriową salę projektu włoskiego architekta - Jana Ignaza Palliardi



"Koło Komplikacji" z 1678 r., Biblioteka Strahov, Praga
Fot. ze zbiorów R. Werszler



Sala Filozoficzna, Biblioteka Strahov, Praga Fot. R.Werszler

nazywa się Wnętrzem Filozoficznym (32 m dł., 22 m szer., i 14 m wys.). Do wnętrza sali wmontowano - idealnie pasujące - meblowanie z Biblioteki klasztoru Premonstrantów z Louka koło Znojmo. Regały zmodyfikował stolarz - Jan Lahofer z Tasovic. Iluzjonistyczny fresk w sklepieniu o tematyce „Intelektualnego postępu ludzkości” w pół roku namalował wiedeńczyk - Antoni Maulbertsch. Ukazał wzajemne oddziaływanie zjawisk nauki i religii, pytań i wiedzy, cnót i wad, od czasów najdawniejszych do jemu współczesnych.

Oba wnętrza biblioteczne łączą się korytarzem, będącym biblioteką przyrodniczo-medyczną i gabinetem osobliwości, kupionym od Karela Erbena w 1798 r. Jest to typowy zbiór, odzwierciedlający tajemnicze i niezwykle poszukiwania z okresu rudołfińskiego. Kolekcję przyrodniczą stanowi: morska fauna, minerały, wymarły ptak Dodo i rogi; kolekcję archeologiczną: ceramika, szkło, okucia, kajdanki, broń husycka; kolekcję dendrologiczną: korzenie, gałęzie, kwiaty, owoce, owady i szkodniki. Z zabytków piśmiennych specjalnie wyeksponowany jest - bogato zdobiony - najstarszy wolumin z 860 r., czyli kodeks z Trier (sprzed czasów istnienia Państwa Czech).

W końcu XVIII w. Biblioteka na Strahovie była jedną z najświetniejszych w Europie. Odwiedziło ją wiele znanych osób, wpisując się do - po raz pierwszy użytej w 1792 r. - „Księgi pamiątkowej”. Warto też nadmienić, że pomimo tego, iż męski zakon Premonstrantów był zamkniętym zakonem, bibliotekę sporadycznie odwiedzały także kobiety. W 1800 r. była tu Lady Emma Hamilton z mężem, brytyjskim archeologiem Sir Williamem Hamiltonem, w 1812 r. austriacka księżniczka, żona Napoleona Bonaparte, Maria Louisa.

Po II wojnie światowej rząd socjalistycznej Czechosłowacji utworzył

w klasztorze oddział Muzeum Narodowego Literatury, gromadząc wyłącznie dzieła piśmienne, zaś obrazy i inne eksponaty rozproszono po innych placówkach muzealnych. Po upadku komunizmu w 1989 r. zwrócono cały obiekt wraz z biblioteką zakonowi Premonstrantów. Do 1994 r. całość przechodziła gruntowną renowację. Dziś kolekcja Biblioteki w Strahovie liczy około 200. tys. woluminów, w większości drukowanych w latach 1501-1800, ponad 2,5 tys. inkunabułów i około 3 tys. rękopisów. Traktuje się ją jako obiekt muzealny. Turyści mogą podziwiać to piękne dziedzictwo kultury po zakupieniu niedrogiego biletu (www.strahovskyclaster.cz)

* * *

Ci, którym Praga wydaje się zbyt odległa, piękno galeriowej biblioteki podziwiać mogą w naszym kraju, zwłaszcza na Śląsku. Pozycję wyjątkową wśród nich zajmuje, znajdująca się w klasztorze pocysterskim w Krzeszowie, w klauzurze benedyktynek, klasycystyczna, dwupoziomowa księżnica z antresolą (19 m dł., 10 m szer. ok. 12 wys.). Biblioteka zachwyca swoją symetrią, prostotą i pięknem. Pierwsza księżnica założona została wraz z osiedleniem się Cystersów w 1291 r. za sprawą księcia świdnickiego - Bolka I. Jednak burzliwe czasy (pożary, grabieże, reformacja) nie oszczędziły Cystersów krzeszowskich, podobnie jak Premonstrantów na Strahovie w Pradze. W 1426 r. Krzeszów złupili husyci. Okres reformacji też nie był dla niego łaskawy. W 1648 r. cały księgozbiór wywieźli stąd Szwedzi, a zabudowania klasztorne spalili. Historia złotego wieku krzeszowskiego klasztoru Cystersów zaczęła się dopiero w epoce kontrreformacji. W 1660 r. opat Bernardus Rosa, mecenas kultury i sztuki, dokonał renowacji klasztoru i kościoła w stylu baroku, budując też drugi kościół pw. św. Józefa. Jego następcy kontynuowali rozpoczęte dzieło rozbudowy kompleksu. Niestety,



Biblioteka Cystersów w Krzeszowie Fot. R.Werszler



Remontowana Biblioteka Cystersów w Lubiążu Fot. R. Werszler

nie zostało ono ukończone z powodu przejścia Śląska w 1740 r. przez protestanckie Państwo Pruskie. Mimo to, z wieloletnimi przerwami, rozpoczęto prace nad rozbudową klasztoru według projektu architekta - Johanna Gotlieba. Miał być to kompleks na skalę reprezentacyjnego pałacu, z dwoma zamkniętymi dziedzińcami. W latach 1774-1782 zdołano ukończyć jedynie największe, trzykondygnacyjne skrzydło południowe, w którym prócz refektarzy, kuchni i cel zakonników, jest usytuowana - na dwóch górnych piętrach - okazała biblioteka. W 1784 r. przeniesiono do niej księgozbiór. Wnętrze nadaje wyjątkowej lekkości wszechobecna biel, rozświetlona złotymi elementami na poziomych listwach półek regałowych, rzeźbionych kartuszach oraz na bazach i kompozytowych kapitelach kolumn, wspierających antresolę.

W 1810 r. edykt króla Fryderyka Wilhelma III o sekularyzacji mienia katolickich klasztorów zakończył pobyt Cystersów na ziemi śląskiej. Do 1820 r. zakonnicy opuszczali Krzeszów. Księgozbiór został wówczas wywieziony, podobnie jak z wszystkich innych klasztornych księżnic, za sprawą J.G.G. Büschinga do Centralnej Biblioteki, utworzonej w gmachu klasztoru Kanoników Regularnych na Piasku we Wrocławiu oraz do ewangelickich księżnic w Legnicy i w Kamiennej Górze. Obiektem zarządzało leśnictwo aż do 1924 r., kiedy to przekazano klasztor - sprowadzonym tu w 1919 r. - Benedyktynom z Emaus pod Pragą. Zakonnicy zajęli się konserwacją, odbudową i dokumentacją historii Cystersów. W 1940 r. klasztor przejęli naziści, tworząc w nim obóz przejściowy m.in. dla internowanych Żydów. Po wojnie w 1946 r. osiedliły się tu siostry Benedyktynki ze Lwowa, które do dziś dbają o historyczne dziedzictwo kultury, pozostawione im w spadku. Obecnie regały klasycystycznego wnętrza Biblioteki krzeszowskiej wypełniają zbiory po niemieckich Benedyktynach oraz te, przywiezione ze Lwowa.

* * *

Na Dolnym Śląsku jeszcze piękniejszą biblioteką była dwukondygnacyjna, galeriowa

biblioteka w ryzalicie klasztoru Cystersów w Lubiążu (25,3 m dł., 10,7 m szer., 11,9 m wys.). Ta największa i najokazalsza księżnica na Śląsku jest mocno zniszczona i dziś wymaga kapitalnego remontu. Obecnie we wnętrzu trwają prace remontowe i konserwatorskie. Aktualnie prowadzona jest renowacja wspaniałego, iluzjonistycznego fresku barokowego autorstwa Christiana Filipa Bentuna (1690-1757). Być może już za parę lat będziemy mogli podziwiać tę wspaniałą apoteozę wiedzy, w myśl scholastycznej zasady: „Philosophia Est Ancilla Theologiae” („Filozofia jest służebnicą teologii”).

* * *

Obecnie warto również zobaczyć inną jeszcze, zachowaną perłę dolnośląskiej barokowej architektury bibliotecznej. Znajduje się ona w klasztorze po Kanonikach Regularnych w Żaganiu. Choć Żagań aktualnie leży w województwie lubuskim, jednak zawsze związany był z ziemią dolnośląską. Augustianie przybyli tu w 1284 r. z Wrocławia. Katolickie opactwo z wielkim trudem przetrwało czasy reformacji i dopiero w czasach wyzwolenia, za panowania Habsburgów, nastąpił czas odnowy. Żagań swój obecny wizerunek zawdzięcza odbudowie miasta w 1730 r., po pożarze, który pochłonął w całości także Opactwo Augustianów. Opat Johann Ignatz II wybudował nad kaplicą św. Anny dwupoziomą, barokową księżnicę z antresolą (18,5 m dł., 9,3 m szer., 10 m wys.). W 1736 r. artysta - Georg Wilhelm Neunhertz ukończył malowanie fresku, iluzjonistycznie przedstawiającego alegorię kościoła w postaci Ecclesii, w otoczeniu postaci biblijnych i kościelnych. Przyściennie regały zdobi kunsztownie rzeźbiona ornamentyka, nawiązująca do nożycowego stylu regencji. Godne uwagi są tu także dwa globusy: nieba i ziemi, zakupione w Amsterdamie, w tej samej pracowni, co globusy Premonstrantów ze Strahova. Księgozbiór Biblioteki częściowo został sekularyzowany przez rząd pruski w 1810 r. i przeniesiony do Centralnej Biblioteki Na Piasku we Wrocławiu. Zakon rozwiązano, jednak wnętrza księżnicy przetrwały. Wyremontowane, dziś udostępnione są jako godne polecenia muzeum.



Biblioteka Kanoników Regularnych w Żaganiu Fot. R. Werszler

SPIS TREŚCI

nr 3 (82) wrzesień - listopad 2008

Od Redakcji ... s. 1

Konferencje, Sesje

*Biblioteki publiczne w służbie regionu.
Międzynarodowa Konferencja Bibliotekarzy
we Wrocławiu ... s.2
Rozmowa z uczestnikami konferencji ... s.3*

*Biblioteki Publiczne w Polsce celują w XXI wiek.
O architekturze i budownictwie bibliotecznym
- Stefan Kubów ... s. 6*

*Nie tylko piernikami Toruń słynie.
X Konferencja Bibliotek Wyższych Szkół
Niepaństwowych
- Magdalena Karciarz ... s. 7*

*Szkolne Centra Multimedialne
- propozycje działań
- Iwona Gawrońska - Paluszkiewicz ... s. 10*

*Wielkomiejskie pokolenie 50+
- relacja z konferencji
- Jolanta Słowik ... s.11*

Prezentujemy

*Biblioteka Akademii Medycznej we Wrocławiu
- Renata Sławińska ... s.13*

*Historia medycyny ukryta w zbiorach specjalnych
Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu
- Jan Dąbrowski ... s. 17*

*Wrocławskie biblioteki szpitalne
- Renata Kosak ... s. 19
Ad memoriam
Wanda Kozakiewicz (1922- 2008)*

Z Notatnika Metodyka

*Zainteresowania i potrzeby czytelników
Biblioteki Niemieckiej w Dolnośląskiej
Bibliotece Publicznej - podsumowanie ankiety
- Beata Pleban ... s.21*

*60 lat minęło ...
Jubileusz Biblioteki Publicznej w Środzie Śląskiej
- Anna Kuszlik-Czajkowska ... s. 23*

Kalejdoskop

*- rejestr wydarzeń bieżących na podstawie
materiałów nadesłanych z Dolnego Śląska ... s.28*

Echa Wrocławskie ... s.37

*Święto Fredry
- Marek Perzyński ... s. 26*

Nagrody Literackie ... s. 39

Odeszli na Zawsze ... s. 40

Kartka z podróży

*Od Strahova do Krzeszowa. Szlakiem
zabytkowych bibliotek galeriowych
- Rafał Werszler ... s. 41*

Książka i Czytelnik

Czasopismo bibliotekarzy
Dolnego Śląska

Zespół Redakcyjny

Elżbieta Niechcaj - Nowicka
Andrzej Tyws
Rafał Werszler

Współpracownicy Redakcji

Grażyna Biłska (PBP Kłodzko)
Eliza Furmanek (PBP Wałbrzych)
Anna Gątowska (LBP Legnica)
Ewa Grzempa (GBP Jelenia Góra)

Adres Redakcji i Wydawcy

Dział Wydawniczy
Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej
Rynek 58, 50-116 Wrocław
tel. (71) 33 52 207
www.wbp.wroc.pl
e-mail: redakcja@wbp.wroc.pl

Opracowanie i korekta

Elżbieta Niechcaj - Nowicka

Projekt układu graficznego, okładki i skład komputerowy

Rafał Werszler

Zdjęcie na okładce

Biblioteka Główna Akademii Medycznej
we Wrocławiu
Fot. Rafał Werszler

Druk

DBP, Wrocław, Dział Wydawniczy,
zam. 22/2008, nakł. 250 egz.

Drukujemy materiały oryginalne,
tylko takie, których autor nie zamierza drukować w innych
czasopismach. Zastrzegamy sobie prawo ich redagowania
oraz skracania. Przedruki materiałów tylko za pisemną
zgoda wydawcy. Materiałów nie zamówionych
nie zwracamy.

Materiały i wiadomości do każdego kolejnego numeru
czasopisma należy nadsyłać do Redakcji listownie
(na adres Redakcji) lub e-mailem: redakcja@wbp.wroc.pl.

Zapraszamy do współpracy

ISSN 0208-8339